



7055

Augustianie



Aug. 7055

Anna Martij

1. Julij

Prohibeo
Calam.

For. ariz XXXXXX

Probat. Calam.
Ho sie wop.

Handwritten signature or initials, possibly "P. di" and "claus 13".

Siquoris Miracula
Laudetur Petrus Amen
Salve Mundi Dominus

Siquoris Miracula
Santa Maria

Trs Macth
Aug 1055

INFORMACYA
O początkach, y dalszym progressie
Cudownego Mieysca Łagiewnickiego

^{Przez}
ANTONIEGO
PADEWSKIEGO
Z Niebá sobie obranego, y nazná-
czonego; ná počciehę Ludzi rozlicznemi
niemocami strapionych, którzy tu po-
mocy doznają,

WIERNIE ZEBRANA:
Z Kommissyi, ták z Nuncyatury,
iáko z Konsystorza Łowickiego, po kilka
razy naznaczonych, y wywiedzionych, z Za-
pisów Grodzkich, y Konsystorskich, z relacyi ludzi
wiarygodnych, którzy ná to oczymá swemi patrzyli,
y pod przysięgą zeznali, z których ieszcze nie-
ktorzy żyja, z Aktow Konwentu
Łagiewnickiego

NAPISANA, y do DRUKU PODANA;
^{Przez}

Przewielebnego O. MARCINA
KAŁOWSKIEGO, S. Theol. D. P.P. Ku-
stosa ná ten czas Gnieźnińskiego, Zakonu
Bráci Mnieyszych Fránciszkanow.
Z Dozwoleniem Starych.

W Kolleg: Kálist: S. J. przedrukow: R. P. 1723.

Profonti Gnti. p. m. i. n. o. i. a. d. s.
Katharinan

PRZEMOWA

Do Świętego

ANTONIEGO

na y Protektorá pracy tej,
któremu jest zá winny trybut dedyko-
wana y konsekrowána.



Niechay inty inšych iákimkol-
wiek pracom swoim szukáia
Mecznates, Pátronow, y
Protektorow, ta się Tobá
jednym kontentuie, który
thesaurum divitiarum DEI, pretium salu-
tis nostræ w rękách swoich piastuieś AN-
TONI S. w Łagiewnikách nieustaynem: Cu-
dami słynący. Tyś między Minorytámi nay-
wyższy, bo iako Ewángeliczne ziárko byłeś w o-
czách Twoich naylższy, dla czego wyrosłeś
w drzewo

w drzewo wspaniałe, w drzewo dobre, dobry
owoc cnot rodzące, ná którym, y pod którym
spoczynek rozumnych ptaszkow, to ieś lu-
dzi. Ieś ty wybranym samego Bogá naczy-
niem, ábys łmigi lego Święte, między wszytkie-
mi roznošil Národámi. Ieś ty światłem cie-
mności wselkie rozganiáiącym. Ieś ty świe-
cą ná lichtarzu szczerozłotym miłości Bo-
skiej goráiącą, y inšych do teyże miłości Bo-
skiej zápalájącą. Ieś ty wodzem wszytkim
bladzającym, drogi Boskie, drogi prawdy po-
kázującym. Ieś ty młotem Herezykow, kámién-
ne sercá ich kruszącym; Cudotwórcą w cu-
dách nigdy nieustájącym: bo byłby to cud, gdy-
bys Ty ANTONI S. którego dnia, którego
momentu cudu nie uczynił. O przestliczną
czystości Liliá. o wyboryczną ubóstwá świą-
tego perlo; Wcielnego BOGA Tronie, y Piá-
stunie; prágieniem Męczeńniku; Duchem
Proroku; czystościá Pánnó; słowem y uczyn-
kiem Káznodzieio; generalny światá wszyt-
kiego Dobrodzieicu, y Pátronie ANTONI S. I
Tobie tedy tę pracę móię z siebie samey licha,
y niegodną oddám, y opárnuie. Wiem, że przy-
mieś łaskáwie, y łitościwie, bo cokolwiek się
tu piśáło, wszytko ieś Ty oie, y o Tobie. Z To-
bá ANTONI JEZUS y MARYA; oprocz
tych iá teł wiścey nie prágę. Uproś mi Ro-
bátku JEZUSOW u JEZUSA czas do
szerey,

szerey, y prawdziwey pokuty: upros u MA.
RYI, aby mię teraz, y w godzinę śmierci mo-
iej z opieki swoiey nie wypuszczała, do ktorey
przez Twoię poważną instancyę, tę wnoszę
suplikę. O MARYA me kochanie, Ciebie ná
strásne skonanie, wzywam grzesznik obwi-
niony, przybądź Mátko do obrony. Do Ciebie
z ás S. Pátronie tę moię przemowę temi kon-
czę słowy: JEZUS, MARYA, ANTONI,
bróńcie w oślátniey tońi,

Nayniższy wás podnożek,
y nayniegodniejszy grzesznik
X. M. K.



P R Z E M O W A Do Czytelniká.

Wiele rzeczy ná świecie godnych
wiadomości, y pamięci ludzkiej
w niepamięć, y zapomnienie,
idzie, á to dla tego, że ich ci, kto-
rzy ie wiedzieli, álbo pismem, álbo dru-
kiem, innym do wiadomości podać zanie-
cháli. Pismo u Łacinników nazywa się
secunda memoria, bo czego zapomniemy,
pismo nam przypomni, álbo czego nie
wiemy, náuczy; zkąd przyflowie: *littera
docet*. Nigdyby ludzie nie wiedzieli byli,
iáko Bog świat stworzył, iáko potopem,
ogniem karał, gdyby tego z instynktu Bo-
skiego Moyżesz był nie opisał, á z Moy-
żeszá inši. A ktoby wiedział, y pomniał,
co się ná świecie przez pięć tysięcy sześć
set siedmdziesiąt, y jeden Rok, od stwo-
rzenia świata, aż dotąd działo, gdyby
nam tego Pismá, Historye do wiadomości
nie podały. Ze bowiem pamięć nasza z ná-
mi umiera, podał BOG ludziom sposób,
aby, co sami umiecia, wiedza, to, inszym
A 3 przez

przez piśmo do wiadomości podali, y
zradła różne Historye; zapisy w Grodách,
Ziemstwach, Konystorzach &c. Czter-
dzieści ośm lat dopiero, iak się S. AN-
TONI Padeński w Łagiewnikách zjawił,
aż iuż iedni zapomnieli o początkách
zjawnienia tego; drudzy całę nie wiedza,
y częstokroć się y mnie samego pytają,
z kad się to tu to miejsce zaczęło, y zia-
wiło? podaję tedy informacya o począt-
kach, y progressie miejsca tego cudowne-
go. A czynię to dla więkšzey czci, y
chwały Pána BOGA mego, który iest
zawżę w swych Świętych cudowny, y
nigdy cudownym byđz nie przestaje. Czynię
dla wzbudzenia affektow ludzkich
ku cudotwórcy ANTONIEMU S. wšzyst-
kich chorob ná tym miejscu Lekarzowi;
ale też czynię ieszcze y dla tego, że się tu
przez to zjawnienie ANTONIEGO S. w
Łagiewnikách, w wielu Artykułách grun-
tuje, y utwierdza Wiarą naszą Kátoliczą,
przeciwno Heretykom. Tu się pokázu-
ie, że iest czyszcic, y ráń dusze cierpia,
y ratunku potrzebuia, y ratowane byđz
moga od nas, ołobliwie przez Mŕze S.
Tu się pokázuie, iako Święci Pánscy po-
trzeby nasze wiedza, y w nich nas ráto-
wają

wác moga. Iednym słowem ANTONI S.
iako był za żywota *malleus Hereticorum*,
defensor fidei Catholicae; to y teraz przez
cudá swoje czyni z niebá. Mieyże tedy
łaskawy Czytelniku informacya o cudo-
wnym miejscu Łagiewnickim, á chwał
BOGA w Świętych iego cudownego, u-
ciekay się w potrzebach twoich do do-
świadczonego Patroná, y Dobrodzięcia
ANTONIEGO S. záżyj tey pracy moiey
iákieykolwiek ná zbáwienie twoie: przy-
tym bądź zdrow, y ná duszy, y ná
ciele, czegoś z dusze
życzę.



C O M P E N D I U M

Tey Książki,

Dla łatwiejszy Czytelnika instrukcyi.

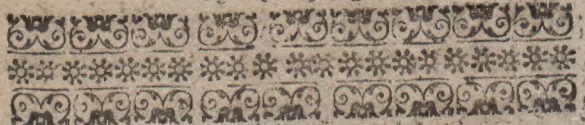
Książka ta trzy części w sobie
zamyka: w pierwszej Części,
przez Rozdziałow dziesięć, opisuie
się miejsce Łagiewnickie, pozycya
miejscą, czas ziawienia, za których
Panowania, kontradykcy, trudno-
ści, inkwizycye, kommissye, zá-
pisy gruntu, konfirmacye zápisow,
przyięcie Fundacyi, y ápprobacye
iey, zbudowanie kościoła drewnia-
nego y Klasztoru, Introdukcyá AN-
TONIEGO S. do Kościoła nowe-
go, kiedy, y przez kogo konsekrá-
cyá kościoła? Introdukcyá Bráctwa
ANTONIEGO S. wspomináia się
Przełożeni miejscá tego, co który
dobrego uczynił. W Pierwszey
tedy

tedy części, ma Czytelnik przy-
należyta informácyá od Roku 1676
ktorego się S. ANTONI obiawił;
Roku 1677. ktorego káplicá pier-
wsza stánęła, y Mlżá świętá odprá-
wiona byłá, áż do Roku 1723. kto-
rego Roku już Kościół wcale wy-
murowány, z káplicami dwie-
má, y grobami, y zákrytiami wy-
stáwiony, y skończony. W drugiey
Części opisuie się sto cudow prze-
dnieyszych, y celnieyszych, ktore
tu ANTONI S. w Łagiewnikách
pokazał. Táż przez dziesięć Roz-
działow; iáko w Responsorium
Bonáwenturá Święty wylicza Cudá
ANTONIEGO S. od śmierci zá-
czynáiac: *Mors, error, calamitas &c.*
W trzeciey Części opisuie się No-
wenná, kto ia postanowił, y iák
dawnó

dawno? Łaski doznane przez Nowennę. Kończy się Książką Na-bożeństwem o święt: ANTONIM, Mátce Nayswiętszey, y Pánu JE-ZVSIE. Iezelić czas nie pozwala, cáley książki przeczytać, niechże cię przynajmniey to krotkie informułe *Compendium*, y zachęci do czytania dalszego.



CZĘŚC



CZĘŚC I.

Przytęp do Materyi.

OD początku Świátá, az do lkończenia iego, przedziwny w dziełách swoich Bog, rozliczne y przedziwne skazytelney naturze nászej ludzkiey do ráutowaniá się sposoby, y *remedia* wynayduie. Niedosyc ná tym Bogu, nášemu, że dla nas z Niebá zstąpił y stał się człowiekiem, że od punktu poczęcia nášego oddał nas wpiłną opiekę Aniołom SS. że nam náznaczył zá Márkę, y Protektor-kę Márkę Nayswiętsza, że nam się samego siebie wielorákim sposobem dáie,

dacie, y komunikuie, iáko mówi ieden z Oycow SS. *Se nascens dedit socium, convalescens in edulium, moriens in pretium, se regnans dat in premium*, Ieszcze nam y takie mieyscá náznaczył, do których uciekáiac się, tákę Boska odbieramy. Uszedł Adam po grzechu do drzewá, Noe przed potopem do Arki, Lot z goráacy Sodom y ná gory. W stárym Testámencie były náznaczone Miásta ucieczki. W nowym Testámencie co Kościół, to miásto ucieczki. Nie iednemu bowiem Kościołowi dał BOG ten przywilej, który obiecał kościołowi Salomonowemu; ktokolwiek modlic się będzie w tey świątnicy, wysłucham. Oczywistym dokumentem tego jest Koroná násza Polska, która

raták wiele w sobie ma cudownych mieysc, obrazow świątych, że ich wyliczyć, y wypisać nie można. Oprocz bowiem Gory Częstochowskiey, ná czwarte sto lat, wielkimi ná cały świat Dobrodzieystwy Mátki Ptzenayświétszey sławney, iest inszych mieysc cudownych bárdzo wiele, y co raz ich więcey przybywa. Temu tedy Pánu, który iest zázwsze cudowny w Świątych swoich, y sam cudá czyni, podobáło się wstáwić, y cudownym uczynić, przez ANTONIEGO S. Padewskiego, mieysce Łagiewnickie, przedtym ledwie ludziom wiadome, y znájome, teraz po całym świecie Polskim Cudámi codzienemi, y nieustáiacemi, wielkimi konkursámi ludzi wstáwione, y ogłoszone.

ROZDZIAŁ I.

W którym opisie się Wieś ta Łagiewniki, w którym Powiecie, Województwie. Deczyi leży? co za pozycya iey? czyia Possessya? y co za początki następujących potym rzeczy były?

Wieś Łagiewniki leży w Województwie Łęczyckim, w Archidiecezyi Gnieźnieńskiej, w Powiecie Brzezińskim, w Dekanacie, y Parafyi Zgierskiej. Leży w gruncie piaszczystym; w koło otoczona borami, okraszona pagórkami piaszczystymi, między którymi idą rzodła, z których się zlewają stawy, y czynią widok piękny. Było przedtym tych stawów dzieśięć, y czyniły wielkie korzyści; bo to największa tey wsi intratą była, stawy zárybione. Pod czas bowiem Trybunału Piotrkowskiego

wskiego tu po ryby zaieżdżano, y dobrze płacono; teraz dla nadpustoszenia stawow, y sami Possessorowie, iako powiadają, w rybách wygody nie mają. Wkoło Łagiewnik są gęste Miasteczka, iako to Zgierz, Łódź, Stryków, Brzeziny, Lutomiersk, Pabjanice, Głowno, Piatek, Sobota, Rzgów, Tuszyń. Cztery mile od Łęczycy, siedm mil od Piotrkowa, y od Łowicza. Ta wieś z dawną była possessya, y dziedzictwem Ichmościow Kánów z Bełdowa Bełdowskich. legomości bowiem Pánu Ierzemu Bełdowskiemu, Podśędkowi Łęczyckiemu dostały się działem te wsie: Kozle, Pludwiny, Imielnik, Moskule, Kłek, Łagiewniki, Modrzewie, Skotniki, Rzzew, Mieściecin, iagodni-

godnicą, Zabicki. Co potym z piątą Corek, które ten legomość miał, na podział poszło Roku tedy Páńskiego 1669 legom: Pan Samuel z Żelazney Zeleski, pojawiając się: Pánnę Zuzánnę Bełdowską z dożywotniego przyjaciela, dziedziczkę, w posagu dobrzych Łagiewnik, Modrzewia, y Skotnik, dopłaciwszy ostatek legom. Pánu Adánowi Bełdowskiemu, Skárbnikowi Łęczyckiemu, rodzonemu Brátru Zony swojej, nábył; y gdy już został Dziędzicem, y Pánem wsi tej Łagiewnik, nie mógł jednáć mieć spokojney rezydencyi we Dworze, bo Duch jakiś w stołowej izbie przeskadzał, y nikt się tam, podczas wieczorá, osiedzić nie mógł. Chcac legomość Pan Zeleski, tego

im-

importuna pozbyć, sprawił Kapłanów, y Ubogich ment, álbo, iáko mówią, 60 obiad. Po traktamencie prosił Kapłanów, áby owego Duchá przeskadzającego ząklęli. Miedzy Kapłánami byli OO. Reformáci z Lutomierská, y z Brzeżin, jeden z nich ząklął owego Duchá; który odpowiedział: iestem Duszą Pána niegdy wsi tej, cierpię straszne czyszczone męki, y wielka táłká Boska nádemna, zem nie został potępiony, á to osobliwie zą to: gdy łowiono ryby w stawie tym, co iest zą Dworem, postrzegłem, że chłop ukradł kárpiá, ráńkorem uwiedziony, kazałem chłopá kyimi bić, ktorego lubo nie ząbito ná miejscu, wskorania jednáć już więcej

B

ná

ná zdrowiu nie miał, w krotce
t, ktoregom ia przed śmier-
zepaszał, Zonie y dzieciom
nádgrodził; przecię spráwie-
dliwość Boska, tu mi w tym stáwie
czyścić náznaczyła; cierpieć po-
ty będę, poki tu káplicá nie stánie
pod tytułem ANTONIEGO święt-
przy Mszy S. pierwszey, dopiero
z czyścić wynidę. Jedni temu
wierzyli, co Duch powiadał, dru-
dzy mówili, że to diabeł zwodzi,
y wlekło się to kilká lat, á Duch
ow postáremu we Dworze prze-
szkadzał.

ROZDZIAŁ II.

*W kilka lat nástąpiło powietrze ná ludzi;
ale bardziej na było, którym Inwentarze
legom. Pánu Zeleskiemu pozdychały. Ná-
wiedza go Pan Kasper Stokowski w tym
utrąpnieniu, y nábożeństwie do S. ANTO-
NIEGO*

*NIEGO zaleca; książkę o Nowennie ofi-
ruie, która gdy Pánstwo odprawuie, obide-
wienie nástąpiło.*

Roku Páńskiego 1675. było pó-
wletrze ná ludzi, ale bardziej
ná Inwentarze wszelkie, samemu
legomości Pánu Zeleskiemu zde-
chło owiec pięć set, bydła, koni,
bardzo wiele; ztrázu nie tak karze
Boskiey, iáko Czárom przypiso-
wác to począł legom: Pan Zeleski,
kazał wszystkie kobiety ze wsiów
pławić, á która pływała, iáko Czá-
rownicę do kłody sadzano; iuż te-
dy miał posyłać po kátá, ná trá-
cenie owychże biáłychgłów, ale
łeymość samá z wrodzoney litości
suplikowała legomości, áby się nie
skwapiął ná zgubę ludzi, może
bydź, że niewinnych, ponieważ

Inwentarze nie tylko u nich, ale y po inszych mieyscach odchodza. Zatrzymał się legom: z Exekucya, y owe białogłowy wypuścić kazął. Yw tym przyiáchał do Ichmościow legom: Pán Káspér z Romiszewicz Stokowski, krewny Ichmościow Oboygá, przed którym gdy się Ich: ná swoje nieszczęście skárzyli, odpowiedział, nie sámiecie WMC. Páństwo ták nieszczęśliwi, doznałem y ia tego nieszczęścia ná sobie, ale mam jedno *Remedium* Pátroná mego doświadczonego ANTONIEGO S. temu iákem oddał Inwentarze moje w opiekę, y Nowennę do niego odpościł, iák ręka odiał, zadna mi rzecz z Inwentarzá nie odeszła. Dárował tedy Ichmościom Xsiazeczkę o Nowennie,

nie, iáko ia pościć, która ksiazeczkę przeczytawszy postanowili oboie IMC. Zelescy Nowennę pościć, y w następuiacy Wtorek poiaćhali do Brzezín, spowiedź uczynili, Nowennę przez dziewięć Wtorkow odprawili, á gdy Nowennę skończyli, nowa stała się ANTONIEGO Świętego aparycyá.

ROZDZIAŁ III.

S. ANTONI obiawia się Ierzemu Cieśli, káplicę budować każe, gdy káplicá stánetá, y Mśa S. pierwsza w niej bytá, Duch ow, który to przed kilka lat opowiadał, pokazuje się IMCI. Páni Zeleskiey, dáiac znáć, że do Niebá idzie.

I Egomość Pan Zeleski máiac woła młyn budować tu w Łágiewnikách, sprowadził ná budowanie tego młyná Ierzego Cieślę ze wsi

B 1751 1010 S Two

swoicy dziedzicznej Łrochowie z zą Łęczyce, z zoną y ze dwiema Córkami. Ten Ierzy Cieślą był człek prosty, około lat sześćdziesiąt mający, nie tylko ciesiołkę, ale y grąć umiejący, jednak Páná BOGA się bojący. Tengdy z rozkazu Pánłkiego drzewo w boru ná młyn obrabiał, w dzień Piatkowy, idac ná posiłek południowy do domu, światłośćią iákaś z Nieba ogárniony został, y głos usłyszał: Ierzy Cieślá, idź do Páná twego, mow mu, niech się nie frasuie, y powiedz mu, że tá iest woła Boża, áby tu Káplicá pod tytułem ANTONIEGO S. wystáwiona była, ná tym mieyscu, gdzie krzyż stoi. Słyszał ten głos czeládnik iego, który z nim szedł, Mátyasz Gierlik.

lik, który do tych czas żyje. Ierzy Cieślá, bał się tego, co słyszał, opowiedzieć, mówiac przed Czełádzia; będą mówić, że dla tego cudá zmyślam, iż mi się robić nie chce, á mnie ieszcze ręce do toporá, y smyczká nie cięża. Wiem ia co mularz w Studziánnym záżył, tak wiele rázy przysięgáć musiał, niechcę ia podobney biedy záżywáć. Lecz lubo on o tym zámilczał, rozgłosilo się to zaráz, nie tylko w caley wsi, ale w okolicy, że się Ierzemu Cieśli S ANTONI pokazał. Poštał tedy po niego legomość Pan Zelefski, y pod sumnieniem obowiazał, áby powiedział, co widział? powiedział: Światłość mnie ogárnęła, y usłyszałem głos taki: Idź do Páná twe-

go, powiedz, że tá jest wolá Bo-
 íká, áby tu była Káplicá pod tyt-
 łem ANTONIEGO S. W tydzień-
 potym, gdy tenże cieślá, coś w do-
 mu swoim robił, pokazał mu się
 drugi raz ANTONI S. w Hábicie
 Fránciszkańskim, mowiac do nie-
 go: Tobie się pokázuję ná iáwie,
 Pánu twojemu pokazałem, sie dziś
 przez sen, czynicie, co mácie czy-
 nić, buduyćie, co mácie budować.
 Poszedł tedy Ierzy Cieślá zaráz do
 Pána y powiedział, co widział, á
 Pan mu też powiedział, co mu się
 sniło, iáko mu się S. ANTONI
 z sześcia Zakonnikow przez sen
 pokázał, y o Fundácyá się nie ká-
 zał turbować. Dla większey tedy
 tych rzeczy weryfikácyi, posłáno
 Ierzego Cieślę, ze dwiema Szlách-
 ty

ty do Częstochowy, áby to po-
 przyśiągł przed Obrazem Nay-
 świętszey Mátki, co słyshał, y wi-
 dział; co, on, nie tylko, w Często-
 chowie, ále y w Gidlách u OO. Do-
 minikanow, y ná Kálwáryi zá
 Krákowem u OO. Bernárdynow
 wyznał, y poprzyśiągł. A gdy się
 powrocił, zaráz legom: Pán Zele-
 Ńki, cugámi swoimi drzewo wo-
 zić ná Káplicę kázał, ná gorę prze-
 ciwko Dworowi, która się ná ten
 czas zwátá wygládanicá, bo z niey
 ludzie idacego bydlá do domu wy-
 gladáli, y szkod w polu upátrowá-
 li. Zá przyspołobieniem drzewá,
 zaczął Ierzy Cieślá Káplicę budo-
 wać, á gdy położył fundámentá,
 śmiertelnie záchorował, y w cięsz-
 kicy málignie leżał. Pokázał mu
 się

się ANTONI S y rzekł: wstań, z-
raz zdrow, kończ, coś zaczął. Por-
wał się, iakoby nigdy nie chorował,
y Kápliec kończył; która, gdy
skończył, widziało wiele ludzi,
nawet y sam legom: Pan Zeleski
z Ieymością światłość zstępująca
z Niebá ná tę Kápliec, y nie tylko
Kápliec, ale całe Łágiewniki oświe-
cające, które widzenie po kilka
razy było. Temi Cudami legom:
Pan Zeleski wzbudzony, poiachał
do Łowiczá, y tam u Zwierzchno-
ści Duchowney uprosił pozwole-
nie ná odprawowanie Mszy świętey
w káplicy nowey; ktorey Mszy S.
gdy Ichmość Państwo Zelescy
z wielu ludzi słucháli, á Kapłán
kończąc Msza S. mówił słowá:
Es verbum Caro factum est. Ieymość
Páni

Páni Zeleská obaczyłá, iakoby
cięż iakis ku sobie idący, y usly-
sząłá głos: Bog záptác Corko, idę
do Niebá, iuż wam więcej prze-
szkadzác nie będę Od tych czasow
Duch, który we Dworze przeszká-
dzał, y to przed kilka lát opowia-
dał, więcej się nikomu nie pokazał.

ROZDZIAŁ IV.

O pierwszym Kápelánie miejsca tego, iako
się tu Fránciskáni dostali, co za trzyna-
ści ná początku moim m. l.

Gdy konsens ná odprawowanie
Mszy S. w káplicy stánał, trá-
fił się ná ten czas do IMC. Pánow
Zeleskich Bernárdyn czy z Ru-
skiey, czy z Litewskiey Prowin-
cyi, nie pytając się go legomość
o święta Obedyencya, przyiał go
zá Kápeláná, y był kilkanaście Nie-
dziel

dział przy tej káplicy, o czym powziawszy wiadomość Wielebni Oycowie Bernárdyni Konwentu Łęczyckiego, y Łowickiego, posłali do niego, pytając się, za czym tu konsensem, y z czyim Obedyencya? á gdy on się wywieść nie mógł, postanowili go, iáko Syná nieposłuszeństwa pojąć. Nie czekając exekucyi, upatrzywszy czas, gdy IMC. Pánstwo Zeleskie odiechali do Studziánnego, uszedł z tego miejsca. Powracając Ichm: z Studziánnego, y gdy nie zastał przy káplicy Kápelaná, legomość Pan Zeleski pojechał do Piotrkowá, á tam zastawszy ná aktualney Wizycie u OO. Fránciszkanów, Przewielebnego O. Prowin-

wincyáła Bázylego Rychlewiczá, S. Theol. Doktorá, od niego z obedyencya napisána otrzymał ná kápelanía X. Konstantego Plichtę, Oycá Konwentu Piotrkowskiego, ktory Xiadz Konstanty Plichta, był krewny, tak Ichm: Pánom Zeleskim, iáko Bełdowski. Był tedy ten pomieniony Ociec ná tym miejscu półtorá latá Kápelanem; á gdy się co raz większe Cudá obiawiać poczęły, y znaczne konkursy ludzi zbiegać, oferty, wótá liczne pokazywać; powstały poblisze Zákony, nie tylko ná Xiędzá nášzego Konstantego Plichtę, ále y ná cały Zákon nasz Fránciszkański, ále naycieńszy ná nas był legom: Xiadz Kázimierz Dunin Głuszyński, Kánonik Kuiáw-
ski,

ski, Łowicki, Łęczycki, Proboszcz Zgierski, w którego Párochyi to się stało Ziąwienie, broniac praw kościoła swojego; wyiednał w Konfessorzu Łowickim inhibicya, w której kázáno káplicę zamknac, Kápłaná nášzego od Káplice álienowác, o czym dał znác Xiadz Konstanty Plichtá, Brátu swemu Cioiecznemu, Przewielebnemu Xiędzu Fránciszкови Bielickiemu; S. Th: D. Regentowi Piotrkowskiemu; á ten nie mieszkáiac, pojechał do Gniezná, y táń zástáwšy Przewieleb: Oycá Prowincyálá wzwyż pomienionego Bázylego Rychlewiczá, otrzymał od niego *in scripto* licencya y kommissya w wszelkich trudnościách práwnych ássyltowác Xiędzu Plichtcie. Powrociwszy od

Oycá

Oycá Prowincyálá, ziącháł do Łągiewnik, á z támtad obádway z Xiędzem Plichta poiácháli do Łowiczá, á táń zástáwšy Iásnie Przewielebnego IMCI. Xiędzá Stánisławá Kráiewskiego, Regentá Kanceláryi Koronney, Gnieznínskigo, Łowickiego Kułtoszá, *sede vacante* Administratorá Arcybiskupstvá, otrzymáli od niego sublewácyá Suspensy, y wyiednali pierwszá Kommissya, ná uznánie mieyscá, Cudow codziennych, ktoré się przez zástugi ANTONIEGO S. ná tym mieyscu džiały. Náznáczeni tedy byli od legom: X. Administratorá ná pierwszá Kommissya ci Práłáci. Pierwszy Jáśnie Przewielebny legomość Xiadz Jan Alexander Paprocki S. Theol: y Práwá oboygá

Doktor

Doktor, Kánonik y Surrogat Gniezninski, Scholástyk Łeczycki. Drugi Jáśnie Przewieleb: legom: Xiadz Jan Pokrzywnicki, ná ten czas Archydyakon Łowicki, Kantor Łeczycki. Trzeci Jáśnie Przewieleb: legom: Xiadz Andrzej Łacki Kánonik Poznánski, Proboszcz Wielunski, Rádomski. Ci tedy ziąchawszy ná funkcyá swoię do Łągiewnik, y Jurysdykcyá fundowawszy, zączęli Kommissyá. Ná ten czas legomość Xiadz Kázimierz Dunin Głuszynski Kánonik wzwyż pomieniony, Proboszcz Zgierski, zesłał Xiędzá Andrzeia Kálinskiego z Protestácýámi, ále IMC. Kommissarze mniey dbáiac ná te protestácye, czynili dosyć Urzędowi swemu; Káplicę lustrowáli,

wáli, świadkow Inkwizycyi słucháli; gdzie też leg: Pan Sámuel Zeleski przybywszy do Ichmość: Kommissarzów, produkował im autentyczná Inskrypcyá y Fundacyá w księgách Łeczyckich ucyniona, Roku Páńskiego 1677. w Poniedziałek przed Świętem SS Apostołów Szymoná, y Iudy. Księgi ná ten czas Grodzkie były w Zegrzu, bo powietrze było w Łeczycy. Ztrutynowawszy wszystko Ichm: *prudentissime*, świadectwa, Inkwizycie, y co tylko do sprawy tey należało wypisawszy, y zápieczętowawszy, odesłáli do Łowiczá *ad manus* legom: Xiędzu Administratorowi wzwyż specyfikowanemu. Pośácháli tam zaráz Ociec *Magister* Bielicki, Xiadz Plichtá, y le-

y legomość Pan Zeleski, gdzie przybywszy, podał legom: Pan Zeleski do Aktow konsystorskich Fundacya, y inskrypcya swoją, a Sadu prosili o Dekret. Stanał imieniem legom: Xiędzǎ wzwyż pomienionego Proboszczǎ Zgierskiego legom: Xiadz Theodor Nágorski, Instygátor Konsystorza Łowickiego, y imieniem Pryncypała swego impugnował *Actus commissionis*, y zǎraz produkował Skrypt, w którym zǎdawał *testibus falsitatem*, twierdzac, że nie tylko byli *jure reprehensibiles*, ale *etiam repellibiles*. Impugnował y Cudǎ. Co wziawszy *in reflexionem Officium*, odłożyło decyzyǎ sprǎwy nǎ Niedziel szesć.

ROZDZIAŁ V.

Ociec Prowincyał nowo obrǎny Przewielebny Ociec Woyciech Wasowicz. S. Theol. Doct. zsyła nowych Kommissarzow. Co ci Kommissarze sprǎwili, w tym się Rozdziale obszerniey opisywac, świadkow dwadzieścia poprzytężonych nǎ tę Kommissji wysłuchanych.

Roku Pǎńskiego 1678. po skonczonym Prowincyałstwie Xiędzǎ Bázylego Rychlewiczǎ, obrǎny był Prowincyałem Przewielebny Ociec Woyciech Wasowicz. Ten zǎraz nǎ obronę sprǎwy Łągiewnickiey, nǎznaczył trzech Oycow Prowincyi, Przewielebnego Oycǎ Kázimierzǎ Biernáckiego, Oycǎ Prowincyi, Gwárdyǎnǎ nǎ ten czǎs Káliskiego, Przewielebnego Oycǎ Woyciechǎ Zǎwǎdyuszǎ Definitora Prowincyi, Gwárdyanǎ Poznǎńskiego,

skiego, Przewielebnego Oycá Fránciszka Bielickiego S. Theol Doct. Regentá. Piotrkowskiego. Ci tedy náznáczeni Oycowie zácháli do Konsystorza Łowickiego, máiac pogotowiu resposnye, ná wszystkie Adwersarzow obiekcy; ále Konsystorz Łowicki máiac pewne rácy, odłożył tę Spráwę ná ósmú Niedziel; co się nie bez osobliwej opátrznosci Boskiey stáło, bo tym czássem legom: Pan Zeleski poprawił Fundacyi, przy ktorey go Oycowie nási wypuścili z obligu pierwey uczynionego, że miał Klasztor y Kościół *suò sumptu* fundowác. Wzięli to Oycowie nási ná siebie, że przy providencyi Boskiey o zbudowánie Kościoła, y Klasztorá, bez *sumptu* legom: Páná Zele-

Zeleskiego stáráć się będą Oycowie też Kommissarze nási mieli czas czynić reskrypt Adwersarzom impugnujacym Cudá ANTONIEGO S. y possessya nászę w Łagiewnikách. A niż się termin náznáczony kádencyi práwney skończył, náznáczona była druga kommissya, ná ktora kommissya determinowani byli ci Kommissarze: Iásnie Przewielebny legom: Xiadz Jan Pokrzywnicki, Kánonik Gnieźninski, Archidyákon Łowicki, Scholástyk Łęczycki; Iásnie Przewielebny legom: Xiadz Alexander Pápiecki, Kánonik Gnieźninski y Krákowski; Iásnie Przewielebny legom: Xiadz Władysław Obidowski, Kánonik Gnieźninski, Kujáwski, Proboszcz Ráwski; Iá-

C 3 śnie

śnie Przewiel: legom: Xiadz Fránciszek Bogusławski, Kánonik Poznáński, Kuśtosz Łęczycki, Proboszcz Skierniewski. Ci gdy do Łągiewnik ná funkcyá swoię ziącháli, y onę szczęśliwie fundowali, stáwili Oycowie nási przed nimi dwudziestu Świádkow, ná poprzyśiężenie Cudow ANTONIEGO S. y ná wyznánie łask od niego doznánych. *Pierwszy Świádek* stáwał Ierży Cieślá, lat 60. máiaczy, który przyśięgę uczyniwszy, wyznał ták przed Ichmościámi Kommissarzami: Będac w dzień Piątkowy w boru, y obrabiając drzewo ná młyn, ze dwiemá pomocnikami, gdym się ná południe powracał, ogárnęła mię iákaś światłość, y nikogo nie widzac, słyszałem głos,
idź

idź do Páná twego, powiedz mu, że tá jest wola Boża, áby tu byłá Káplicá pod tytułem ANTONIEGO S. ná gorze przeciwno Dworowi, gdzie jest krzyż. W kilka dni potym pokazał mi się ANTONI S. widomie po Fránciszkańsku, y rzekł mi: Tobie się pokázuie widomie, Pánu twoiemu pokazałem się przez sen, czynćiesz, co macie czynić, buduyćie, co macie budować. A gdym zás z rozkazu legom: zázłożył fundámentá ná káplicę, ciężkom bárdzo záchorował, y śmierćim oczekiwał, bo mnie srogá máligná bárdzo piekła. Pokazał mi się drugi raz S. ANTONI, y rzekł: wstań zázraz zdrow, idź, kończ, coś zázczął, porwałem się zázraz z łoszká zdrowy,
C 4 wy,

Wy, y poszedłem koło káplice robić, y zdrow iestem z łaski Bożey, co wszystko pod przysięgą wyznając.

Drugi Świadek Wawrzyniec Biegał, Kmieć z Bruzycy, lat 40 mający, pod przysięgą zeznał, że Corką w ospie oczy straciła, y całę ślepa została; gdym ja tu, na to miejsce offiarował, wprzód na iedno oko przezyrziała, a gdym ja tu przyprowadził, na drugie oko oświecona iest, co pod przysięgą zeznając. *Trzeci Świadek*, pracowita Agnieszka, Żoná Kmiecia z Bruzycy większey, trzydziści sześć lat około mająca, przysięgszy wprzód, wyznata: Dziecię moje Kázimierz cztery lata mające, weszło na górę sienna po drabinie, y z tamtad na kárk zleciawszy, zabite

bite zostało, nie było mnie na ten czas w domu, ale komornicą moją, widząc zabite dziecko, biegała do leym: Pánicy Rogozińskiej, dając znać o przypadku; przyjechała leym: P. Rogozińska, y dziecko z ziemię zabite podniosszy, ANTO NIEMU S. Łagiewnickiemu offiarowała, które ziewać poczęło, y po trzech dniach zdrowe zostało. *Czwarty Świadek*, Szlachetnie urodzona leym: Páni Zuzánná z Beldowskich Zeleśka, Páni, y Dzieńdziczka, wsi Łagiewnik przysięgszy przed ukrzyżowanym JEZUSEM wyznata: Była przy mnie na usługach moich białogłowa na imię Dorotá, tá niespodzianie odszedłszy od rozumu, po stodołach, oborach, po drzewach latała y biegała

gął, z dachu wysokiego, po którym biegął, tak ciężko na ziemię spadł, że z niej wszystkie wnętrzności wypadły, offiarowałam ja ANTONIEMUS. y gdy ja białogłowy nátrzęsły y podniosły, tak zdrowa została, że się tego dnia spowiadała y komunikowała, y zdrowa chodziła, y na umyśle y na członkach całę uleczona, lam poczęła powatpiwać, czyli się to cudem stało, czyli przyrodzonym sposobem; w tym przyszła mi taka imaginacya, y reflexia, że mnie Pan BOG za to niedowiarstwo wkrótce skarże, iakoż nazajutrz tak się stało; na podworzu Dworskim, stało kilką set kołow dębowych ociosanych, iako zwyczajnie koły układają, około których

kołow

kołow biegając Synáczek moy w trzecim Roku będący wszedł między owe koły, które na niego upadły, na śmierć go zabiły: białogłowy postrzegszy tego, krzyk uczyniły, na który wrzask y jam wypadł, y umarłe dziecko obaczywszy omdlałam, a gdy mnie otrzeźwiono, biegałam zaraz do káplice ANTONIEGO S. y krzyżem padszy, prosiłam o życie Synaczkowi memu; przyniesiono za mną y umarłe dziecko: wtym gdy ja się modłę, rzuciła się żółtość iakaś nosem dziecieniu, iako pospolicie ludziom umartym bywa; wielką wiarą położyłam owo Dziecię na Ołtarzu, a liści Dziecię płakać poczęło z podziwieniem wszystkich ludzi przytomnych, y ożyło

ożyło. Toż dziecię lubo ożyło, na wszystkich iednák członkách tak stłuczone było, że żadnym władnąć nie mogło, y w ciemieniu wielki szwánk miało. Poszłam tedy z owym dziecięciem do domu, a tam z nauki X. Kápelaná Konstantego Plichty, kazałam zrobić woskowe wotum, y nazájutrz na Msza święta przyszedszy, y oney nabożnie wystuchawszy, oddałam wotum dzieciątka do ręku, aby je samo od siebie, y za siebie wielkiemu Pátronowi ANTONIEMU S. oddało: Cud Boży / dziecię rękę wyciągnęło, wotum na Ołtarzu położyło, na wszystkich członkách ozdrowiawszy, ieść wolać poczęło, y po dziś dzień zdrowe zostáie. Táz Jeymość wyżej wyraża-

wyrażona zeznała, że ieý Coreczká w ospie wzrok iednego oka utraciła. Wozilań ia na rózne mieysca, do Częstochowy, do Studziánnego, prosząc Páná Bogá o wzrok Corce moiey, gdym smutna uprosić tego nie mogła, com sobie czyta, przyszła mi myśl offiarować Corkę moję ANTONIEMU Świętemu. Ieszcze na ten czas káplice nie było, tylko mieysce na káplicę náznáczone, poszłam na to mieysce, modliłam się Panu Bogu, prosiłam przyczyny ANTONIEGO S. aby Corká mojá wzrok odebrała, przyde do Dworá, weyjrę na Corkę, aż obaczę, że się ieý guz stráśzny nád okiem uczynił, przelekniona, gdy z bojáznia czekam, co dáleý będzie, aż

ow guz poczał się roschodzić, iako-
by się przepukł, a za tym Corká
moiá ná oko przeyzrzała, co cu-
downemu ANTONIEMU S. przy-
znáię, y zá prawdziwy cud wy-
znáię, y poprzysięgam. *Piaty*
Swiadek, Szlachetnie urodzona ley-
mość Páni Bárbárá Głowińska, lát
trzydzieści trzy máiaca, pod przy-
sięga zeznała, że Corká moiá Anná
lat około dziewiaciu máiaca,
w ciężka wpadłszy chorobę, dwie
Niedzieli nic nie iádła, ani piła,
y gdy ia już ludzie zá umárła mie-
li, iam ia tu z wielka wiára offiáro-
wała, po offiárowaniu zaraz się le-
piey mieć poczęła, y ozdrowiała.
Szosty Swiadek, Szlachetnie urodzo-
ny Jegom: Pan Páweł Tarnowski,
lat dwadzieścia pięć máiacy, pod
przy-

przysięga zeznał: Chorowałem
bardzo ciężko, tak, że mię już
Rodzicy opłakáli, y od Pásterzá
moiego byłem ná śmierć dyspono-
wany, y Sákrámentámi opátzro-
ny, w tym gdym się zdał ludziom
konąć, pokazał mi się ANTONI
S. y rzekł: offiáruy się do Łagiewnik
a będziesz zdrow, co gdy sercem
uczynilem, bom usty nie mogł,
rzuciła mi się krew nosem, y gęba:
trzeciego dnia zdrow wstałem, y
ná podziękowanie ná to tu miejsce
pieszo przyszedłem. Tenże po-
wtornie zeznał; Będac w Brzezi-
nách, záchorowałem ná serce bár-
dzo ciężko, tak, iżem rozumiał,
iże skonam, posłałem sobie po
spowiedniká do OO. Reformatoró-
w ale zem dla ściśnienia serca mowić
nie

nie mógł, spowiednik moy Reformat, zawałał te słowa: S. ANTONI w Łągiwnikách cudami slynacy rátuy go! ná ten czas bole mię serdeczne opuszcząc poczęły, y zdrow zostałem *Siodmy Swiadek*, Szlachetnie urodzony Jegom: Pan Tomasz Beśiekierski, lat pięćdziesiąt pięć máiacy pod przysięga zeznał: Syn moy Jan w lat pięć oko utrácił, ktore mu wrzod wyśadził, y kilká dni całc nie widział, gdym go tu ná to mieysce offiarował, przeyzrzał. Tenże powiedział: Byłem w Pruskách zá Łęczycą u Jegom: Páná Zábokrzyckiego, iuż zápowietrzonego, nie miałem o tym wiadomości, iadłem z nim, y nocował, po odiezdzie moim umárł, y z dwoygim czeladzi záraz,

raz, ia przestraszony, offiarowałem się ANTONIEMU S. y z łaski Boskiey zá przyczyna ANTONIEGO S. wolny od zarazy zostałem. *Osmý Swiadek*, Szlachetnie urodzona leymosć Páni Máryánná Iárocka, lat trzydzieści cztery máiaca, przysiagłszy ná krzyż Chrystusow powiedziała, cięszkom chorowała, y prawie do ostatniego kresu przyszła, że mię domowi moi iuż zá umárła mieli, y iáko by płod, ktorym w żywocie nośiła, rátować mogli, o tym gadáli, iam tylko myśla ANTONIEGO S. wzywála, y ná tom się tu mieysce święte offiarowała, prętko bárdzo y płod powiła, y zdrowa została. *Dziemiary Swiadek*, Szlachetnie urodzony Jegom: Pan Woyciech D Łu.

Łukomski, lat czterdzieści ośm
mający, po przysiędze zeznał:
Chorowałem bårdzo ciężko ná no-
gi, ktore mi iáko konwie po sam-
pás popuchły, w tey chorobie mo-
iey, náwiedził mię legomość Pan
Zeleski z X. Plichta, á Kápelanem
swoim, y powiedzieli mi o cudách
ANTONIEGO S. w Łągielni-
kách, y mowili mi, iedź zaráz
z námi do Łągielnik, á będziesz
zdrow, álem dla wielkiey puchli-
ny y ruszyć się nie mógł; prosiłem
tylko X. Plichty, áby Msza S. ná
intencya moię odprawił y wotum
woskowe oddał, zarázem się od-
rad lepiey mieć poczał, y w kilk-
dni zwłokszy się o kulách, przy-
iáchałem do Łągielnik; wszedszy
do Káplice zarázem iákaś folgę
w no-

w nogách uczuł, y klęczałem čás
nie máły, modlac się Pánu Bogu,
y supplikuiac przez przyczynę
ANTONIEGO S. o zdrowie. Przy-
szedł potym do Káplice legomość
Pan Zeleski, y obaczywszy mię
klęczacego, wziął mi kule, mo-
wiac: miey ufność w ANTONIM
S. żeć nic po kulách będzie, á podź
zámna do Dwora, szedłem zámim
o swoiey mocy, y widzac nád soba
cud Boży, zániołem kule do ká-
plice, y támem ie ná znak wdzię-
czności zostáwił, y takim został
zdrow, zem ná záiutrz wszystkie
stáwy w koło z legom: Pánem Ze-
leskim obzedł, co pod sumnie-
niem *jure jurando* wyznáię. *Dzie-
siały Świadek* Wielmożny legom:
Pan Mikołay Bykowski, Stárosta
D 2 Za-

Zákroczymski, á potym Kászte-
lan Podláški : położywszy pálce
ná ukrzyżowanym Pánu JEZUSIE
pod przysięgá wyznał: Chorowa-
łem ciężko bárdzo, przez Niedziel
dwánaście, od Medyków opu-
szczony y zdesperowany, utráci-
wszy ápetyt do wszelkich pokar-
mow, ná poł żywy, kazałem się
tu ná to święte miejsce wieść, gdzie
mnie nie ták więziono, iáko w po-
ścieli nieśiono, iużem y nie slyszáł,
y máło widziáł; gdyśmy się iuż
ku temu miejscu S. zbliżáli, ták,
ze Káplicę widzieć možono, po-
częły biálogłowy gadác; iuż widác
Káplicę S. ANTONIEGO, com
ia, przedtym nie slyszac, uslyszáł,
y serdecznie do S. ANTONIEGO
westchnáł, y zarázem folgę cho-
roby

roby moiey uczuł, á imeśmy się
blizey ku Káplicy przymykáli,
tymem więkizych sił nábywał,
ták że przyszedszy do Káplice AN-
TONIEGO S. z pomoca ludzka,
tákichem sił w Káplicy nábył, zem
do dwuch' Mszy SS. służył, y zá-
proszony do Dworá od legomości
Páná Zeleskiego, iádłem smáczno,
y pił, y mogłem do domu ná ko-
niu zdrowo záiechác, co *jure jaran-*
do wyznáię, zá cud przyznáię. *Ie-*
denasty Swiadek legom; Pan Jan Ro-
goziński, lat sześćdziesiąt máiacy,
pod przysięgá zeznáł: Chorowa-
łem ciężko przez kilkázáście Nie-
dziel, y iużem się ryszyc o swey
mocy nie mógł, ále iáko máło
Dziecię przewracano mię, ná pá-
wano, z łószká znoszono, w tey
D 3 cię-

ciężkiey chorobie moiey , postą-
 jem ná Mszá S. do Káplice Łágie-
 wnickiey, prosiac Kápláná, aby
 zá mnie Mszá S. offiárował, po
 ktorým offiárowaniu , uczułem
 znaczna poprawę zdrowia, y w kil-
 ku dniách ná podziękowanie Pánu
 Bogu zá doskonałe zdrowie , ná
 tom się święte mieysce stáwił.
Dwunaśty Świadek legom: Pan Jan
 Smarzewski, pod przysięgá wy-
 znał: Chorowałem Niedziel ośmi-
 naście , y codziennie się śmierci
 spodziewał, á gdy mnie w tey cho-
 robie moiey legomość Pan Zeleski
 z leym: swoia nawiedzili, y tu ná
 to mieysce offiárowáli, zárazem
 poczał do siebie przychodzić , y
 w krotcem ozdrowiał. *Trzynaśty*
Świadek , Szláchernie urodzony
 legom :

legom: Pan Sámuel Zeleski Dzie-
 dzic, y Possessor wsi Łágiewnik,
 uklękawszy poprzyśiągł przed
 ukrzyżowanym JEZUSEM, że to
 wszystko , cokolwiek Małzonká
 iego wyżey o cudách ANTONIE-
 GO S. doznánych opowiedziała,
 y on poprzyśięgá, y wyznáć, że
 tak á nieinaczeý było. Przydał,
 iáko kilká rázy widział światłość
 oczymá swemi, nád Káplica, y z
 Káplice wychodzaca , iáko mu
 się S. ANTONI pokazał z sześcia
 Zákoonników , y upewnił , iáko
 Syn iego Zakonnikiem będzie,
 przydawszy: nie turbuy się o Fun-
 dáciea, Bog sam ná tym mieyscu
 Fundátorem będzie, co się wszystko
 w dálszym czasie spełniło. Tęże
 zeznał: Chorowałem ciężko przez
 D 4 pięć

pięć Niedziel, y Cyrulicy mi krwie żadna miara puścić nie mogli, bo cieć nie chciała: za porada iednak Małzonki moiey, która mnie offiarowała pierwey na to miejsce, a iá wziawszy kiy z ufnością wielką ku S. ANTONIEMU poszedłem przed Káplićę, y modliłem się, gdzie mi się zaráz krew rzuciła, y wyciekło iey zgárniec; a iám też odtąd zdrow został. To też przydał: krewna moia Ieym: Páni Głuszynska złomana była od kołtuná, na ręce y na nogi, y ruszyć się z miejscá nie mogła, offiarowałem iá tu na to miejsce, y w pościeli przywieść rozkazał, która po Mszy S. w Káplicy wystucháney zdrowa na wszystkich członkach do domu odiácháła, na

com

com oczymá swemi pátrzał, y na co przysięgam. Czternasty Świadek Szlachetnie urodzony legom: Pan Stánisław Dobrski, około czterdziestu lat máiacy, pod przysięgą zeznał: Siostrá moia rodzona Helená Kościelecka rok cały ciężko na nogi zápádlá, ktore się iey były pokurczyły, y uschły; przyńieszona na to miejsce, y offiarowana, zdrowa odiácháła. Przydał: y iám na sobie S. ANTONIEGO wielkiey łáski doznał; bo gdy ciężko ludzie na dyssenterye chorowali, y umieráli, iám też w tę niemoc wpadł, y bliski śmierci będąc; wspomniałem sobie na cudowne miejsce Łągiwnickie, offiarowałem się tu, y cudowniem zdrow został, co wyznáię y po-

przysięgam. Piętnaśly Świadek, pracowity Woyciech Kmiec z Łagiewnik, poprzyśiągszy, zeznał: z rozkazania legom: Páná Zeleskiego Páná mego, strzegłem Káplice w Wigilia Nayswiętszey Mátki Gromniczney (bo ná ten czas Zákonnicy ieszcze w cháłupiená wsi-mieszkáli dáleko od Káplice) o pół nocy taką światłość pokazała się w Káplicy, która ja przestraszony, rozumiejąc że gore, biegałem ná wieś, wołałem ratunku: gdy m się wrocił z ludźmi, już światłość ustatá, ále ja we Dworze leym: widziáta, z kilkorga ludzi. *Pięci inszych Swiadkow* to poprzyśięgli, ná co z inszemi oczymá swemi pátrzyli. Po skończeniu Swiádecstw Ichmość Kommissarze wy, zey

zey specyfikowani, Inkwizycye zápieczętowane odesłali do rakáśnie Przewielebnego legomości Xiędzá Stánisláwa Kráíowlkiego, Administrátora Arcybiskupstwa Gnieźninskiego &c: Oktorey inkwizycyi powziawszy wiadomość Nowy Proboszcz Zgierski legom: Xiadz Mikołay Iábłonski, Filozofiey Doktor, Kánonik Łęczycki, Unieiówki, poczynił manifesty, protestácy, powydawał pozwy, taką Oycom naszym *de iniqua possessione*, iáko y Dzięci-cowi, *de invalida Fratrum nostrorum* do Łągiewnik *introductione*. Nápi-sał skrypt *de novo impugnuiac veritatem testium, falsitatem miraculorum*, do czego mu dopomagáli OO. Bernárdyni *Conventus Lovi-*
ciem.

ciensis & Łanciciennsis, fortiter bro-
niac nam possessyi w Łągielni-
kách, tak dálece, że sad Ducho-
wny Konsystorz Łowickiego wziął
to sobie ad deliberandum, y Decretum
tey sprawy suspendował na czwiera-
roku. Oycowie też nasi wzwyż
miánowani, Wielebny Xiadz Ká-
zimierz Biernácki, Gwárdyan,
Káliſki, y Xiadz Woyciech Zár-
wádyusz Gwárdyan Poznáński,
nápisáli obszerny skrypt Theologicé,
Canonicé, Juridicé, y podáli go do
rak y trutyny legomości Xiędz
Administrátora Arcybiskupstwa,
broniac solidis rationibus Cudow S.
ANTONIEGO, y refutuiac rácyę
aduersariorum, osobliwie W. W.
OO. Bernardynow, ktorzy omni-
modé impugnowáli possessionem no-
stram w Łągielnikách. RO-

ROZDZIAŁ VI.

W którym się wypisuje Kommissya trzecia; co
 zą Kommissarzy na tę Kommissyą názná-
 czeni byli, iák się tá Kommissya skńczyła
 po tey Kommissyi trutiná z skryptow Oy-
 ców náſych, przez Theologow, Jurystow,
 Kanonistow, ktorzy go godnym approbo-
 wali. Na ostátek Dekret approbuiacy
 miejsce cudowne, possessia Náſſe Frán-
 ciſkańska w Łągielnikách, Proceſs rázke
 wydány per Decanatus, áby po Ambo-
 nách ten Dekret był publikowány.

Gdy się już zbliżał termin Sa-
 dow na czwierać Roku odto-
 żony od zwierzchności Ducho-
 wney, ziácháli Oycowie náſi
 wzwyż pomienioni Kommissarze
 do Łowiczá, ſuplikuiac Zwierz-
 chności Kościelney o decyzya
 ſprawy Łągielnickiey. Zwierz-
 chność Kościelna mature we wſzy-
 tkich rzeczách procedendo názná-
 czyła

czył trzecia Kommissia, wysłdzi-
wszy na nią czterech Prálatów, to
jest: Iásnie Przewielebnego legom:
Xiędzǎ Janá Pokrzywnickiego, na
ten czas Archidyákona Łowickie-
go, Kánoniká Gnieźninskiego;
legomości Xiędzǎ Janá Łackiego
Dziekaná y Cfficyalá Łęczyckie-
go, Kánoniká Poznáńskiego: leg:
Xiędzǎ Fránciszká Bogusławskie-
go, Kustoszá Łowickiego, Káno-
niká Poznáńskiego, Proboszczá
Skierniewskiego; legom: Xiędzǎ
Kázimierzá Duniná Głuszynskie-
go (*ex adversario amicum*) Káno-
niká Kuiáwskiego, przeszłego Pro-
boszczá Zgierskiego. Ci tedy za-
siadłszy na sady swoje, *strictissimum*
examen uczyniwszy *testium*, y pilne
we wszystkim wywiodszy inkwi-
zycie

zycie, zápieczętowawszy, odesła-
li do Konfistorzá Łowickiego, y sa-
mi tam na Dekret pojecháli: Gdy
tá trzecia inkwizycya się skończy-
ła, legomość Xiadz Stánisław Krá-
iowski Administrátor Arcybiskup-
stwa sprowadził do siebie z ró-
żnych Zakonów, Theologów, Ká-
nonistów, Jurystów, y trutynowác
im ow Skrypt Oyców Nászych
wzwyż pomienionych rozkazał,
ktorzy wszyscy przyználi, że jest
solide competenter nápisány, y rácy-
tak gruntowne, że na nich słusznie
fundowác, y grantowác się może.
Iuż więcęcy nie odkłádáiac tey sprá-
wy, Roku Páńskiego 1678. dñiá 16.
Septembrá w Piątek przystąpił do
Dekretu, y on w te nízey opisáne
nował słowá.

Dej

MY Staniław Kráioſki Adminiſtrátor Arcybiskupſtwa &c. *ut ſuprá.* Obaczywſzy y przeczytaſz ſwiádectwá poprzyſiężonych ſwiádkow ná trzech Komiffyách wywiedzione, y potwierdzone, ſtátecnie, y uwaźnie z Theologámi, y Juryſtámi oné wyexáminowawſzy, y ztrutynowawſzy, z ktorych poniewaś oczywiście dochodźimy, ze Cudá przez przyczynę ANTONIEGO S. uproszone we Wſi Łágiewnikách, pod Párochia Zgierſka zoſtáiacey ſą nád kurs náture uczynione &c. Dlá tego Chryſtuſowe go wezwawſzy Imięnia, y ná Trybunał Sadowy záſiadſzy, ſámego **BOGA** przed oczymá máiac y ſwięta

ſwięta ſpráwiedliwość, ná chwátę Wſzechmocnego Bogá, ná przy-mnożenie honoru S. ANTONIE-MU Cudotworcy, ná poćiechę w niebeſpieczeńſtwie zoſtáiacey Oyczyźnie, y wſzelkiemu ludowi, ná pomienione mieysce ućiekáiacemu ſię áppárycyámi ANTONIEGO S we Wſi Łágiewnikách, cudowne bydź deklárujemy, y publiczne y wenerácyi wiernym Chryſtuſowym toż mieysze exponujemy, y od wſzytkich Chryſtuſowych wiernych Obráz tegoż Świętego w Káplicy Łágiewnickiey położony ućciwoſcia Hiperdulyi, y ktora cudownym Obrázom wy-rzadzáia y oddáwáia, temuz Obrázowi áby oddáwáná bylá, determinuiemy. Publikuiemy teź, y

E deter-

determinuiemy, że to miejsce WW. OO. Franciszkanom, tę sprawę usilnie promowuiacym aplikuiemy, przyznawamy, y wiecześnie inkorporuiemy. Inskrypcya od legom: Páná Zeleskiego uczyniona approbuiemy, *salvis juribus Ecclesie Parochialis Zegrzensis, Assesores* przy tym Dekrecie byli: leg: Xiadz Władysław Obidowski Gniezninski, Alexander Páprocki *S. Th. & Juris Vtriusq. Doctor*, Gniezninski, Łowicki Kánonik, Proboszcz Ráwski, Kázimierz Dunin Głuszyński Wrocławski, Łowicki Kánonik Károl Afayty Kánonik Łowicki, y ia Stanisław Kružel, Apostolski, y Aktow Łowickich Pisarz. Po tym Dekrecie przez półtora lata mieli Nási nie co pokoju. Y dány był ná

to miejsce, pierwszy Przełożony, albo Prezydent miejsca tego Xiadz Felicyan Orłowicz, swego wieku Exorcysta szczęśliwy y doświadczony, za którego gubernium, gdy sie wiele ludzi zbiegać zaczęło, y znaczne wotá oddawac; leg: X. Proboszcz Zgierski, czyli inwidya, czyli zelozya uwiedziony, nowe Pozwy wydał naszym do Rzymu, *sub pretextu injuriarum Parochia*.

ROZDZIAŁ VII.

Drugi miejsca tego Przełożony; za którego remissie sprawy naszej stała się z Rzymu do Nuncyatury, wyjednanie Kommissji z Nuncyatury, co za Kommissarzy, tak z Pralátow Świeckich, iako z Naszych Oycow Prowincyi náznáczeni byli? co się pod czas tej Kommissji trąfił za Cud, iak się ta Kommissja skóńczyła, y co za skutek odnieść?

Gdy się sprawą agitowała w Rzymie, prawie z samej ordynacyi y dyspozycyi Boskiej, przełożeni Nási zeszli na to miejsce nowego Przełożonego Xiędz A-dryána Piadzikowkiego, człowiek w prawie y ekonomii biegły, który przedtem, na kilku Gwardyaństwach dobrze się był Zakonowi zasłużył, y popisał, bo będąc w Warszawie Gwardyanem, fundamenta na poł Kościoła murowanego położył; w Kądomskim Ołtarzy Sukięnce ANTONIEMU S. sprawił. Tu zaś w Łągiwnikach, prawie się pierwszym Fundátorem Klasztorá, Kościoła y w Kościele porządkow stał. Ten tedy Ociec powziawszy wiadomość, że sprawę Nászą odesłano z Rzy-

z Rzymu do Nuncyatury, pojechał tam sam osoba swoją, y produkowawszy przeszłe Dekretá Konsystorskiej, wyednał *de novo* Kommissya a sacra Nuntiatura, a był na ten czas Nuncyuszem legomość Xiadz Opicyusz Palawicynus, Arcybiskup Efeński, Innocencyusz XI. domowy Pralat, do Nawiąśniejszego Janá III. Króla Polskiego, y całej Rzeczypospolitey Legat. Na tę Kommissya náznaczeni byli Kommissarzami: pierwszy legomość Xiadz Jan Biernácki, Kánonik y Officyał Łęczycki, legomość Xiadz Kazimierz Przyborowski, Kánonik Kruszwicki Pleban Łocki. Z nászych Wieleb: Ociec Adryan Kozłowicz *Pater Provincie*, y
E. 3 Xiadz

Xiadz Franciszek Bielicki, także
Pater Provincia. Ci ziąchawszy
 ná Kommissya, wydali *Processus No-*
mine Nuntiaturæ, cytując Ducho-
 wnych y Świeckich ná Kommis-
 sya swoje, osobliwie tych, którzy
 iaka pretenzya mieli do nás. Tá
 Kommissya dwie Niedzieli trwała,
 ná ktorey pilnie uważono miejsce
 ná fundacya zapisane; rolę, grun-
 tą, gránice, długość, y szerokość,
 rol tych. Pogodzono legomości
 Xiędzą Proboszczą Zgierkiego
 z Oycami Nászemi. przyiawliży
 od niego niektóre punktá, które
 te sa: pierwszy, ábyśmy Sakrá-
 mentów Matzeństwa, Pomazania
 ostatniego, Spowiedzi y Kom-
 municy pod czas Wielkiej Nocy,
 Paráňanom iego nie administro-
 wáli.

wáli. Drugi punkt, zebyśmy
 Paráňanow iego w kościele nászym
 nie chowali. Trzeci punkt, áby-
 śmy *quarum partem funeralium* płá-
 ćili, gdy mu od kogo należec bę-
 dzie. Czwarty punkt, ábyśmy
 ná kazaniách Paráňanow iego ná-
 pomináli, áby dzieściny płócili,
 w kościele Fárnym swoim bywali
 ná Nábozeństwie. Piaty punkt,
 ábyśmy od Farnego Nábozeństwa
 ludzi nie odmawiali y nie odwo-
 dzili. Szosty punkt, ábyśmy ná
 solenne *Processy* do kościoła Pá-
 rochiálnego przybywali; ále ten
 punkt ostatni podał pod woła y
 rozśadek *Sacra Nuntiatura*. Ná
 które punktá (*excepto ultimò*) gdy
 Oycowie nási pozwolili, y ná nie
 sie podpísali, legomość Xiadz Pro-

bošzcz przyobiecał więcey nam
nie przeszkádzáć, áni possessyi ná-
szey impugnowáć; y dáł ná to
škrýpt. Po tey Komplánacyi słu-
cháno potym Świádkow przysięgi,
czyniono o Cudách inkwizycya;
trutynowáno zápis, y Fundácya
od legom: Páná Zeleskiego uczy-
niona. Uczyniono mieysca ná
przyszły Kłasztordymensya Zkon-
notowáno wszystkich Akcydensow
Summę, y Kwotę, co wszystko
z wielką pilnością odpráwiwszy,
informowáli Święta Nuncyáturę,
ze tu moze byđ kłasztor wygo-
dnie, ná dwánáście Zákonnikow
fundowány, y spisáwszy Dyáriusz
tey swoiey kommissyi *ad manus* le-
gomości Xiędzu Nuncyuszowi od-
dáli. Pod čás tey kommissyi,
trafił

trafił się Cud taki. legom: Xiadz
Jan Biernácki, Kánonik y Officyał
Łęczycki, miał z sobą szkátulę,
wktorey szkátule, oprócz kilku set
złotych gotowych, były kárty,
zápisy, ná kilkánáście tysięcy.
Więc kiedy się legomość badámi
báwił, y inkwizycyi słuchoł, wo-
źnicá iego Mátyasz Nurłki, upá-
trzywszy čás, ukrádl szkátulę ze
wszystkim, y poszedł w lásy, któ-
re są okóło Łágiewnik; postrzegszy
škody legomość Xiadz Biernácki,
niezmiernie się turbował, ále má-
iac wielką nádzieję w ANTONIM
S. poszedł do Mszy S. prosił áby
se queris miracula, śpiewáno; gdy
się to dzieie, przychodzi Złodziey
do káplice, y z szkátulą, páda
krzyżem, y wyznáie; chciałem
prá-

prawdziwie ukraść, y uysć z ta-
lzkātuła, ále mię ná boru poimał
Zákonnik, y tu mię do tey káplice
przyprowódził, roskazuiac mi,
ábym winę wyznał, y szkodę wro-
cił. Było ludzi ná ten czas około
cztery stá, ktorzy ná tego złodzie-
iá pátrzyli, á legomość Xiadz
Biernácki, obáczywszy zgubę swoię
ználeżoną, y Cud ANTONIEGO
S. uznawszy; *Te Deum Laudamus*
zaczął: ktorý Hymn gdy się skoń-
czył, kommissyá też ostatnią zá-
konczoną.

ROZDZIAŁ VIII.

*Jako z Nuncyatury odesłane były Inkwizycye
ad Sacram Congregationem Eminen-
tissimorum Cardinalium do Rzymu, y
jako z Rzymu pozwolono legm: Xiędzu
Nuncyuszowi, aby on Fundacya miejscá
Cudownie ápprobował. O zbudowaniu
Kościo-*

*Kościoła y Kłástoru drewnianego przez
Xiędzá Adryná Piadzikowskiego, pier-
wszego miejsca tutecznego Gwárdujána.*

GDy owi Ichmość Kommissa-
rze szczęśliwie kommissyá
swoię zakończyli, y Dyáryusz tey-
żé kommissyi do rak legom: Xię-
dzá Nuncyuszá oddáli, legomość
Xiadz Nuncyusz, Opicyusz Palá-
vicinus postął to wszystko *ad tru-
tinam Sacre Congregationi Eminenti-
ssimorum Cardinalium*, ále *Sacra Con-
gregatio* ztrutynowáwszy wszystko
pilnie, odesłáł *ad approbandum*
legomości Xiędzu Nuncyuszowi.
On tedy Dekretem swoim áppro-
bował miejsce bydz Cudownym
miejscem, ápprobował Fundacya
od legomości Páná Zeleskiego u-
czyniona, miejsce to, y posleßya
wieczne-

wiecznemi czasy inkorporował
Oycom Frąciſzkąnom, Prowincyi
Polskiej, Kuſtodyi Gniezninſkiej.
Jeſt ta ápprobacya obſzernie w A-
ktách Konwentu wypisana y w Ło-
wickim y w Łęczyckim Konſyſto-
rze zápisana, á pótym w Rzymie
potwierdzona. Gdy tedy iuż u-
twierdzona zoſtała poſeſſya naſza
w Łagiewnikách, Xiądz Adryan
Piadzikowski, Przełożony mieyſca
tutecznego, zákrztał ſię około
budynkow, y we trzech lat, wy-
ſtawił kláſztor y kościół drewnia-
ny, káplicę przeniósł, ná to miey-
ſce, kędy teraz ſtoí, á gdzie ká-
plicá byłá, poſtawił kościół krzy-
żowy, zwieczami trzema, z zákry-
ſtyámi dwiema. Do połowy tenż
kościół dał wymálować, ná áppá-
raty,

raty, księgi, ſieba kościelne,
kielich, krzyże, lichtárze, lámp-
py tożył ſześć tyſięci ſześć ſet zło-
tych. Agdy iuż wszystko goto-
wo było, poſtárał ſię o ſolenna in-
rodukcyá Obrázu ANTONIEGO
S ktora ſię odprawiła : Roku
Páńskiego 1682. w dzień S. Fránci-
ſzká 4ta Oátoberis, zá Innocency-
uſzá XI. Papieżá, zá pánowánia w
Polszcze Janá III. Monárchy Pol-
skiego, Zwycięſcy z Turkow,
ná cáły ſwiát ſławnego. Zá Arcy-
biskupſtwá legomoſci Xiędzá Ste-
faná Wyżgi; zá Prowincyálſtwá
Przewielebnego Oycá Antoniego
Brouná Prowincyi Polskiej Pro-
wincyałá y Kommiſſarzá Generál-
nego; przy p'ytomnoſci y ſolem-
nizácii láſnie Nayprzewielebniey-
ſzego

tego legomości Xiędza Bonawentury z Niedzielską Mądalskiego, Biskupa Kujawskiego y Pomiezańskiego. Konsekracya zaś kościoła odprawił, iasnie Nayszwielebniejszy legom: Xiadz Piotr Paweł Odrowaz z Mięszkowa Mięszkowski z Bolkiej y Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Marochienski, Sufragan Kujawski, Dziekan Poznański, Sekretarz lego Krolewskiej M. Kościół ten poświęcony był, na cześć BOGU w Trojcy Jedynemu, Niepokalanie poczętej Nayswiętszey MARYI Pannie, ANTONIEMU S. y Ianowi S. Chrzęcielowi. Trzy otarze także były w tym Kościele poświęcone. Pierwszy ANTONIEMU S. Drugi Franciszkowi S. Trzeci

Trzeci S. Salomei. Ktora konsekracya odprawiła się Roku Pańskiego 1683. Indulgencye przy konsekracyi były roczne, a przy Anniwersarzu, który przypada w Niedzielę pierwszą po Świętym Bartłomieju ta Indulgencye dni czterdzieści. Roku zaś Pańskiego 1684, Dnia 13. Czerwca była introdukcya solenna Bractwa S. ANTONIEGO za konsensem Nayszwierzego Biskupa Rzymskiego, INNOCENCJUSZA XI. za aprobacya legomości Xiędza Iana Stefana Wyżgy, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, przy przytomności y solennizacyi legom: Xiędza Woyciecha Stawowskiego Biskupa Petronskiego Suffragana Gnieźnieńskiego; za staraniem Wielebnego Xiędza

dzá Adryaná Piadzikowskiego, który tu dwadzieścia lat y cztery *alternatim* z Brátem swoim rodzonym Xiędzem Woyciechem Piadzikowskim będąc ná tym mieyscu Przełożonym, wielce temu mieysu záslużony, tuż dokonał, páráliżem zaráżony blisko siedmdzieśiat lat wieku swego máiacy, dnia 22. Lutego Roku Páńskiego 1702. ktorego prace y záslugi niech z nim w Niebie wiekuiá, á pámiatka iego w sukcessorách niech nigdy nie ginie.

ROZDZIAŁ IX.

Trzeci mieyscá tego Przełożony, co się zá niego stało y w czym się Konwentowi tutecznemu przysłużył. y iák atugo był Przełożonym, tu się opisać.

Po

PO świerci X. Adryaná Piadzikowskiego, który ten Konwent we wszystko dobrze opátrzony zostáwił; nástąpił ná Gwárdyáństwo Xiadz Euzebi Szymáński z kweśtarzá Konwentu tego Przełożonym uczyniony. Ten będąc *alternatim* z inszemi dwánaście lat mieyscá tego Przełożonym; tę náprzód Konwentowi temu uczynił przysługę, że zá Przełożénstwá iego, legomość Pan Woyciech z Káleciná Chrzaśczewski kupił dla Konwentu Łágiewnickiego Folwárczek pusty, Pielkowice názwány, wyliczywszy dwánaście set złotych, Pánom Ráczynskim, y Iáruchowskim; lubo znowu po tym kupnie znaleźli się sukcessorowie, legomość Xiadz Pokrzywnicki,

F

Y

y legomość Xiadz Kossowski, ktorym te pustki znowu Konwent płacić musiał. Włożyli na Konwent y Fundacye, ale ze dobra nic nie czynia tylko expensę, fundacye też *sterilescunt*. Uczynił y druga przysługę Konwentowi temu, kiedy się postarał w Rzymie, aby Msza S. Lektá tańszá nie była w Łagiewnikách, tylko po tynfie, a śpiewána albo grána po trzy tynfy. Jest approbacyá tego przez s. p: legomości Xiędzǎ Micháła Rádziciowskiego, Kárdynała Kościoła Bożego, Arcybiskupá Gnieźniskiego uczyniona, w Aktách Konwentu Łagiewnickiego zápisána. Tenże Przełożony, zá Przełożenstvá swego, budynkow drewnianych przyczynił, stáynie, czeládnicę,

dnicę, spichlerz zbudował. Ná poł Kościoła murowanego fundamentá położył, mięszkanie o dwóch izbách ná Pieskowicách zbudował. Zá niego Bráctwo Szkaplerzá Mátki Najsświętszey, Roku Páńskiego 1706. przez Oycow Kármelitow z Lipia jest wprowadzone, y przywilej temuż Bráctwu od Oycow Kármelitow dány. Umárł ten Ociec ná puchlinę około czterdzieści sześć lat máiacy, nie zle Konwentowi tutecznemu záslużony; ktorego Duszy niech będzie Bog miłościw.

ROZDZIAŁ X.

Opisuiá się Przełożeni nástępniacy krocisienko, ale osobliwie Xiadz Walenty Pruski Pater Provincia, y co dla tego Konwentu uczynił, y iáko skończył. Przy pominánie się oraz łáski, dobrodziejstwa legomości

*legomości Pána Káspára Stokowskiego y
śmierć jego.*

PO śmierci Xiędzǎ Euzebiego Szymánskiego było kilká Przełożonych, iáko to Xiadz Hippolit Boríki, Xiadz Hiláry Kászynski, Xiadz Akursy Nagrodzki, Xiadz Máteusz Morzáńki, którzy co mogli, to czynili ná chwałę Bogá, ná honor Zakonny, ná przyługę y ozdobę wielkiego Cudotworcy ANTONIEGO Świętego. Zápomnieć iednák nie możemy Przewielebnego Oycá Wálenregó Pruskiego, Świętey Teologicy Doktorá. Ten po dziewięćioletnim Sekretárstwie, po odprawionym Prowincyálstwie, podezás powietrza y wojny podiał się Gwárdyánstwá w Łagiewnikách,

ta intencya, áby mógł murow zaniechánych podźwignąć; iákoż naprzód część Kłasztorá drewnianego przybudował, choru mátego do połowy podniósł. Zá niego legomość Pan Kasper Stokowski, zápisáł nam byl fortuny swoiey w Grodzie Łęczyckim siedmdziesiąt tysięcy, ále ten Oćiec uważáiac, że ten zápis wieleby był inwidy ná Zakon sprowadził, y był przeciwko ubóstwu nášemu poprzyśiężonemu, prošíł legomó Pána Stokowskiego, áby moieysza sumnę dał ná Fábrykę y Fundácyá, á on go z zápisu siedmdziesiąt tysięcy kwítowác będzie. Ustucháł go tedy legomość Pan Stokowski, y wyliczył reálnie trzy tysiące ná mury, á trzy tysiące

na Fundacya. Fundował Godzinki, aby były w każdą świętą i Niedzielę na Prymąryi śpiewane, a Prymąrya za Fundatorów y Sukcessorow jego aby się odprawowała. Po wyliczeniu sześciu tysięcy, kwitował leg: Pana Stokowskiego z siedmiu dziesiąt tysięcy. Starał się pomieniono Ociec Waleńty Pruski, aby był mógł iak nayspieszniey Kościół ANTONIEMU S. murować, ale mu suchoty, które go y umorzyły, niedopuszczyły. Umarł z wielką dyspozycyą, lat pięćdziesiąt y pięć młacy, który według możności Zakonney temu Świętemu przysłużył się miejscu. Po śmierci jego, byli dwaj Kommissarze, którzy Konwentem Łagiewnickim rzadzili, y to czynili, co im Bog, prawo

prawo y sumnienie kazáło według możności. Roku Páńskiego 1715. został Gwárdyanem mieyscá tego Xiadz Iozef Szporkiewicz. Za tego stánęła cegielnia na Łagiewnikach. Stánał zegar z iakmużny uproszoney od Dobrodzieiow osobliwych naszych, który kosztuje półtorą tysiącá. Za tegoż Gwárdyáństwa powtórnie legom: Pan Stokowski zapisał na wsi swoiey Choynách Konwentowi Łagiewnickiemu trzydzięści tysięcy, na Bálinie, na Fábrice ośmiesiącie tysięcy; puścił nam za żywota wieś swoię Chołny mnieysze, y Intromissyi pozwolił, sam się do Kłasztora sprowadził, y w Kłasztorze umarł, Roku Páńskiego 1717. w Pázdzierniku; ale po śmierci jego

F 4 wypę

wypędzono nas z dobr, y Inwentarze Konwenckie pozabierano, o co gdyśmy się w Trybunale kilká lat prawowali, annihilowano inskrypcia iego, tak ná Choynách iáko y ná Bálinie, sukcessorom przyśadzono dobra, nam tylko ná Fábrykę Kościoła dzieśc tysięcy náznáczono u sukcessorow, ále y tych się urwác musiało, bo nam długi płácić kazano, do ktorych nás w Testámencie obligował, supponuiac, że się przy iego zápisie utrzymamy. Lubo iednak intencya iego dobra do skutku nie przyszła, Konwent Łagiewnicki będąc wdzięczny Dobrodzieliowi swemu, wyłtáwił mu y synom iego ná pámiatkę *epitaphium* mármurowe, które kosztuie tynfow sześć set. Masz tedy

tedy łaskáwy Czytelniku dostáteczna informácyá o tutecznym miejscu Łagiewnickim, zacząwszy od Roku Pááskiego 1676. ktorego się ANTONI S. obiawił, aż do Roku 1723. ktorego chwałá Bogu, iuż Kościół skończony, záfklepióny, wewnątrz wytynkowany; ná Kościele wieża z dwiema perspektywami blácha pobita; w Kościele pięć ołtárzow nowych, y ámboná; w Zakrystiey roznych appáratow y argenteryi znácznie przybyło. Chwalzc Bogá w Świętych iego cudownego. Niech to dzieło ktore się z cudowney providencyi Boskiej zaczęło, przez też nieustáiacą providencyá Boską opátrzenie swoje y skutek zmurowánia klasztoru odbierze. Co wшыtko niechay będzie Ad M.D.G.



CZĘŚĆ II.

O Cudach ANTONIEGO S. w Łągiwnikach.

Gdyby się wszystkie Cuda, które tu Bog przez zasługi ANTONIEGO S. przez te czterdzieści ośm lat od Ziawienia ANTONIEGO S. pokazywał y pokazuje, opisywać miały, wielkich by Tomow y Foliałow potrzebá, ále ia krotkości folgując, co przednieyszych, tylko sto namięnić, takim sposobem,

bem, iáko Bonáwenturá święty w Hymnie swoim o Cudách iego złożonym wypisał, od umarłych zaczynając.

ROZDZIAŁ I.

Vmarli przez przyczynę ANTONIEGO Święt: Łągiwnickiego wskrześeni.

I.

ROku Páńskiego 1678. *ultima* Februarij, pod czas samey kommissyi, która wywodzono w Łągiwnikách o Cudách ANTONIEGO S. w maiętności legom: Páná Głuszynskiego, umárło Chłopa dziecię, które przez cały dzień y noc trupem leżało; ná záutrz przyszedł Chłop do Pánstwa swego

go z płaczem, opowiadając śmierć
dziecięcia. Pánstwo Głuchyznskie
z wielką wiarą ofiarowali to dzie-
cię ANTONIEMU S. y Oycu,
aby ofiarował, toż uczynić rozka-
zali; ofiarował z iákim mógł ná-
bożeństwem, przychodzi do Do-
mu, chcąc dziecię pogrześć, áż
żywe dziecię zástaje, które przy-
niośł ná Kommissya y prezentował

2.

Roku 1678. dnia 30. Czer-
wca, Błázey Młynarz z Rudy wsi,
pod przysięgą zeznáł y z familiá-
dami swemi, że synáček iego we
trzech lat, wpadł pod koło młyn-
skie y utonął; gdy go nieżywego
nie rychło dostano, Rodzicy
wspomnieli sobie ná ANTONIE-
GO S. cudownego, w Łągielni-
kach

kách; ofiarowali mu umárłego
Syná swego: ná tych miał ożył,
ktorego zdrowego y żywego tu re-
prezentowali.

3.

Tegoż Roku Dnia 17. Li-
stopáda Woyciechowi Kuchárzo-
wi z Zamku w Fabiánicách, drzwi
nowe nie przybite przytłukły y ná
śmierć zabiły synáczką, ktorego
umárłego ofiarowali Rodzicy AN-
TONIEMU S. Łągiwnickiemu,
ożył natychmiast y tu go Rodzi-
cy żywego y zdrowego presenta-
wali, wotum srebrne oddáli.

4.

Roku Pánskiego 1687. dnia
19 Czerwca przyszedł z wielką
Kompánia Jan Chłopek o siedm
mil od Łągiwnik, ten przy obe-
cności

cności wielu Prąłatow y kilku tysięcy ludzi, wyznał cud taki: Czy z dopuszczenia Boskiego, czy z złości ludzkiej zgorzało mi domostwo ze wszystkim y z dobytkiem, y ze dwoyga małych dziełek, pa-trzacz ná taką wielką szkodę moję w ciężkim utrapieniu naybárdziey dwoygá dziełek zgorzałych żałowałem, które miedzy główniámi znalazłszy upieczone y spalone, wyniosłem z pogorzeliská, y ná ziemi położyłem, tám wspomniałem sobie ná ANTONIEGO święt: cudotwornego, y pokłękawszy, takem się modlić począł: Cudotworny ANTONI S. nie nowiná tobie y takich trupow ożywić, zmiłuy się nádemną strapionym Oycem, y nád temi upieczonemi dziełkami

mi moimi: á wtym rzuciła się krew z ciałowych dziełek, po tym poczęły ciałem nowym porastać y ożyły. Ten cud z wielu samśiadów, ktorzy z nim byli w kompánii, poprzyśiągli.

5

Tegoż Roku Dniá 10 Lipcá, Ian Kozminski Mieszczánin pod przysięgą zeznał; że odprawu-iac podroża do Poznaniá ná dzień Bożego Ciála do OO Kármelitow, gdzie cudowne Hołtye słyna, w tey drodze umarł mu synáček, ciałował go nároźne mieyscá, á gdy poćiechy nigdzie nie znáy-dował, wspomniáł sobie ná ANTONIEGO święt: Łagiewnickiego, ktorego trzeciego dniá po śmierci, zá przyczyná ANTONIEGO świętego żywego odebrał.

6

Roku Páńskiego 1689 Dnia 10. Máia; przybył tu ná to miejsce sławetny Pan Woyciech Piekarz z Studziánnego; ten w Kościele od wielkiej choroby porwany, tak był ciężko kádukiem dręczony, aż ná miejscu skonał; wyniesiono trupá z kościoła, y ná zaiutrz według Chrześciáńskiego obrzadku po żałobnym nábożeństwie zá Duszę jego, gdy ciało do pogrzebu zá kościół wyniesiono, y już do dołu spuszczać miało, przybyła iedná Szlachcianka ná ten czas, y pytać się poczęła, kogoby to chowano? powiedziano, człowieká który umarł wczorá w kościele. Pocznie wołać o ANTONI S. coż to sa zá cudá twoie,

tu

tu ludzie dla zdrowia przychodzą, á ten w Kościele twoim śmierć znalazł; ozyw go ANTONI S. bo nie będę wierzyłá, żeś cudowny; wtym momencie Woyciech umarł y powstał y usiadł ná márach. Ludzie wszyscy przestraszeni pouciekali, ále pomieniony Woyciech, wołał ná nich, áby się nie bali, y słuchali, co im będzie powiadał; ktorzy gdy się y z Zákonnikámi oraz zbliżyli do niego, powiedział. Iam był prawdziwie umarł, y miałem bydz ná wieczne męki skazány, zá to, że ná wielu spowiedziách grzechu pewnego ciężkiego táł, ále zem tu z tą intencya był przyszedł, ábym się tego grzechu był wyśpowiadał, á śmierć mię niespodziána poprzedziła, tedy zá przyczyna

G

AN

ANTONIEGO S. wrocić się nazad
Duszy do ciała kazano, jeszcze lat
dwie żyć będę y różne miejsca
święte obchodzić, po dwóch lat
tu przyjdę y życia dokonam. Co
się wszystko stało, iako powiedział.
Wypisał ten cud. oczywisty świ-
dek Xiadz Euzebius Szymánski
ná ten czas Zákrystyan, á potym
Gwárdyan Łágiewnicki.

7.

Roku tegoż dnia 20. Máia,
przy wielkiej frequency ludzi,
przyšedł człowiek do Kościoła
Łágiewnickiego w kofzuli śmier-
telney, powroz ná szyi máiacy,
który przed wszystkim ludem wy-
znał: Dnia wczoráyszego dla zło-
ści moich Rádá Tuszynska dekre-
towała mię ná śmierć, ábym by-
ł obieszony.

obieszony, gdym szedł ná szubie-
nicę, wzywałem ráunku y przy-
czyny ANTONIEGO S. ledwie co
mię kat ná szubienicy uwiązał,
przyleciał ptak iákiś wielki szary,
nosem powroz przeciął, á ja upa-
dłem pod szubienicę ná nogách,
y prosto z tego támi plácu tu przy-
chodzę. Pošłano do Tuszyná, y Rá-
dá Tuszynska wyznála y przyznála,
že jest prawdziwy cud.

8.

Roku Páńskiego 1692. dnia
30. Máia, prezentowano tu szlá-
chetnie urodzona leymość Pánnę
ládwigę Bozka, lat 15. máiacą,
która była utonęła, y gdy ja u-
marła tu do Łágiewnik ofiarowa-
no, ożyła; co sáma ustámi swemi
wznála.

G 2

D:

100

Roku Páńskiego 1697. zia-
chawszy tu osoba swoia láśnie Wiel-
możny legomość Pan Walewski,
Káasztelan Sierádzki, zeznał, że
w dobrách iego, legomości Pánu
Páwłowi Bruchowskiemu, Syn
Imieniem Iozef utonął w rzece, po
kilká godzin dostali go rybacy nie-
żywego, gdy go Rodzicy oraz y
zemna ANTONIEMU S. ofiaro-
wáli, ożył; ktorego w Hábićie S.
Oycá Fránciszká prezentował, y
wotum srebrne oddał.

100

Roku Páńskiego 1703. dnia
2. Czerwcá, pracowity Kázimierz
ze Wsi Dobrey, po milc. od
Łagiewnik pod przysięga ze wszy-
tkiem domownikámi swoimi wy-
znał,

znał, że Syn iego Ludwik trzy lá-
tá máiac y utonął w rzece, y kilká
godzin w wodzie leżał, bo Rodzi-
cy ná robocie w polu byli, powró-
ciwszy z roboty szukáia dziecię-
cia, y umárte w wodzie znayduia,
przynosza do domu, á máiac w
izbie obrazek ANTONIEGO S.
Łagiewnickiego, pádli oboje Ro-
dzicy krzyżem y wołác z płaczem
poczęli: S. ANTONI Łagiewni-
cki prosimy cię, przyczyna twoja
u Bogá upros synaczkowi nášemu
życie! cudowna rzecz! ná tę krotka
modlitwę, dziecię ożyło, ktore
zdrowe y żywe tu prezentowáli y
ofiarowáli.

101

101

G 3

RO-

ROZDZIAŁ II.

*Z różnych błędów Herezy przez
ANTONIEGO S. Łagiewnickiego
wyprowadzeni.*

IAko martwym ciałom Duszę,
tak obumarłym przez grzech
Duszom, rozliczną łaskę swoją Bo-
ska, zwykł Bog przez ANTONIE-
GO S. rożnym konferować oso-
bom, wyprowadzając je z ciemno-
ści na światłość, z błędów na dro-
gę prawdziwą. Czego doznała na
tobie Roku Páńskiego 1694. szła-
chetnie urodzona Pánná Anná Bo-
jánowska, tá urodzoná z kálwin-
skich Rodziców, w kálwinskicy
wierze żyła; tey czásu pewnego po-
kazála się iákaś Pánná urodziwá,
(bydź

(bydź może, że Nayświętsza Má-
tká) y kazála iey przyiać Wiárę
S. Rzymska Kátolicka; powiedzia-
ła to Mátcie, ále zwáwa kálwin-
ká Mátká, wiele złorzeczyła prze-
ciwko Wierze Kátolickiey, y owę
Corkę Papieżnica nazywała, lecz
gdy się znowu drugi raz owa Pán-
ná Corce pokazała, y Kátolicka
bydź koniecznie kazála, Mátká
wsádziła ja do więzienia w łáncuch
zá szyię, y w potężne więzienie
zámknęła; o poł nocy przychodzi
trzeci raz oná Pánná do niey, o-
twiera więzienie, z łáncuchá uwol-
nia, wyprowadziwszy z więzienia,
kazála iey iść do Łagiewnik, y
tu rewokować. Wyszedszy zá
Dwor Rodziców swoich nápadła
ná dwie pielgrzymki, które ja tu
przy-

przyprowadziły; rewokowała, y to co Bog z nią czynił, wyznała y poprzyśięgła, więcę się do Rodziców swoich nie wracać, w Sierpcu u Pánien Benediktynek życia dokonala.

2.

Roku Páńskiego 1696. sławetnie urodzona Pánná Rozália Beberówna z Wrocławia, w Luterskiej Wierze wychowana, będąc przez sen nápomniona od ANTONIEGO S. aby Wiarę Luterską porzuciła, który się po trzykroć razy pokázował; ziaćhawszy tu do Łagiewnik Wiarę Luterską porzuciła, Rzymską Kátolicką przyięła.

3.

Tegoż Roku Páńskiego Jan Kotkowski Wiary Kálwinskich, wielki

wielki naśmiewca z cudów ANTONIEGO S. gdy przy swojej złej wierze, długa w złym życiu trwał, miał Syna, którego między wszystkimi dziećmi naybárdziej kochał, ten gdy w oczach jego umierał, żałosny będąc zawołał: ANTONI uwierz, żeś święty y cudowny, jeżeli Syn mój ten zdrow będzie! zaraz się Syn lepiey mieć poczał, á gdy ozdrowiał, przyiachał tu z nim Pan Kotkowski, y błędy swoje dawne potępiwszy Kátolikiem został.

4.

Tegoż Roku Pan Michał Miechowski, Mieszczánin Łowicki, będąc zmyślonym Kátolikiem, á w rzeczy Heretykiem, przestraszony od ANTONIEGO S. widze

niem strasznym, tu ziechawszy y spowiedź uczyniwszy, herezya porzuciwszy, dobrym Kátolikiem został.

5.

Roku Páńskiego 1698. leg: Pan Dezydery Łápczynski z Kuław, długo w kálwínskiej wierze żyjac, ziachał tu, y kálwínska wiarę porzuciwszy Kátolikiem został.

6.

Roku Páńskiego 1699. leg: Pan Prokop Kozuchowski w kálwínskiej wierze wychowany, gdy ná śmierć ciężko záchorował, ofiarowany od krewnych swoich Kátolikow ná to miejsce, zdrow zostawszy, ziechał tu, y wiarę S. Kátolicka przyjął, błędow się Herezyckich wyprzysiągł.

7.

7.

Tegoż Roku legomość Pan Páweł Kolczynski Luterskiej Wiary, gdy go w ciężskiej chorobie żoná Kátoliczká ná to miejsce ofiarowała, ozdrowiawszy ziachał tu, y Wiarę S. Kátolicka przyjął.

8.

Roku Páńskiego 1700. Miejszczá jedná Toruńska Luterká opętána od czártá ziechała tu do Łagiewnik, y gdy czártá z niey wygnano, oná też Wiarę Luterská porzuciła y Kátoliczka została.

9.

Roku Páńskiego 1705. leg: Xiadz Sokołowski, Kánonik y Oficynał terázniejszy Kuliawski, ziechawszy tu *personaliter* wyznał y zapiisał ten cud. Kiedy Szwedzi przy,

przyiechali Nieszawę palić w wielkim kłopotcie y turbácii będąc miałem przy sobie Synowcá, który w ciężkim prágnieniu, nágotováná ná szczury truciźnę wypił, w krotce wszystek szczerniawszy padł y umierał; pátrzac ia ná konáającego, serdecznym żalem wołać poczałem; S. ANTONI Łagiewnicki rátuuy go! á ná ten czas rzuciłá się truciźná z niego, ná co pátrzac przytomny Szwed, Wiárę S. Kátolicka przyiał.

10.

Roku Páńskiego 1718. dnia 4. Pázdzierniká, szláchetnie urodzony legomość Pan Iozef Gitler, Poręcznik Ráytáryi Iásnie Wielmożnego legomości Páná Podskárbiego Koronnego Przebendowskie-

go

go będąc posłány od Princypałá swego do Woiewodztwá Łęczyckiego ná odbieranie kilku tysięcy ná Regiment, przyiechawszy do Łęczycy wpadł w iákaś apprehensya y mania, iákoby go ná to zesłano, żeby go tu zábito. Od wszystkich tedy rzeczy swoich, wybiegłszy z gospody, poszedł ná błotá zá Łęczycę, y tám tydzień siedział zgłodzony Wychodzi ná brod, gdzie potyka go osoba sędziwa, y każe mu iść zá soba, tu go do Łagiewnik przyprowadziwszy zniknęła, á on dotchnioni od Bogá, że tu nie dármo przyprowadzony, Wiárę Heretycka; w ktorey żył do tad, porzucił, y zdrowy do rzeccy się swoich powrócił.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ III.

Różney kondycyi ludzie w różnych nie-
szczęśliwościach, kazusach, przypa-
dkach, cudownie od ANTONIE-
GO S. pocieszeni.

1.

Roku Pańskiego 1678. gdy
naybárdziej słynąć cudami AN-
TONI S. poczał w Łągiwnikách:
pierwszey doznał pomocy y rátun-
ku iego łásne Wielmożny legom:
Pan Andrzyi Ráfał z Leszná Lesz-
czynski, ná ten] czás Choraży Ko-
ronny. Ten będąc w Łowiczu ná
pogrzebie Stryiá swego, łásnie Wiel-
możnego Woiewody Łęczyckiego,
gdzie mu zły iákiś człowiek sześć
koni cugowych bárdzo koźto-
wnych

wnych otruł. rák iz ieden z owych
koni padszy zdechtł, inne się pięć
zá nim gotowało, dano znáć o tym
kazuście legomości sámemu, przy-
pada, y widzac konie zdychające,
z wielka wiára zawoła: S. ANTO-
NI w Łągiwnikách cudami słyn-
nacy, ratuy te konie moje, ná-
tych miał konie poćić się poczęły,
truciznę z siebie wyrzucąc, y o-
zdrowiały, ktoremi tu przyiácha-
wszy ná to miejsce, cud swoia re-
ka wypisał, ysześć koni srebrnych
za wotum oddał.

2.

Roku tegoż Dniá 20. Már-
ca, gdy iednego Roku dwa rázy
Miásto Piatek gorzało, mieścza-
nin ieden ubogi, widzac że się
dom iego záymnie ánikt nie rástnie
zwielka

z wielką wiarą zawołał S. ANTONI ratuj! ná tychmiał ogień, który już poszycie palił, zgąśł, y wšytek pożár o dom się owego Mielzczániną opárł; co z kompánią przyszedšy do Łagiewnik wyznał, y zá cud poprzyśiągł.

Roku Páńskiego 1692. pánowało wielkie powietrze ná konie, w którym legomości Pánu láworfkiemu, zdechło więcey niż pięćdziesiąt koni, już tylko cztery klácze mu zostały; ále y te się zá drugiemu gotowały; w tak wielkiey szkódzie uczynił Pán láworfski ślub ANTONIEMU S. y wótum srebrne ná którym konie ryśowane; oddał, po którym ślubie kláczé pozostałe ozdrowiały, y w kilku

ku lat stádo rozmnożyły, co pod sumnieniem wyznał, y zeznał.

4.

Roku Páńskiego 1694. legł Pan Máciey Giezkowski z Giešzkow miał ten zwyczaj, że przeciędzając często do Toruniá, záwsze wštępował do Łagiewnik, y támsię ANTONIEMU S. w protekcya oddawał, tráfiło się raz, że to miejsce minął, á iádac náзад z Toruniá, y máiac woz nápakowany różnemi kupiami, koń mu w drodze pádł y zdycha; przypomniał sobie, że ANTONIEGO S. Łagiewnickiego minął, zá co go Pan Bog tym przypadkiem skárał, pokłękawszy poczał ANTONIEGO S. prośić, áby się nád nim zmiłował, y koniá zdechłego ożywił,

wił. Cudowną rzecz, koñ się
zdechł porwał, którym tu przy-
iáchawszy Cud wyznał y poprzy-
siągł.

5.

Roku Páńskiego 1695. Szla-
chetnie urodzony legomość Pan
Piotr Báginłski, iádac z Zona swo-
ia y z Dziecińciem *ex Voro* do Łá-
giewnik, stánęłi ná południe
w Głuchowku w gościncu, tám
wicher nágły przypadłszy, (ná po-
dobienstwo Jobá S. domu) tak
wzruszył owym gościncem, że
wszystká stáynia upádłá, kolasę,
konie, sáme go Pána Báginłskiego
z dziecińciem przywaliłá; sáma
tylko Ieymość, ktora w izbie byłá,
wolna została. Ta obáczywszy
Małzonká y dziecię przywálo-
nych, biegałá ná wieś, prosząc
ludzi

ludzi, áby rátowáli, y przywálo-
nych wydźwignęli; przyszło kilku
chłopow, y obáczywszy, że się
wszystká stáynia obaliłá, boty tyl-
ko świeże, ktore ná nogách widąc
było, legomości ściągnawszy z nog
y wziawszy odešli, owá nie máiac
od ludzi ratunku, udałá się do
ANTONIEGO święt: o pomoc, á
w tym czásie legomość Pan Bágin-
łski, rusząc się y dobywac z pod
owych obalin poczał, y wyszedłszy,
(nie bez cudu wielkiego) z pod tak
wielu drzewá, ktore ná nim leża-
ło, dziecię żywe znalazł, koniá
tylko iednego y pół kolásy ów
mu ruiná zabiłá y zepsowałá. Przy-
iáchawszy tu, co się z nim stało,
opowiedział, y zá prąwdziwy
cud wyznał y poprzyściągł.

6.

Roku Páńskiego 1697. Szláchetnie urodzony, legomość Pan Kalinowski, gdy iáchał do Piotrkowá przez bor Łodzki, koń mu ná drodze iák wryty stánał, y żadnym sposobem ruszyć się z mieysca nie chciał, nie wiedzac co czynić, zdiał kulbakę z niego y poszedł do Łágiwnik prosić ANTONIEGO S. áby mu konia owego uzdrowił, gdy do Kościoła dochodzi, áz koń zá nim rzac przybieżał, co on zá Cud uznał y przyznał.

7.

Tegoż Roku, Szláchetnie urodzoná Ieymość Páni Elzbieta Cizewská, máiac kilkoro dziełek, á krowy tylko cztery, ktorémá

práwie

práwie sámemi owe dziełki żywiła, gdy iey iednego dnia wszystkie zdechły, wpadła w táka áprehensya, że się obieścić chciała, y szukać powrozá, nálaźła obrázek S. ANTONIEGO, który obaczywszy, zástydziła się błędu swojego, y desperácyá w nádzieię przemieniwszy, prosiła ANTONIEGO S. żeby iey owe krowy przywrocił, stało się tak, iáko sobie życzyła, krowy owe ożyły, á ona wdzięczna będąc łáski, tu przyszedzy ten cud poprzyśięgła,

8.

Roku Páńskiego 1696. Ziáchała tu láśnie Wielmożna Ieymość Páni Káasztelánowá Rádomska z Domu Tarłow Lanckoronská, tá wyznała, że iey koń cugo-

H:

wy

wy zdychał, którego gdy ANTONIEMU S. tu offiarowała, ozdrowiał.

9.

Roku Páńskiego 1698. Szlachetnie urodzona z Sienna Wáliszewska, iádac do Káliszá, gdy zgory przykrej nád świędrnia rzeka konie się z nią zbiegały, wszystkie tak strasznie potłukły, że nie znáć było czy człowiek. Ręká prawa złomána y insze członki wszystkie strasznie poránione, tak że icy się Cyrulicy áni Doktorowie podiać nie chcieli, w ciężkim utrúpieniu swoim, uczyniła ślub ANTONIEMU S. Łagiewnickiemu, y w krotkim czasie do zdrowia przysłała. A tu záchawszy ná podziękowanie, cud ten wyznála y zeznála.

10.

10.

Roku Páńskiego 1721. Iásnie Wielmożna Ieymość Páni Denchowová, Podczászyná Litewska, przysłała tu Wotum Koniá ná srebrney blásze, á potym sámá przyiechawszy, zeznála, że icy więcej nizeli czterdzieści koni rumakow y cugowych zdechło, iák wotum do Świętego ANTONIEGO uczyniła y oddála, żaden potym nie zdechł. To się też ieszcze przydáje, co się tegoż Roku stało. Przyiechał tu ná dzień Świętego ANTONIEGO, Stanisław Powroznik z Káliszá, z páskámi S Fránciszká; temu w sám dzień S. ANTONIEGO ukrádziono koniá pożyczanego, turbował się nieborak wielce, y koniá záplácić musiał, iednák

H 4

nádziej

nądzieci w Świętym ANTONIM
nie tracił, iakoż nie zawiodł się,
bo we dwie Niedziele samże ten
koń przyszedł przed Kościół Ła-
giewnicki, którego temuż Stani-
sławowi oddano.

ROZDZIAŁ IV.

*Od czartow opętani tu przez S. AN-
TONIEGO uwolnieni.*

*Wypisać y wyliczyć nie podobna, iak wiele tu
opętanych od początku cudow ANTONIE-
GO S. na tym miejscu jest uwolnionych.
Ja tylko te na ktorem sam po większej czę-
ści patrzył, y ktore się w tych latach mego
tu mieszkania stały, krótko przypominę.*

I.

Roku Páńskiego 1691 Ieymość
Pánná Elzbieta Biegánska Pod-
stolonka Schowka, ciężko od-
czártá opętána y dręczona, tu do-
skonále uwolniona została. 2.

2.

Roku Páńskiego 1715. Ieymość
Pánná Ioánná Mokronowska Chora-
zonká Płocká, przez czáry mámkí
swoiey, od piaciú tyśięcy czártow
opętána, y okrutnie dręczona,
zá Exorcyzmámi y suplikácyámi
przed obrazem ANTONIEGO S.
wolna została.

3.

Roku Páńskiego 1719. Ieym:
Páni Tryniszewska Zoná Iegom:
Páná Piotrá Tryniszewskiego Pi-
sárzá Socháczewskiego, często od
czártow opętána, gdy ia tu wiezio-
no, y iuż ná pole Łagiewnickie
wiechano, zkad Kościół Łagiew-
nicki obáczono, ták ia czárci wzię-
li dręczyć, że stánac z nia musia-
no, czárci wołáli, tu wynidziemy,
do

do Łagiewnik nie poydźiemy, y o-
darszy iey ięzyk ze skory, y gębe
krwią nápełniwszy, wielka ich
część ustąpiła, drudzy zaś za Exor-
cyzmami precz wyrzuceni, a ley-
mość zdrowo odiechała.

4.

Tegoż Roku legomość Pan
Iozef Kátowski, Woyłki Inowro-
cláwłki zczárowány y opętány,
po długich Exorcyzmách, po od-
práwioney drodze do Częstocho-
wy, tu uwolniony został.

5.

Roku Páńskiego 1717. sławe-
tna Páni Iádwigá Minkierowa,
Burmistrzowá Kleczewská po dłu-
gich Exorcyzmách y Supliká-
cyach uwolniona od czártow zo-
stała, który cud oboje z małżon-
kiem

kiem swoim Iákubem Minkierem
poprzyśięgli y wyználi, przy pod-
pisie Xiędzá Antoniego Iozcfa
Kitlińskiego Exorcysty.

6.

Roku Páńskiego 1720. dnia
13. Ootobra Szláchetnie urodzony
legomość Pan Iozef Chodynski z
Skierniewic wyznał y poprzy-
śiął, że będąc od dziewiáciu czár-
tow opętány gdy tu szedł do Ła-
giewnik, od tychże czártow u-
wolniony został, którzy wycho-
dzac wołáli, wolemy dobrowolnie
ustąpić, nizeli w Łagiewnikách
bydź. Co on tu przyszedszy ná
podziękowanie Pánu Bogu wyznał
y poprzyśiął.

7.

Roku Páńskiego 1720 leymość
Páni

Páni Ciechomska z Ciechomic, Corká legomości Pána Sułkiego z Witowá przez czáry opętána zostawszy, tu ná to mieysce święte ziecháł, y po długich Exorcyzmách y suplikácyách zdrowsza przy łásce Boskiej odiecháł.

8.

Tegoż Roku Ieymość Páni Kręcieńska z Głowińskich z Ziemie Gostynskicy, zczárowaná ná wśzytkich członkách, tak że żadnym władnac nie mogłá, á do tego opętána, po wielu Exorcyzmách zdrowsza y członkami władnaca odiecháłá.

9.

Tegoż Roku legomość Pan Iędrzey Piwo, strážnie zczárowány y opętány, ziecháł tu ná to mieysce,

sce, y záżywszy Exorcyzmow, lekarstw, y wszelkich do wyrugowania czártá sposobow, po trzecích suplikácyách publicznych, zdrowszym do domu odiecháł, y teraz z łáski Boskiej zdrowym iest.

10.

Roku Páńskiego 1721. Nie tak przywieziono, iáko przyniesiono, bo żadnym członkiem nie władniaca Ieymość Pánia Máśłowska Corkę Ieymości Pániey Tarnowskiej z Gomoliná, tá będąc ciężko zczárowána y opętána, tak że iá iáko máte dziecię karmiono, noszono, poiono: po kilku Niedzielných Exorcyzmách przyszłá do siebie, że chodziłá, iádłá y piłá, mowić tylko nie mogłá. Ale w kilka czásow po odiezdzie do Mátki swojej,

iey, przemawieła, y teraz mówi

ROZDZIAŁ V.

Ná rozliczne krosty, wrzody, osutki;
roźni tu od ANTONIEGO S.
uzdrowieni.

Z zepsowania krwi y gorącości natury
zwykli ludzie trędownieć, lecz, teraz
złość czarownska y ludzka przydała no-
wych tradow, kiedy osutkami tak bywała
ciała ludzkie zarażone, że się prawie trę-
downieci zdadza; ale y ná tę niemoc ieſt
tu w Łagiewnikach u ANTONIEGO S.
tego doświadczony y doznany lekárstwo,
ktorego doznał ná sobie miedzy wiela in-
szych

t.

W Roku Páńskim 1714. y 1715.
pierwszy legomość Pán Wá-
lentý Grabſki, teráznięyszy Gro-
dzki Łęczycki Sędzic, ten tak był
krostami iákiemiś osuty pogłowię,
gębie

gębie, y inſzych członkach, że to y
u ludzi y u Medyków było w po-
dziwieniu; ále gdy się do doświad-
czonego Lekárzá ANTONIEGO
Święt: udał, gdy mu inſze lekár-
stwa nie pomagály; doskonałe
zdrowym został, y do tychczas
ieſt.

2.

Przyznaie to przed Bogiem y
ludźmi tey książki Author, że
przez sześć lat ciężko ná roża cho-
rując, ktorá wszystkie członki,
ktore w człowieku bydz moga, ná-
wiedziwszy, náwet y zá páznokcia-
mi będąc, ná oſtátek, gdy się cále
ANTONIEMU S. w opiekę oddał,
ustała, y wolnym go uczyniła.

3.

legomość Pań Andrzyi Rado-
liński,

liniski, Roku Páńskiego 1718. tak był stráśnie osłaty, że się ciáło ná nim pádało, tu ziącháwszy, po Exorcyzmách wolnym został.

4.

Tegoż doznał ná sobie legomość Pan Pstrokowski. 5. Tegoż doznał legomość Pan Brochocki. 6. leymość Páni Kurdwanowska. 7. leymość Páni Nágorśká. 8. Mieszczanie Łowiczy 9. Mieszczki Warszawskie. 10. legomość Pan Adam Kruszewski, y inszych bárdzo wiele.

ROZDZIAŁ VI.

Chorzy w różnych ciężkich chorobách tu od ANTONIEGO S. ratowani y uzdrowieni.

1. Roku

I.

Roku Páńskiego 1697. dnia 22. Novembrá, ziąchał tu osoba swojá láśnie Wielmożny legomość Pan Woiewodá Łęczycki, z Domu Łelczynski, ten wyznał; że Corká jego śmiertelnie chorowała, która gdy ná to mieysce ofiárował, ozdrowiała. Sam zaś przez trzy lata nieczmierny bol głowy cierpiał, która mu był strážny opánował kołtan, gdy tu tedy kołtoná pozbył, pozbył y bolu głowy. Záco ná znak wdzięczności, dwá lichtárze srebrne stołowe Augszpurska robota robione ofiárował.

2.

Roku Páńskiego 1690. ziąchał tu láśnie Wielmożná leymość Páni Kasztelánová Rádómská, z Do-

z Domu Kochánowská, y prezentowała Syná w piáciu lat, ktorego gdy umierájącego tu ANTONIEMU S. ofiarowała, ozdrowiał; zá co worum srebrne oddáta y cud wyznała.

3.

Tegoż Roku, legomość Pan Teodor Skrzynski w oštátnim punkcie zyciá zostáiacy, gdy iuz mowić nie mogac, sercem się ANTONIEMU S. oddawał, y tu się ofiarował, w krotce doskonále zdrow został.

4.

Tegoż Roku legomość Pan Páweł Ołtarzewski iuz konáiacy, gdy mu obraz ANTONIEGO S. pokazano, pátrzac nań, sercem się oddał w opiekę ANTONIEMU S.

y

y w krotce zdrow został, á przybywszy ná to mieysce zá cud to poprzyśiągł.

5.

Roku tegoż legomość Xiadz Urban Mádeiewicz, Pleban Brátoszewski, ciężko bárdzokilká lat ná głowę choruiac, ktora mu były kołtony opánowały, czáśu pewnego po odprawioney Mszy S. w Brátoszewicach przed cudownym obrazem Nayswiętszey Pánny, gdy przyszedł do rezydencyi swoiey y nabożeństwo swoje Káptánkie odprawił, zdrzymał się ná stole; pokazał mu się we śnie ANTONI S. y rzekł do niego, nie frásuy się, bédziesz zdrow, pogłaszcz się po głowie, á kołtony opádna. porwał się ze łnu, uchwycił się zá głowę,

I 2

áná

á nátychmiást kołtony upádły, które názáiutrz przywiośł z soba do Łagiewnik, y Bogu dzięki oddawszy y ANTONIEMU S. cud ręka swoja wypisał.

6.

Roku Páńskiego 1691: Przeciwniebný legomość Xiadz Przeor Socháczewski Zakonu Dominiká S ziechał tu, y wyznał, że w ciężkiej chorobie pokazał mu się S. ANTONI, y kazał mu to mieć: náwiedzić, co gdy on uczynić obiecał; ozdrowiał, y tu ná podziękowanie ziechawszy świece y wotum srebrne oddał.

7.

Roku Páńskiego 1693. Iánie Wielmożny legomość Pan Iozef Jerzy Dobrzelewski, Woiewodá Rawski,

Rawski, cztery lata ná łożu leżac, y postąpić ná nogi nie mogac, gdy wotum uczynił do Łagiewnik, y srebrne nogi przystał, szczęśliwie ozdrowiał.

8.

Roku Páńskiego 1694. Wielmożná leymość Páni Olszewská, z Domu Działynskich, Podkomorzyná Wieluńská, poł Roká ciężko choruiac, y iuż bliska śmierci będąc, tu offiarowana ozdrowiała. Wdzięczna będąc do brodzicystwa. Wotum znaczne Kának rubinowy ANTONIEMU S. offiarowała.

9.

Roku tegoż, Szlachetnie urodzoná leymość Pánná Konstancjá Lipká Miecznikowná Socháczewska

włkã po roczney Kwartanie tak
ciężko opuchłã, że się ciało na
niey padało, y zyciã iey już nie
tuszone, tu offiãrowanã, od pu-
chliny cale zdrowa została. Y tu
ziãchãwszy na podziękowanie cud-
ten wyznała.

10.

Roku Pãńskiego 1706. dnia
13. Czerwca, przywieziono tu le-
gomości Panã Pãwłã Duninã Głu-
zynskiego, na poły umãrłego,
od Doktorow cale opuszczzonego,
ktory wniesiony do Kościoła, y
krzyżem przed obrazem ANTO-
NIEGO S. położony, zãraz *mira-
biliter* ozdrowiał, y nie mogãc
ośmiãścić Niedziel ieść, tego dnia
jadł y pił, y zdrow odicchał. Ten
cud poki żył, wszystkim opowia-
dał.

Ro-

ROZDZIAŁ VII

Tonacy y roźnie ginacy od ANTO-
NIEGO S. Łagiewnickiego
ratowani.

Ze tu dãleko od morzã iesteśmy, wiedzieć
nie możemy, co zã pomocy ludzi w mor-
skich nãwãtnościach od ANTONIEGO S.
z tego miejsca doznaia. Atoli ze w szystkie rze-
ki plynã do morza, co się na rożnych rze-
kach działo, iãkich ratunkow ludzie do-
znawali, to wiernie wypisujemy.

I.

Roku Pãńskiego 1709 przybył
tu Szlachetnie urodzony lego-
mość Pan Frãnciszek Sulikowski
z Powiatu Chełmskiego, ten ze-
znał, że tonac na Buku rzece, a
sercem wzywãiac cudownego tu
ANTONIEGO S. od śmierci cu-
downie wolnym został.

I 4

2.

2.

Iegomość Pan Mikołaj Dabrowski, Roku Páńskiego 1690. tonął ná Donáiu rzece, á gdy go iuż ná głębia wodá niośtá, wspomniáł sobie ná cudowne miejsce Łagiewnickie, y sercem záwołał; ANTONIS. ratuy / cudownym sposobem, ná brzegu się obáczył, zá co dziękuiac Pánu Bogu ná to miejsce przyszedł y poprzyśiągł.

3.

Tegoż Roku, Ieymość Páni Máryánná Kráiewska, iádac pod czas powodzi przez Rzekę Ner, chybiwszy mostu, ná sámę głębia wiechátá., więcey niż trzy godziny konie y kolasá pływały powodzie, żadnego inszego ráunku nie máiac, wołała do ANTONIEGO

GO S. ráatuy Święty Pátronie, y bez pomocy ludzkiey, z owego niebezpieczeństwá cudownie uwolniona, co, ziechawszy tu, zeznáła.

4.

Roku Páńskiego 1695. ziechátá tu Ieymość Páni Kátáryzná Páwłowska oraz z Plebanem swoim ze wsi Olzkowic, y zeználi zgodnie, że Syn Ieymości utonął w studni, po kilku godzin, dostano umárłego, y gdy go tu offiarowano, ożył, co pod sumnieniem zeználi.

5.

Roku Páńskiego 1701. Iásnie Przewielebny Iegomość Xiadz Przemysław Walewski Opát Bledzewski iádac nád Dunáycem, zfkáły przykrej, y z końmi w Dunáice

náiecrzekę bystra wleciał, y widzac oczywiſta zgubę, wołać począł: Doſwiadczony moy Pátro- nie ANTONI S. ratuy mię teraz; nátychmiaſt oſobá w Hábiecie Fránciſzkáńskim ptzybyła mu ná ratunek, y wzięwſzy pierwſze ko- nie zá cugle, bez wſzelkiego ſzwán- ku, y konie y káretę y wſzytkich przytomnych wyprowadziła. Bę- dac wdzięczen tey łáłki, zeſłał tu ná wyznánie y zeznánie cudu te- go legomoſci Xiędzá Bernárda Ko- lińskiego Przeorá Konwentu tá- mecznego Bledzewſkiego, który oddáwſzy ſluby ANTONIEMU Świętemu ten cud włáſná ręká ſwojá wypiſał.

6.

Roku Páńſkiego 1713. Wiel-
możny

możny legomoſć Pan Andrzej z Ráciboſká Morſztyn, Stároſtá Sie- rádſki; tonac pod czás powodzi z káretá y z końmi ná ſtrudze pod Koźminkiem, gdy żadnego ratun- ku nie było, udali ſię Ichmoſć o- boie do ANTONIEGO S. o pomoc, y wolnemi zoſtáli. Zá co wotum znaczne do Łagiewnik oddáli. Maſz ten cud ſzerzey wypiſány przy Nowennie.

7.

Roku Páńſkiego 1695. Mieſzcz- ce iedney z Miáſteczká Zegrzá u- tonęła Corká w rzece, ktorey gdy umárley doſtano, tu ia oſfiárowá- ła, y zdrowá oglądała.

8.

Iegomoſci Pánu Tarnowſkie- mu z Báłut utonęła Corká Iey-
moſć

mość Panna Agnieszka, ktorey gdy dostano: y umarła w oczach Rodzicą położono, z wielką wiarą y nadzieją zawołał: ANTONI S. uprosiłeś był tey Corce moiey przed tym zdrowie, uprosi tey raz życie. Na te słowa Coreczka ożyła, która tu reprezentował, y cud poprzyśiągł.

9.

Tegoż Roku iako wyżej, Szlachetnie urodzoną leymosć Pannę Iadwigą Boczkowską we dwunastu lat, zalaną wodami, y umarłą znaleziona, tu offiarowana; żywa prezentowano.

10.

Szlachetnie urodzona leymosć Pani Katarzyną Goliszewska, ziczawszy tu y z Synaczką swoim, wyznala

wyznala y zeznala, że ten Synaczek utonał iey był w studni, y umarły po wierzechu pływał, ktorego dostawszy, y tu z wielką wiarą offiarowawszy, żywego odebrała y taklegoż prezentowała.

ROZDZIAŁ VIII.

Rozliczni ludzie od różnych wierzow, kaydan, tak na Duszy, iako y na ciebie od ANTONIEGO S Łagiewnickiego uwolnieni.

I.

Wielkim był ogłosicielem iask, dobrodziejstw ANTONIEGO S. za żywota swego legomosć Pan Kasper Stokowski, ołobliwy, az do śmierci, mieyscą Łagiewnickiego Dobrodziey. Ten zeznawał; że będąc pod Zurawnem od

Ta

Tátárov poiman, gdy go okuwszy w kaydany, długo w niewoli trzymali; czasu pewnego, gdy się do S. ANTONIEGO modlił, kaydány z niego opádły, y z niewoli Tátárskiej za pomocą ANTONIEGOS. cudownie uwolniony.

2.

Tenże legomość wyznawał drugi cud, ná sobie doznány; drugi raz pod Kámieńcem poimáli go Tátárowie, y Turkom ná gálery záprzedali; wołowali ná ten czas Turcy z Wenetámi o Kándya, gdzie Bog poszczęścił Wenetom, że Flotę Turecką zbili, okręty pozábierali, y Poláków, którzy w niewoli byli, wolnością dárowáli. przypisuiac to uwolnienie powtorne ANTONIEMU S.
cho-

chodził do Łádwię gdzie ten Święty leży, y tam woła swoje y śluby oddał. Tu zaś w Łóllzeczce osobliwym był Dobrodzieiem y Protektorem mieyscá Cudownego Łágiewnickiego.

3.

Roku Páńskiego 1696. Dnia 15. Sierpniá, przybył tu legomość Pan Bártłomiej Ostrowski Zolnierz záslużony, który będąc u Turkow w niewoli dwie lécie w Konstántynopolu, w ciężkich kaydánách chodził, y wspomniawszy sobie czasu pewnego, ná to tu mieysce Łágiewnickie, które przechodząc z Choragwia nawiedzał, oddawał się w protekcyę ANTONIEMU S. prosić o uwolnienie; gdy trwá ná Modlitwie,
spadá-

spadła z niego cudownie kaydany; widząc się uwolnionym, uszedł do gospody Pości Fráncuskiego, y z nim z Konstantynopolá bezpiecznie wyjechał.

4.

Roku Páńskiego 1699. Iegom: Pan Páweł Alexánder Proszewski, Towárzysz Usárski, poimány od Turkow, w kaydany okuty, gdy w niewoli swoiey wzywał ANTONIEGO S. Łagiewnickiego, cudownie przez niego z kaydan uwolniony. Ná znak wdzięczności Dobrodziciowi swemu, srebrne kaydany zá wotum offiarował.

5.

Roku Páńskiego 1713. Iegom: Pan Alexánder Szárius z Kałowá Kałowski, będąc w rożnych poimaniach;

mániach, y więzieniach, to u Szwedow, to u Moskwy, ále w najcięższym u Sásow, bo go tam już pewná śmierć czekała, gdyż go názáłutiz rozstrzelać miáno, wziawszy ná pomoc ANTONIEGO S. uszedł szczęśliwie śmierci, y ANTONIEMU świętemu wotum tu w Łagiewnikach oddał.

Podobney łaski doznał ná sobie Iegomość Pan Swiniárski, Połkownik J.K.M. tego dostawszy Szwedzi, z wielką pilnością strzeegli, y już był Dekret stánał ná życie iego, aby mu było wzięte. Lecz zá pomocą Bożą y ANTONIEGO Świętego cudownie z rak Szwedzkich uszedł.

R

7. Wiel

7.

Wielmożny legomość Pán Gębicki, Stárosta Nákielski, będąc w Krákovie u Sálow pod ciężka y pilna straża, y już się pewney spodziewaiac śmierci, posłał sobie po Káptaná w Krákovie do Fránciszkańow y przed nim uczyniwszy spowiedź, y ANTONIEGO święt. ná pomoc wzięwszy, tegoż dnia z podpilney y ciężkiej strážy uszedł.

8.

Ciężkie sa kaydány cielesne, ale dáleko cięższe Duszne, bo mówi Dáwid S. *Quasi onus grave, gravata sunt super me.* Ale y z takich umie ANTONI S. uciekaiących się do siebie uwolnić. Szlachetnie urodzoná Ieymość Páni Kátáryzná

ryzná z Walewskich Stokowská, ze Wsi Zálewá, przybywszy tu z OO. Reformátami z Lutomierská, zeznała: że Pánná u niey służebna, chotuiac śmiertelnie, gdy przyszło konać, tak strasznie ryczała y wołała, że się wszyscy ludzie ze Wsi zbiegszy z stráchem ná iej konanie pátrzyli. Powiadała, że iá czárce w zelázny łáncuch włádzi. OO. Reformáci przytomni, upadli ná modlitwę, y inszym się ludziom modlić kázali. Ieymość Páni Stokowská wzwyż pomienioná, offiarowała iá y offiarować kázala inszym święt: ANTONIEMU Łagiewnickiemu, pó mátey chwili, ówá Pánná poczęła wołać, o to S. ANTONI pásem swoim diabłow odegnał, y mnie z ogniego

łańcuchá uwolnił; y trochę do siebie przyszedłszy, pocznie mówić; Wielką łaską Boską, y przy czyną ANTONIEGO święt: byłabym potępioną dla grzechow moich, którychem na przeszłych spowiedziach তাঁতা, ale już się teraz szczerze wyspowiadam, y uczyniwszy spowiedź przed jedynym z OO. Reformátow, w godzinę po spowiedzi spokojnie y szczęśliwie skonała. Co iako sama Ieymość Páni Stokówiká tak OO. Reformáci zeznali, y rękami się swoimi podpisali.

9.

Roku Páńskiego 1721. Pánná jedná stánu mieyskiego od czártá omamioná, który iey się w postaci urodziwego Káwálerá cudzo-

ziem-

ziemskiego pokázował, y do tego ją przywiódł, że przez cztery lata w społeczności cielesney z tymże złym duchem żyła, y nigdy się tego nie spowiadała, bo iey diábel zákazywał. Z dopuszczenia Bozego opętána od drugiego czártá, który na nią on grzech wywołał, dopiero skruszoná, udała się do spowiedzi świętey, po ktorey szczerze uczynionej, od dwoiákiego czártá uwolnioná została.

10.

Tegoż Roku *ultimis diebus Aprilis*, ziachała tu jedná Pánná Szlachetná około lat szesnásćcie mającá, która Mámká iey Czárownica uczynić chciała, y już iáraz z soba ná łyśa gorę wzięła, ale

K 3

ze

że miała pasek na sobie, bo była w Bractwie ANTONIEGO S. także y izkápierz, nie mogli do niey czarci przystąpić, tylko iáko iey się zdało, w káretách koło niey iezdzieli. Námawiała ia tedy owá czarownicá, áżeby, iczeli chce welela, tu na tym mieyscu, y káwalerá grzecznego dostać, żeby to z siebie pozrzucáta, co na sobie nośi: lecz gdy oná nie chciała, y Krzyż S. na siebie włożyła, wszystko owo zniknęło, á oná na błócie z owa czarownica została. Przyszedszy potym do domu, wielce zturbowáná y przelstrácona, postanowiła do Łagiewnik iácháć, y tego się wszystkiego wypowiadać. A gdy drugi Czwartek przyszedł, o tey godzinie, iák ia była czarownicá

rownicá na łysa gorę wzięta, pokazało iey się kupá czártow w rozlicznych bestyi postaciách, chcąc ia rozszarpáć, ále gdy zawołała: Mátko Najswiętsza, ANTONI S. ratuy! wszystko owo widzenie zniknęło. A oná tu na to mieysce przyiechawszy y szczerze się wypowiadawszy, spraw czártowkich wyprzysiágszy się; prosiła po spowiedzi, áby cud ten był zápisany.

ROZDZIAŁ IX.

Na różne członki choruiacy tu są od ANTONIEGO S. uzdrowieni.

I Asnie Wielmożná Ieymość Páni Kásztelanowa Brzezińska z Domu Mniewska, ciężko na

K 4 nogi

nogi kilką lat choruiac, gdy tu
ziachała, a zupełne zdrowie nog
odebrała, wdzięczna będąc tey łá-
ski, dziewięć czerwonych złotych
zá wotum ná obráz ANTONIE-
GO S. oddała.

Roku Páńskiego 1696. Szláchet-
nie urodzony legomość Pan Kon-
stánty Pániowski w poł páralizem
zaráżony, ták, że áni ręka, áni
noga lewa ruszyć nie mógł, tu
przywieżony y przed ołtarzem
ANTONIEGO S. położony po zá-
kupionej Mszy S. wysłucháney,
zdrowym wstał, y odiechał.

3.

Tegoż Roku, Pan Fránciszek
Aptykarz z Płocká, zbieráiac ná
Lipie kwiáty, spadł z drzewá y
tráfiwszy

tráfiwszy ná pal, pięć zeber zło-
mał, leżał iák umárty; czeládnik
iego otrzeźwiwszy go, námięnił
mu, áby się offiárował do Łagie-
wnik, co gdy on uczynił, wktór-
ce przyszedł do zdrowia; zebra mu
się zrosły, a on ná znak wdzięczno-
ści wotum, ná którym są zebra
wybite, ANTONIEMU S oddał.

4.

Tegoż Roku, Szláchetnie
urodzony legom: Pan Fránciszek
Pruński, niezmierne bole sercá
cierpiac, ták, że po dwádzieściá
rázy omdlewał, gdy go bole ści-
skáły; gdy się tu offiárował, uzdro-
wiony został, serce srebrne zá wo-
tum ANTONIEMU S. oddał.

5.

Tegoż Roku Szláchetnie uro-
dzona

dzona Ieymość Pani Zboińska, głuchay ślepa będąc przez czas nie mały, gdy tu przywieziona była y offiarowana, uzdrowiona y na wzroku y na słuchu z tego mieysca odiechła.

6.

Roku tegoż, Szlachetnie urodzony Iegomość Pan Będowski z Mąrszewą, iedenáście lat nie widząc ná oczy, gdy tu ná dzień ANTONIEGO S. przybył, po spowiedzi y komuniey świętey, z dobrym wzrokiem ná zad się powrócić.

7.

Roku Pánskiego 1700. Iegomość Pan Ian Bukowski, szwánkowałszy ciężko z koniá y dwa zebra złomawszy, gdy iáko nie żywy ná ziemi leżał, pokazał mu się

iákiś

iákiś Zákonnik, który go z mieysca zwlokł, y przy łosni go postawił, kazał mu się offiarować do Łagiewnik; co gdy on uczynił, w krocie zdrow został, y tu przyiáchawszy cud zeznał y wotum oddał.

8.

Tegoz Roku, Iegomość Pan Ian Gráchowski, máiac nogi zepsowane, w ktorych po kílkanáście dziur było, tu się offiarował, ANTONIEMU S. nogi srebrne zá wotum zostawił, sam zdrow do domu odiechał.

9.

Szláchetnie urodzona Ieymość Pani Brochocka, ziechała tu y z małżonkiem swoim Roku Pán. skiego 1710 y wyznała, że po pologu nogá iey lewa uschła, y skrzywiła

wila

wiła się; supponuiac że się to przez czary stało, posłała po Exorcystę do Łagiewnik, który przyiachawszy y nogę uschła obaczyćwszy, perswadował icy, aby ją w wodzie z stuzienki S. ANTONIEGO nązwaney, codziennie pórzyła. Cogdy ona uczyniła, w krotce nogą do siebie przyszła, za co dziękuiac Panu BOGU y ANTONIEMU S. przynależyte na tym miejscu oddała mu dzięki.

10.

Roku Páńskiego 1721. *ultimis diebus Novembris*. Ziechał tu legomość Pan Bylszewski z Piaskow, lat około sześćdziesiąt máiaczy; ten przed námi wszytkimi zeznał y wyznał; cierpiałem przez cztery Niedziele tak ciężkie łupanie kości

ści w nogách zem áni iść, ani pić, ani spąć nie mógł; iákem slub uczynił, nawiedzić tu ANTONIEGO S. y Msze święte zákupić, zrazem wielką folgę uczuł, y na podziękowanie za tę łaskę ANTONIEMU S. doświadczonemu Pátronowi tu przybył. Podobney łaski w podobney niemocy doznał legomość Pan Iákub Krzyżański, y innych wiele codziennie doznaje, co pokázuia wotá srebrne, których jest kilka set.

ROZDZIAŁ X.

Różne zguby przez ANTONIEGO S. Łagiewnickiego różnym ludziom powrocone.

Roku Páńskiego 1691. legomość Paná

Paná Iana Pininskiego okradziono z Piotrkowá iádacego, ná kilká tysięcy w drodze, postrzegszy szkódę, poiáchał prosto do Łagiewnik; zákupił Msza św: y oney nábożnie wysłuchał; powróciwszy drugiego dnia, y złodzieiów połapał y pieniądze wcale odebrał.

2.

Tegóž Roku legomosiá Panu Ianowi Łászczynskiemu z Podlása, przestraszone od wilká konie, zbiegály się, z kolása, ze wszystkim co ná kolásie było, poszły w lasy, szukano ich długo y náleść nie možono; przybył tedy legomosiá do Łagiewnik, aby zgubę swoię S. ANTONIEMU zálécił; po wysłuchancy Mszy świętey, poiáchał sam szukać koni, y znalazł ich

ich w wielkiej gęstwinie; wszystko ná kolásie zostało, co było, y nic się nie zepsowało; co on zá cud przyznał y podpisał.

3.

leymosiá Pánia Elżbietę Márynską okradziono znacznie ná dwa tysiące Tynfów; przez dwie lecie nie mogła się zgubá wykluczyć, uczyniá ślub ANTONIEMU S. y zióchawszy Msze św: zákupiá, onych nábożnie słuchaá, á gdy się do domu ztad powróciá, zgubiá się obiáwiá.

4.

Roku Páńskiego 1700 legomosiá Panu Grzegorzowi Kurowskiemu; stude legomosiá Paná Maczynskiego Łowczego Sierádzkiego ukradziono szablę w srebro opráwná, zióchał

złócił tu y zakupił Msza święta a po Mszy S. tej nocy pokazał mu się ANTONI S. przez sen, mowiac: jutro szablę twoję znaydziesz: iakoż naza jutrz przyiachawszy do Łęczycy idac na Zamek, potkał się z tym, który szablę miał przy boku swoim, y iako swoje odebrał. A powróciwszy tu nazad, cud pod juramentem zeznał.

Iegomość Pan Zygmunt Bogdanowski będąc na Elekcyi w Warszawie, tam mu ukrądziono kontusz grzbietami podszyty, miedzy tak wielu ludzi, trudno się było o zgubę pytać; poszedł do Kościoła Franciszkańskiego w Warszawie, y tam Msza święta zakupiwszy, ANTONIEMU S. zgubę swoją

swoję zalecił, wraca się po Mszy s. y potkawszy złodzieja w kontusie, iako swoy odebrał.

6.

Panu Janowi Kwarcinskiemu, ukrądziono cztery konie Pańskie, przyiachawszy tu do Łągiewnik, zgubę swoją ANTONIEMU świet. offiarował, Msza święta zakupił, trzeciego dnia konie swoje złodziejom odebrał.

7.

Pracowitey Maryannie Krzyżnowkovej zginęło Dziecię w sześciu lat, które poszedłszy w groch, z grochu poszło w bor, y tam kilka dni błądziło; strapioną Matką offiarowała ie ANTONIEMU S. Zakonnik tedy iakiś, iako owo Dziecię powiadało, wziawszy za rękę

rękę owo Dziecię wyprowadził ie z boru, y pokazał mu do Mátki iego, co oná ANTONIEMU S. przyznała.

8.

Roku Páńskiego 1720, Kupcá y Winiárzá Krákowskię okradł chłopiec iego własny, wzięwszy mu sto czerwonych złotych y kilkádzieśiat tálerow bitych uciekł, będąc tu nie dáleko ten Kupiec, przyiáchał do ANTONIEGO S. zalecáiac mu zgubę swoię, y dał czerwony złoty ná Msze S. wzięwszy benedykcyá puścił się zá złodzieiem, dogonił go áz w Łomży y szkodę swoię odebrał, y ná podziękowanie ANTONIEMU S. powtornie tu ziachał.

9. Roku

9.

Roku Páńskiego 1701. legom: Pánu Morákowskiemu Regentowi Grodzkiemu Łęczyckiemu ginęło kilkoro koni; ná tego zá Łęczyca, przez nie máły czas znaleźć ich nie możono; uczynił legomość wotum náwiedzić ANTONIEGO S. w Łagiewnikách, y zgubę mu swoię zalecił. Co gdy on uczynił; konie same przed Dworzec iego w Łęczycy przyszły.

10.

Ná postrách y pyzelstroge wszystkim złodzieiom, áby się mieyscá Łagiewnickiego lękáli, wypisule się świeży cud, kory się stał Roku Páńskiego 1721. w sam dzień ANTONIEGO S. Miedzy wielá inszych ludzi, przyszło tu

L 2

śiedm

siedmi rzerzymieszkow, álbo złodzieiow y osma z nimi białogłowa. Ci, kiedy się inśi modlili, oni krádli. Ukrádli tedy legomości Pánu Nagorskiemu z Molney pod czás smey Komuniey trzysťá złotych w złocie z kieszeni; p strzegł zgubę, ktoramem ia ná kazaniu zapowiadał; pod czás Nieszporu zlápano iednego, drudzy pouciekáli, ále wśzytkich potym tegoż

Roku ná roznych mieyscach powieszano



CZESC

CZESC III.

INSTRUKCYA

O

NOWENNIE.

ROZDZIAŁ I.

Nowenna zkad się wzięta, y kto ia postanowił.

NOwenná jest to Nábożeństwo od S. ANTONIEGO obiáwione y postanowione w Roku 1617. Zácná iedná Komityssá we Włoszech, w Mieście Bononii: będąc długo nie płodna, dla czego od Męża swego często przymowki y ugryzki ponościła, á zyczac sobie serdecznie potomstwá, goraco Pá-

L 3

ná

na BOGA y Świętych iego prosiła,
 aby ią BOG płodna Mátka uczy-
 nił, y gdzie się tylko o Świętym
 jakim człowieku dowiedziała, po-
 sylała znaczna iálmuznę, ná tę in-
 tencya, aby iey potomstwo u BO-
 GA uprosił. Długo iednak Pan
 BOG ią mortyfikował, aż ná ośta-
 tek całym sercem udała się do S.
 ANTONIEGO, y w Bononicy u
 OO. Fránciszkanow często Msze
 święte zakupowała y onych stu-
 chała. Czasu tedy pewnego, gdy
 się w pałacu swoim przelatywała,
 pokazał iey się ANTONI święty,
 taki, iáki jest w Bononicy u OO.
 Fránciszkanow w Ołtarzu, y ná-
 uczyl iey Nowenny. Kazał iey
 się náprzód szczerze wypowiedzieć,
 dziewięć Wtorkow (ná pamiątkę
 dzie.

dziewiaciu Chorow Anielskich,
 ktorzy modlitwy nasze BOGU re-
 prezentują) pościć; świecę zápa-
 lona ná ołtarzu iego postawić,
 ktoraby znaczyła żywa wiara,
 miłością Bożką zapalona. Co gdy
 ona wszystko wypełniła, dał iey
 BOG wrok bárdzo pieknego Sy-
 naczká, á potym Corkę, dálej wię-
 cey potomstwá. Będac wdzięczná
 tey łáski, Lámpę kosztowná, wie-
 le grzywien srebrá w sobie máiaca,
 oddała w Bononii u OO. Fránci-
 szkanow przed Ołtarz święt: AN-
 TONIEGO. To nábozeństwo gdy
 się po całej Nácyi Włóskiej roze-
 szło, y po inszych kráiách, przy-
 szło też do Krolestwa Polskiego;
 ktorego nábozeństwá wiele się zá-
 cnych ludzi chwyciło. Miedzy
 L 4 inszemi,

inżemi świętey pamięci Krol Mi-
chał, ten bowiem będąc ieszcze
Xiążęciem Wiśniowieckim, gdy
korona Polska wákowátá, po áb-
dykácii Ianá Kázimierzá Krolá
Polskiego, ostatniego potomká z
Fámiliety Iágiellonow, Xiążę Mi-
chał Wiśniowiecki postanowił
Nowennę pościć, ná tę intencya,
áby BOG dał Krolestwu Polskie-
mu y Polakom Páná dobrego, sprá-
wiedliwego y pobożnego; á gdy on
Nowennę kończy, sam od Pola-
kow zá Krolá obrány; y powiadał
to sam przed Senátorámi, że mnie
ANTONI S. u BOGA Koronę u-
prosił. A gdy záś czwartego Ro-
ku pánowania iego, nástąpiła woy-
ná Turecka pod Choćimem, zá-
czął powtornie Nowennę prosiac
BOGA

BOGA o zwycięstwo nád Pogáná-
mi. Prętko potym we Lwowie
záchorował, w ktorey chorobie y
umárt, przestąpić iednák w choro-
bie zadnym sposobem Nowenny
nie chciał, lubo mu Doktorowie y
Káplani perswádowali, że to jest
dobrowolne Nábozeństwo, odpo-
wiadał: będę wiernie służył AN-
TONIEMU S. bo mam nádzieję
w zasługah iego, że nie umrę,
áż o zwycięstwie nád Turkámi
uślysze; iákoż nie záwiodł się ná
przyczynie ANTONIEGO S. bo
ná cztery godziny przedśmiercią
dano mu znác, że Turkow pod
Choćimem zbity, á on podniosszy
oczy y ręce w Niebo rzekł: Te-
raz niech umieram, kiedy zá
przyczyna Pátroná moiego AN-
L 5 TO,

TONIEGO S. woyskã naszą wikto-
ryã nad Pogány otrzymały.

Po Królu następuje wielki Mi-
nister *Stara* Iásnie Oświecone Xia-
żę Jerzy Dominik Lubomierski,
Podkomorzy Koronny, Pánstwã
Rzymskiego Xiażę, Generał Leu-
tnant Woysk J. K. M. Stárosta
Olsztynski, Kázimierski &c. Ten
jest wielkim Panegyrystã ANTO-
NIEGO S. y rozlicznych Cudow-
iego, których ná sobie doznał, o-
sobliwie między inšemi ten de-
predykuie: Gdy był Posłem od
Naiásnieyszego Monárchy AU-
GUSTA II. dotad szczęśliwie pá-
nującego, do KLEMENSA XI. Oy-
cã Świętego, w Wenecyi ukrá-
dziono mu szkátułę z czerwone-
mi złotemi, w ták wielkim Mie-
scie

scie trudno było złodzieiã szukać,
y znaleść; udał się zaráz do do-
świadczonego Pátronã swojego AN-
TONIEGO S. poiąchał do Pádwi,
y tãm zgubę swoię ANTONIEMU
S. zalecił, spowiedź uczyniwszy,
Nowennę zaczął. Wracã się náзад
do Wenecyi, y potykã się w dro-
dze z złodzieiem, który szkátułę
z pieniãdzmi w bárce uwoził, o-
debrał iáko swoje, á będąc wdzię-
czen dobrodzieystwã ANTONIE-
MU S. w lanowcu dziedzicznych
dobrách swoich mistrny y ko-
sztowny Ołtarz ANTONIEMU święt-
y wystáwił. Y w Krákwie u OO.
Fránciszkánów, zá iego choyna
iáłmużna Ołtarz ANTONIEGO
S. nowo stánał. A náwet Syná swe-
go iedynego opiece ANTONIEGO
S. od-

S. oddał, który się w Krákovie przy naszym Klasztorze chowa. Nie mnieyszym rego ANTONIEGO S. depredykátorem jest Wielmożny legomość Pan Andrzej z Ráciborská Morštyń, Stárosta Sierádzki, ten wiele cudów ná sobie doznáných od ANTONIEGO S. jest ogłosicielem y depredykátorem, osobliwie iednák, ten miedzy wielá nayznácznieyszy. Gdy bowiem pomicnionylęgomość iáchał z leymościami świętey pámięci przeszła Małzonka swoia z Domu Záleska, Roku Páńskiego 1713. á powódz była ná ten czas, wpádły tedy konie y z káreta w doł bárdzy głębo-ki, ták iż wszystkim było tonąć y ginąć potrzebá; záwołaia tedy oboie

oboie Ichmość: Święty ANTONI Łágiewnicki rátoy / áz ná te słowá, konie y z káreta, y z Ichmościami, z owego tak wielkiego dołu, ná miálkość wyszły. Czego będąc wdzięczni, wotum znaczne srebrne, ná którym konie y káretá wybita ANTONIEMU S. oddáli, y co Rok Nowennę poświęcić postanowili. Roku 1721. ziąchawszy tu do Łágiewnik, *primis diebus Iulij*, ná záczęcie Nowenny, z terażnieysza leymościa swoia z Domu Rozwadowskich, wiele łask y cudów doznáných od ANTONIEGO S. opowiedzieli y znaczna iálmuzna to mićysce opátzrzyli.

Zacná iedná Dámá w Woiewodztwie Krákovskim, wielkiego

go Domu, bo Mitry Xiążęcę w sobie zamykającym, widząc że urodzeniu fortuna nie korresponduje, życząc sobie równego urodzeniu Małżeństw; na tę intencyja zaczęła Nowennę do S. ANTONIEGO, gdy Nowennę kończy, aż zacny ieden odzywa się z konkurencyja Káwaler; z którym w Małżeńskie wszedłszy kontrakt, nie tylko fortuny, ale y wysokiego honoru dostąpił, bo Senatorka wysokiego Krześlá została. Tá zwykła to mawiać, że mnie S. ANTONI Mężá uprosił. Jest y innych przykładów rzecz nieprzeliczoná, ale niech ci wyznáia, co po odprawionych Nowennách ná sobie doznáia:

Ia do Nábożeństwá idę

RO-



ROZDZIAŁ II.

Nabożeństwá niektóre Do ANTONIEGO ŚWIĘTEGO.

Responsorium.

Od Świętego Bonawentury Kárdynála y Doktora Kościółá Bożego, Zakonu Frąnciśka Świętego o Świętym ANTONIM napisane. O którym Responsorium była rewelacya Roku Panskiego 1636. że kto ie co dziennie mawia, zła śmierć nie zgine.

Iezeli

Iezeli cudą pragniesz uznać nie-
zliczone,

Zarliwa ANTONIEGO prośba u-
proszona,

Smierć, błąd, ucisk, czart, y trad,
dla niego uciekająca,

Chorzy z niezliczonych chorob
zdrowotmi wstawiała,

Chądzie morskie przepąści wwały
ustępowała,

Sáme niewolne pętą wolne rozwią-
zuła.

O członki y o rzeczy zgubione
gdy prośza,

Z wielkim weselem młodzi, y sta-
rzy odnośza.

Różne niebepieczestwa gina od-
dalone,

Ustąia y potrzeby szczęśliwie
zniesione.

Niech

Niech ci powiedza, ktorzy łaski
doświadczają:

Niech mówia Padewczycy, co ten
klejnot mają.

Za te łaski y cudą daleko słynące
Z niebą dla ANTONIEGO obficie
płynące,

Niech BOGU w Przenajświętszey
Troycy leżnemu

Wieczna będzie na wieki część
krołuiacemu.

W. Modl się z nami Błogosławio-
ny ANTONI:

R. Abyśmy się stali godnemi obie-
tnic Pana Chrystusowych.

MODLITWA.

Najśłodczy Panie IEZU Chry-
ście, ktorys ANTONIEGO S.

Wyznawcę twego, niezliczonemi
M oświecił

oświecił Cudami, racz miłościwie
zdążyć, abyśmy przez zasługi
iego pokoy Królestwu temu y łaskę
twoję otrzymali wieczna.
Który żyjesz y krolujesz ná wieki
wieczne, Amen.

G O D Z I N K I

O Świętym

A N T O N I M

Z Responsorjów y Hymnów od Bonaventury Świętego napisanych, od
Kościoła Bożego approbowanych
zebrane.

N A J U T R Z N I A.

O Tworz Pánie usta moje, nie-
chay chwala dzieło twoje
ANTONIEGO Cudownego, po-
całym Świecie sławnego.

119170

Pier-

Pierwszy kwiat swojej młodości
Boskiey oddał opatrności;
Zdeptał marność Świata tego,
wziął Augustyną Świętego
Habit iego, y torami szedł świę-
temi przykładami,
Męczńska Krwia gdy wzbudzony
Minoryta uczyniony
Pragnał męczeństwá serdecznie,
służył BOGU dość statecznie.
Modl się za nami święty ANTO-
NI, á ratuy nás we zły toni.

Modlitwa.

BOże, któryś ANTONIEGO
Świętego Wyznawcę twego
słowá Boskiego wybornym Kazno-
dziecią uczynił, y iego náuka Ko-
ścioł twój oświecił y rozweselił,
użycz nam łaski twej, áby czego
on usty y uczynkami nauczał.

M 2

my

my, za twoją pomocą, to wypełnić y zachować mogli. Przez Páná nášzego IEZUSA Chrystusa, Amen.

NA LAUDES.

Otworz Pánie uštá moje, &c.
iako myžey.

ZAkonu Fránciszkánského żywy obraz Oycá swego,
Żył w pokorze y wczystości, strzegł się wszelákíey márnošci.

Ják škárb w ziemi zákopány, ták

ANTONI długo miány

Zá prostáczká naylichšzego, obíawil BOG sluge swego.

Modl się za námi Święry ANTO-

NI, á ráttuy nás we zley toni.

Modlitwa iako myžey.

NA-

N A P R Y M E.

Otworz Pánie uštá moje &c:
iako myžey.

DUchem Božym iešť náčhniorny ANTONIEGO Przełożony, Choć się naymnicy nie gotuie, aby kazał, rozkázuie.

Tám dáry Boskie poznano, Kázno-dzicia uczyniono.

ANTONIEGO przedziwnego, od wszystkich rozumianego

Národow, lubo iednego ięzyká Duchá Świętego,

Záżywał do nich w mowie, o cudo kto cię opowie!

Modl się za námi S. ANTONI &c.
iako myžey.

M 3

NA-

N A T E R C Y A.

Otworz Pánie uśtá moie &c.
iako wyżey.

GRzegorz Papież gdy go słucha,
Bożkiego w nim widzi Duchá.
Skrzynią Piśmá Bożego tytułuie
ANTONIEGO.

Skacze serce bogaczowe; gdy AN-
TONI to opowie.

Kędy skarby dołożone, tám y ser-
ce znalezione.

Wierś y Modlitwa iako wyżey.

N A S E X T E.

Otworz Pánie &c. *iako wyżey*

NAd ośtá nierozumnego Here-
tyká upartego
Z wyćí, za; utáionego w Sákrámen-
cie BOGA swego

Gdy

Gdy ośłowi pokázuie, á ten Stwor-
cę ádoruie,

Heretyk iest przekonány, cudem
Bożym zwoiowány.

Wierś y Modlitwa iako wyżey.

N A N O N E.

Otworz Pánie uśtá moie, &c.
iako wyżey.

PTáśtwo y ryby słucháia, grze-
sznicy się grzechow káia;
Szkło kámienic twárde kruszy,
bezbożnik myśli o Duszy;
Czárći precz z ciał ućickáia, AN-
TONI każe, wołáia.

Wierś y Modlitwa iako wyżey.

N A N I E S Z P O R.

Otworz Pánie uśtá moie, &c.
iako wyżey.

M 4

Chwa-

Chwałą pełną wesołości niech
będzie Boskiey miłości;
Który się dał **ANTONIEMU** zoł-
nierzowi wybornemu.

W Nagrodzie za jego cnoty, bo
mu służył z swej ochoty,
Dzieciatko małe piastował, po-
ciech Niebieskich kosztował.
Modl się za nami &c. *iako wyżej.*

NA KOMPLETE.

Otworz Panie usta moje, &c.

GDy pracami nadwątłony idzie
z Świątą do korony,

Dziatki niewinne wołaia : **AN-**
TONI umarł! znąc dąia;

Y jeszcze Rok nie skończony, mie-
dzy Świętych policzony,

Kroluie z Bogiem w wieczności,
nasz obrońca w doczesności.

Za

Za co Oycu y Synowi równa
chwałą y Duchowi:

Bogu w Troycy iedynemu na wie-
ki kroluiacemu, Amen.

LITANIA.

O Świętym **ANTONIM**

Z przednich cnot jego złożoną.

KYrie eleyson. Chryście eleyson.
Kyrie eleyson.

Chryście usłysz nas.

Chryście wysłuchaj nas.

Oycze z Niebá Boże, **Zmiłuy**
się nad nami.

Synu odkupicielu Świątá Boże;
Zmiłuy się nad nami.

Duchu Święty Boże; **Zmiłuy** się
nad nami.

Świątá Troyco iedyny Boże,
Zmiłuy się nad nami.

M s

Márya

MARYA Skarbie mądrości,

Modl się za nami.

Panno Przedziwney czystości,

Święty ANTONI Pádewski,

Obywátelu Niebieski,

Kochánku Syná Bożego,

Światło Zokonu mnieyszego,

Synu FRANCISZKA S.

Dobry Uczniu Mistrzá swego,

Zwierzat Káznodźcieo sławny,

Wyznáwco w Kościele iáwny,

Gromie Heretyków stráśzny,

Tyś niewiernych widok iásny,

Ciebie ptástwo rádo słuchá,

Rybá wodná skłánia uchá,

Cny lekarzu choruiących,

Y Pátronie zegluiących,

Cudotworco wielce dziwny,

Do zbáwienia strożu pilny,

Náczenie pełne mądrości.

Wybrány

Modl się za nami.

Wybrány w Swiatobliwości.

Męzu dziwny w nábożeństwie,

Záwsze pilny w posłuszeństwie,

Tyś pociecha utrápionych,

Zbáwca w więzieniu zámknio-

nych,

Kotwico w morzu tonących,

Przewodniku drog błędzających,

Twym staraniem wróćsz szko-

dy,

Ciebie doznał stary, młody,

Świeco Kościoła Bożego,

Wodzu Zywotá wiecznego,

Skarbie kleynotów niebieskich,

Arko w náwałnościach Ziem-

skich,

Zástępco gniewu Bożego,

Wstręćcie iádu szátáńskiego,

Kwiećcie słiczny szpikánárdy,

Fundámencie w Wierze twárdy,

Spólny.

Modl się za nami.

Spolny służy z Aniołami,
 Tyś równy z Herubinami,
 Tarczo mocna wojuiących,
 Hetmianie Wiary broniących,
 Trzymasz Chór z Apostołami,
 Równy w cnotach z Wyzna-
 wecami.

Chęć sama Męczenniku,
 Wielce skromny, Pustelniku,
 W Kátalog Świętych wpisany,
 Chwała ukoronowany,

Báránku Boży, ktoży głódzisz grze-
 chy światá, Przepuść nam Pánie!
 Báránku Boży, ktoży głódzisz grze-
 chy Świátá, Wyśłuchay nas
 Pánie.

Báránku Boży, ktoży głódzisz grze-
 chy Świátá, Zmiłuy się nád
 námi.

Modli się za námi.

ANTY-

ANTYFONA.

Anielski kształcie czystości; Ty
 Włoskiej Ziemi światłości
 Uzyczasz, day też Polskiemu Ná-
 rodowi pobożnemu
 Zwyciężyć nieprzyjaciela, tak
 mało iako y wiele.

Modlitwa.

Niech przybędzie ludowi twe-
 mu Pánie Boże nasz sławnego
 Wyznawcę twego ANTONIEGO
 Świętego, nábożna y ustawiczna
 przyczyna, áby nas w tym żywo-
 cie, twoiey łáski godnemi uczy-
 niłá, á w przyszłym wieczne nam
 mieszkanie ziednałá. Przez Chry-
 stusa Páná nášzego, Amen.

✠ (+) ✠

Modli-

MODLITWA

Do ANTONIEGO Świętego

*W każde y potrzebie, ofobliwie gdy kto
co niewinnie cierpi, albo spowa-
rzony zostaje.*

ODnow znaki y uczyn Cudów
ANTONI Święty, modl się
za mną do Chrystusa, którego na
ręku piastujesz. Oro náprzeci-
wko máchinacyom diábelskim y
członkom iego, gdy mi sposobow
inzych nie stáie ani szodkow, do
BOGA się sáamego, przez ciebie
święty Pátronie udáię; rátoy, u-
wolni mię strápionego y niewinnie
cierpiącego, bo cię BOG chciał
mieć wśzystkich strapionych o-
brońca y pomocá. Pokażże prze-
ciwko wśzystkim nieprzyiácielom
moim

moim moc twoię tobie od BOGA
dána, oświeć zaślepionych złościá-
mi y zázwiątościámi ná mnie,
niech uznáia niewinność moię y
złość swoię, przez Syná Bożego
madrość, przez Duchá Przenay-
świętszego dobroć, pokaz ich złość
Świátu y niewinność moię, znáydź
szodek uspokojenia sumniénia
moiego. Obrońco honoru y słá-
wy ludzkiey, broń mię w ták cię-
szkiey potrzebie, proszę cię przez
twoje záslugi, niech nie tryumfu-
ia nádemna nieprzyiáciele moi;
proszę cię przez przyczynę Nay-
świętszey Kánnny, którá málen-
kiego JEZUSA ná rękách twoich
złożyła, uwolni mię z ták cięszkie-
go terminu. A iezeli to utrąpie-
nie BOG ná mię zá grzechy moię
dopu-

dopuszcł, całą rękę jego świętą
mnie karzącą, upokorzę się
przed Mądrostwem jego, obiecuję
stać się życia mego poprawę.
Ty tylko święty Pátronie weź mię
w opiekę swoją, niech będą zawsty-
dzeni nieprzyjaciele moi, y niech
uznáją, że nie darmo do
Ciebie uciekał. O co cię powtor-
nie przez nieskończone zasługi Pá-
ny naszej proszę.

Druga Modlitwa.

WEźmi orężę y tarczę, a po-
wstań na ratunek mój, wy-
ley gniew twój na nieprzyjaciół
moich, y sporządź uspokojenie
Duszy mojej, niech będą zkon-
fundowani, y niech wstęcz po-
da, którzy pragną zguby Duszy
mojej. Powstali bowiem prze-
ciwko

ciwko mnie fałszywi świadkowie,
y nie położyli BOGA przed oczy-
mi swoimi, dla tego gdyby nie
twoja przyczyna, zniszczyliby
mnie. Błogosławiony BOG kto-
ry mię nie dał na pożarcie, nie-
przyjaciół moim y rady ich
rozsyłał. Uczyn, proszę, znak ze-
mna na dobre, niech widzą y niech
się confundują nieprzyjaciele moi,
którzy mię nienawidzili, boś
ty słodki Pátronie przybył mi na
ratunek, przez ciebie przystępuję
do Tronu miłosierdzia Boskiego,
żebrząc odpuszczenia nieprawości
moich, z pokora mówiac: zgrzeszy-
łem Panie, więcej nad piasek mor-
skie, nie śmiem oczu moich pod-
nieść do Nieba; odpuść Panie nie-
prawości moje, niech dla nich nie

N... gine

ginę. A te głosy moje, które z skruszonego serca wydąję, zebrzac miłosierdzia twego przez Pátroná moiego ANTONIEGO Świętego do uszu twoich posyłam, rátuy mię o Boże moy, stwórcó moy! zbłądziłem, iáko owieczká, szukay sługi twego zgubionego, przyimi wołanie moje, bom nie zapomniáł práw twoich.

Pokorna Supplika

*Wtrąpionego serca do S. ANTONIEGO
Cudotwórcę Padewskiego.*

Nigdy niespracowany w rátunkách ludzkich Mężu, nieodmowny w nieszczęśliwych przypadkach Pátronie, á mocny małusinkiego JEZUSA szczęśliwy
piá-

piąstunie S. ANTONI Pádewski.
O to iá się dziś z potrzebámi moimi uciekam do Świętey opieki twoiey, máiac státeczna wiárę y niezáwiedziona nádziecie, ześ mnie dotąd, iákom się raz w protekcyá twoię oddał, z liczby sług twoich nie oddalił. Mam ufność wielką, że mnie w dziśieyszych y każdych prośbách moich łaskawie wysłucháć ráczysz, á w przytómnyim utrápieniu serce moje smętne miłostíwie pocieszysz. O iák wielkie szczęście twoie pobożny służy y Káplanie Boży ANTONI Święty, że BÓG Wcielony widomie spoczywa ná rękách twoich. O iák droga radość twoiá, że się z toba wdzięcznie cieszy y pieści nayśłodczy JEZUS. Dopuszczé mi też do
N 2 ... nog

nog przynamniey twoich przy-
 stąpić, aby na mnie tá Nayświę-
 tsza Dzieciná Niebieská osobliwie
 spuściła błogosławieństwo, y ra-
 czkami Boskiemi ciężkość serca
 mego w każdym smutku y nie-
 szczęściu przegnała. Drzy przed
 tobą piekło z potępionemi lárwá-
 mi, posłuszneć morze y wody,
 słucha cię ziemia, czci y szanuje
 powietrze, ogień cię za Páná uzná-
 je, kiedy wszędzie dla przystugi
 ludzkiey y pociechy nászey, cu-
 downemi rękami twoimi, za
 przywilejem Boskim, o Przedzi-
 wny ANTONI gospodarujesz, á
 co sercom naszym naywięcey do-
 daie weselá, z dostatnim skutkiem
 wzdychnia nászego, nigdy się
 w cudách twoich nie zmordujesz.

Usta-

Ustapcie z drogi zbawienia Násze-
 go czártowskie pokusy ná zgubę
 Dusz ludzkich, naydroższa krewia
 JEZUSOWA odkupionych po-
 przyśięgłe, bo ANTONI nas bro-
 ni. Nie połykay nas wodo, bo
 ANTONI za nas BOGA prosi.
 Nie gub nás iádem twoim powie-
 trze, bo ANTONI nas wielkimi
 zasługami zdrowi. Nie czyn nam
 szkody ogniu, bo ANTONI zá-
 kázuie. O ANTONI moy, nay-
 miłszy Oycze, moy nayláskawszy
 Patronie, nie zawiodł się żáden do-
 tad ná pomocy twoiey, ktokol-
 wiek cię ná ratunek w gwałtownych
 potrzebách wzywał; obroćże ucho
 y ná moje do Ci, bie pokorne west-
 chnienie, á pociesz mnie w przy-
 tomnym smutku y nieszczęściu,

N 3

prze-

przestrzegay wszelkich szkód
moich, abym tak na substancyi,
jako y na Duszy nigdy nie szwán-
kował. A ja za te dobrodziey-
stwa BOGA dobrotliwego, przez
wielkie zasługi twoie doznane,
na wieki wielbić nie przestnę.
Amen.

Modlitwa.

Z Cnot ANTONIEGO Świętego
złożona.

O Święty ANTONI Padewski,
prześliczna Panięstwa Lilia,
drogi kleynocie ubóstwa, zwier-
ciadło wstrzemięźliwości, słońce
światobliwości; ozdobo obyczá-
jów, kolumno Kościoła Bozego,
Káznodzieiołáski, wykorzeniéciełu
grzechów, podiecho utrapionych,
lám po miłością Boską goráiacá,
męczen-

męczenńiku pragnieniem, Proro-
ku przyszłych rzeczy wiadomo-
ścia, postrachu czártów, burzy-
cielu piekła, rokoszny sámego
Bogá Ráiu, któryś sámego BOGA
z Niebá, na ręce twoie sprowadził,
y z nim się przez trzy godziny mi-
le cieszył. Oto ja ubożniuchny y
mizerny grzesznik affektem, iá-
kim tylko mogę, ciebie proszę, y
Tobie suplikuię, weź mię w świę-
ta protekcyá twoię, uprosz mi prá-
wdziwá u BOGA skrucę, y dar
obfitych łez, abym nimi sprosno-
ści moje obmył, Ciebie proszę,
zapal serce moje zátwardziáte y
suche, miłością tą, ktoar meś zá-
wsze przeciwko BOGU gorzał,
niech mi będzie od rad BOG
wszystko, á Swiát niczym, Amen.

Modlitwa

Do S. ANTONIEGO o szczęśliwą
Śmierć.

Niech się za nami wstawi, pro-
śimy Panie JEZU Chryste,
teraz y w godzinę śmierci naszej,
do twojej łaskawości y miłosier-
dzą Święty ANTONI Wyznawcą
twey, którego świętą Duszą za-
wsze w pamięci mękę twoję prze-
naydroższamiałą, dla tegoż, tego
dnia, kiedyś ty za cały świat u-
marł, to jest w Piątek, Duszą ko-
chanką twego ANTONIEGO
z ciałem się rozstał, y do Niebá
po nádgrode odeszł. Przez za-
ługi jego w godzinę śmierci mojej
wspomni na Duszę moję, niech
w serdecznym żalu z miłości two-
jej pochodzącym schodzę z tego
świata,

świata, abym cię da BOG z świę-
tym Patronem ANTONIM na
wieki chwalił, Amen.

H Y M N

Na podobieństwo Te DEUM Lau-
damus o Świętym ANTONIM
złożony.

Ciebie Elektą Boskiego chwale-
my,

Ciebie Páńskiego Kochanką śla-
wiemy,

Ciebie ogłosićielą Oycá Przedwie-
cznego

Chwali wszystko stworzenie stwo-
rzone od niego.

Tobie Aniołowie oraz z Náródami
Cześć y chwałę oddać zgodnemi
głosami:

Święty, Święty ANTONI BOGA
Naywyższego

N 4

Kochán-

Kochanek osobliwy, dziwo dzie-
łowy jego.

Ciebie chor Apostołów z Ewange-
listami,

Ciebie Prorocy chwala z licznemi
wojskami

Męczenników, Wyznawców, y
Panienek świętych;

Ciebie Kościół ogłasza z Cudów
bardzo wziętych

Oycem światobliwości nieograni-
czonym,

Synem łaski najsświętszey, BOGU
ulubionym,

Duchem Świętym tchniącego
wszyscy Cię uznają,

Z Chrystusem królującym być
opowiadają.

Ciebie zbawca od grzechów ludzkie
wyznaliśmy,

Ciebie

Ciebie zwycięzca. czartów wszy-
scy przyznaliśmy.

Ty w Niebie po Prawicy stoisz
Ojcą swego,

Sadzić będziesz ná sadzie każdego
grzesznego.

Ciebie tedy prosimy, przybądź
do pomocy

Wszystkim krwią odkupionym,
od czartowskiej mocy.

Uproś, abyśmy z Toba wiecznie
wiekowáli,

BOGA chwalać ná wieki z nimże
królowali.

Zbaw lud twój, y błogosław dzie-
dztwu twojemu,

Rządz, broń, ratuj, dopomóż
Pátronie każdemu.

My zaś Ciebie przez wszystkie
życia nasze wieki

Chwalić

Chwalić nie przestaniemy, y two
iej opieki

Szukać zawsze będziemy, prosić
ciś siłami.

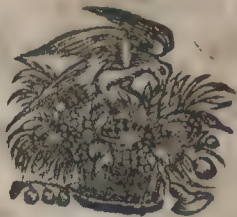
Wszystkiemi, o Pátronie zmiłuy
się nád námi!

Niech Boskie miłosierdzie nád
námi pánuje,

Niech wszelki nieprzyiácieł prętko
ustępuje.

W Tobie nádzicie nasze wszyscy
pokładamy,

Niech zá twoją przyczyną pomoc
odbieramy, Amen.



Rozdział

*****†*****

ROZDZIAŁ III. Nabożeństwa niektóre

Do
Nayświęt. PANNY.

H Y M N.

*Z Aktów miłości y nádzicie złożony
o Nayświętszey PANNIE.*

L Ubo mnie zewszad winy me
strofuia,

Lub nieprawości wiąża y krępuia,
Wolnym zostąię ná twoiey ułudze
Pánno bez zmázy; dopomożesz
śudze.

Niech piekło strzály piekielne zá-
wodzi,

Ná zgubę wieczną, nic mi nie
záfzkodzi,

Zginać nie mogę, bo mi Pánno
twoją Miłość

Miłość ządątkiem wiecznego po-
koja.

Zginać nie mogę, bo to czuję
w tobie,

Ze mam wielką chęć wiernie słu-
żyć tobie.

Zginać nie mogę, y nigdy nie
zginę,

Stanieś mi murem w ostatnią go-
dzinę.

Ty Teofilś między twe wybrane
Bierzesz, lub piekło ręką podpisane
Tuzyma dekretą, wydarte kassujesz
Przyczyna można, wstęp w piekło
rąmuiesz.

Taż moja ufność; niech się co chce
dzieie,

W Tobie ząsadzam gruntowne
nądzieie.

Zginać nie mogę lubo mnie strofuie
Zły

Zły żywot, bo mnie MARYA
rātuie.

Zginać nie mogę, bo kto swe po-
kłada

Szczęście w MARYEY, wiecznie
nie upada.

Zginać nie mogę, miłość nie do-
puści

MARYI, która z oką mnie nie
spuści.

Zginać nie mogę, to przed swiá-
tem głoszę,

Ten od MARYI przywilej odno-
lżę.

Badżże o Páнно, która krzyszta-
łowe

Przechodziśz glánse, gdy poczę-
tą głowę.

Kruszysz węzowa, pochwalona
wiecznie,

la

Ia w Twę miłości żyć umrzeć ko-
niecznie

Pragnę, tylko mi chćiey pomoc
tego

U Syná swęgo, Amen.

Modlitwa

Do Nayświętzey MARYI Panny.

GWiazdo zaránna Przenáyświę-
tśza MARYA Panno, á coż ci
zá chwałę, co zá dzięki oddam,
zá Máćierzyńka Twoię około
mnie opiekę? niech cię sławia Nie-
biosá, żeś naywybráńsza Oblubie-
nicá Boska, nayukocháńsza Corá
Niebieskiego Oycá, naywdzięcz-
nieyszy przybytek wszystkich łásk
Duchá Przenáyświęt.: Niech cię
sławi wszystko stworzenie, żeś iest
naygodnieysza, wszystkich rzeczy
stworzy-

Stworzycielá Mátká, nayosobli-
wszym wszystkim stworzenia zá-
szczytem, wszelkodośkonałymi
w rzadzie natury y łáski dziełem
Boskim. Ciebie Mátko BOGA
męgo, nie tylko z támtęgo wszy-
stkiego chwałę, wielbię, y błogo-
sławię, ále z tego, że táka, y tak
wielká, tak záczna u BOGA, y
wszystkiego stworzenia będąc,
mna się wierutnym márnotráwcá,
nikczemnym mizerakiem, á ná-
der wielkim grzesznikiem, iákoby
jednym nayukocháńszym Synem
opiekujesz. A zkądże mam tak
wiele łásk y dobrodzieystw Boskich,
jeżeli nie przez ręce twoie naylito-
ściwszá, Nayświętśza Panno MA-
RYA? ktoż mnie po wielekroć
zblizonego do wrot piekielnych
O nazad

názad powrocił, jeżeli nie poważna twoja przyczyna za mna? o jedyna grzesznikow opiekunko! ktoż po wiele razy zatałmował, słusznie na mnie rozgniewana sprawiedliwość Bołka, jeżeli nie twoja za mna Măcierzyńska prośba? Mătko moja! Dobrodzieyko moja! a coż ci się podobáło we mnie, żeś mi się stáła obrona we dnie, straża w nocy, pomocą pewna we wszystkich moich potrzebách? niech będzie na wieki błogosławiony BOG, który cię za Mătke Synowi Bożemu dáwłszy, nam táką dał opiekunkę. Ty zaś jedyna sierotwá moiego Ogărnicielko MARYA, raz mnie w błogosławioną swoję wzięwłszy opiekę, na wieki z niey nie wypuszczay, Amen.

Affekt

AFFEKT Serdeczny

Do Najswiętszey

MARYI PANNY.

SERce me teskni do ciebie MARYA
Wszelkie piękności pod Niebem
przemija.

W Tobie się samey kocha dusza
moja,

Wczym inszym nie ma żadne-
go pokoiá.

Bogata jesteś, dał ci Bog coś chciáć,
Na cię się jego dobroć Bołka zláć.

Ná zadne nie był stworzenie
choynieszey

BOG, na cię Panno został naya-
godniejszy,

Ják piękna jesteś, BOG ci się dzi-
wui,

Twey się przesłiczney twarzy
przypátruie,

O 2

Wszyst-

Wszyscy cię pragna widzieć
 Aniołowie,
 Dworzanie Boży prześliczni
 Duchowie
 Pięknaś nad miesiąc, nad słońce
 jaśniejsza,
 Nad Firmamentá, gwiazdy ozdo-
 bniejsza.
 Przechodzisz Panno Anioły śli-
 cznościá,
 Sam cię BOG tylko przewyższa
 pięknosciá.
 Wdzięczniejsza jesteś niż Ester
 ubrana,
 Mędrsza niż Judyth ona zawołana,
 Przeraziła sercá twa dziwna o-
 zdoba.
 Każdy się cieszy twa śliczna
 osoba.
 Na cię ja patrząc, wszystko się ro-
 spływam,

Dzi

Dziwny ná Duszy pociechy zá-
 żywam;
 Urodę twoię nád złoto szatuię,
 W twoiey śliczności roskosz
 wielka czuię.
 Roskosh, wesele, z Toba się zá-
 bawiác,
 Słodkość Anielska z Toba się u-
 mawiác,
 Słodkieś dziwnie twoie Panno
 słowá,
 Niżli Anielska, twá wdzięcz-
 niejszá mowá.
 Iako szczęśliwy, ná kogo ty okiem
 Łaskáwym spoyrzysz, ten Boskim
 wyrokiem
 Nie będzie nigdy ná wieczną
 śmierć dány,
 Niech yjá proszę takim będę
 miany.

O 3

Panieś

Panią jest Niebą, BOGA Rodzi-
cielka.

Poćiecha grzesznych yobronicielka
Niechże od piekła zostanę beś-
piecznym,

Niech mam nadzieję o zbawie-
niu wiecznym.

Wspomni, żeś wianki odemnie
miewała,

Niskie pokłony, chętnie przyimo-
wała,

Podobać się moim pozdrowia-
nie,

Twego Imienia często wspomi-
nać.

Izaliż stuszką twoy o Panno zginie,
Do piekła poydźcie, Ray wieczny
ominie?

Nigdyś ty Panno tego nie czy-
niła.

Zginać

Zginać twojemu a zaś dopuścić!
Wiesz, co za miłość w sercu mym
ku tobie.

Która y w samym nie ustanie gro-
bie.

Więc Ty opuścisz miłośnika
twego,

Kiedy naygorzey będzie koło
niego?

Czy twoie będą oczy litościwe
Na moje patrząc zeście, niezczę-
śliwe?

Mocna nadzieję mam o łasce
Twojej.

Zeną ratunek przydziesz Du-
szy mojej.

Pełen wszystek świat miłosierdzią
Twego:

Więc ja tam będę odrzucon od
niego?

O 4

Ten

Ten tylko, który nie zna się do
Ciebie,

Niechay zle tuszy o zbawieniu
siebie.

Zadłużyłem się prawdą BOGU
memu.

Wiem, iżem niepraw sędziemu
swojemu,

Lecz ni to Panno on przez cie
daruje,

Bo cie nad wszystko iedyna mi-
luje.

Chwaliłem zawsze twoię piękność
wielka,

Zalecałem cie moja siła wszelka,

Niechże cie chwale w Niebie
z Aniołami,

Ty która jesteś krolowa nad
Nami.

Poyrzy przy śmierci okiem mi-
łościwym Na-

Na mnie drzacego przed sędzia
straszliwym,

Da mnie BOG Panno twego slu-
gę Tobie,

Ze się będziemy wiecznie ko-
chać w sobie.

MODLITWA

Do Najswiętszey Panny

M A R Y I.

PRzez ciebie mamy przystęp do
Syna o Błogosławiona znalezi-
cielko łaski, Rodzicielko żywota,
Mátko zbawienia, niech nas przez
ciebie przyjmie, który nam przez
ciebie dany jest. Niech Twoiá
nieskázytelność wymowi przed
nim winy nasze: Niech twoiá cá-
łość exkuzuie ułomności nasze, BO-
GU zawsze podobaiaca się pokorá
twoiá

twoją nadgrodzi prożności y nade-
tości naszej: Obfitość miłości two-
jej niech pokryje wielkość grze-
chow naszych: Płodność BOGA
rodząca niech sprawi w nas obfi-
tość cnot y uczynków dobrych,
Pani naszą, Pośredniczkę naszą,
Twemu Synowi naszemu zalecay, z
Twoim Synem nas pojednay, Sy-
nowi Twojemu nas reprezentuy.
Uczyn o Błogosławioną przez łaskę,
którąś znalazła, przez złość,
którąś zasłużyła, przez miło-
ść ktoś urodziła; aby, kto-
ry przez Ciebie raczył się stać u-
czestnikiem słabości naszej, za
twoją wielowładną, y skuteczną
przyczyną, niech nas uczyni ucze-
stnikami błogosławieństwa wie-
cznego JEZUS Chrystus Syn
Twój.

Twój, który jest nade wszystko
BOG Błogosławiony na wieki
wieków. Amen.

M E L O D I A

Serdeczna do Pana JEZUSA.

Serce moje śliczny JEZU wdzię-
czne kochanie.

Umysz Dusze miłuiący, ciężkie
wzdychanie.

Bez Ciebie żyć nie mogę, w tę-
skności mdleję,

Jak wolk iaki od miłości ognia
topnicę;

Nie gardź proszę dobry JEZU
przyjazną chęcią,

Daję cię, duszę, rozum, wola
z pamięcią.

Mysli

Mysli moje w Tobie samym są
utopione,

Oczy w niebo te wysoko zawsze
wlepione.

Wszystkie moje są pociechy z To-
bą się bawię,

A Imię twoje na wieki przed swi-
tem sławię.

Niebem świadczę dobry JEZU,
ze cię miłuję.

Gdy cię ten zły świat nie kocha,
zbyt się frasuję.

Obroć na mnie dobry JEZU sli-
czne zrzenie,

Przybadź, przybadź, a nie czyjś mi
więcey tesknice.

I takżebym miłość moją ja utra-
cić miał?

Nie day BOZE, abym o tym
kiedy zamyslał!

pier-

Pierwej słońce, gwiazdy, miesiąc,
zgina na Niebie,

Niz serce me drogi JEZU puści
się Ciebie.

Dobrze mi z tobą zestawiać
JEZU kochany,

Któryś w sercu mym jedynie
jest pożądany.

Ty mnie JEZU nie opuszczaj, a
ja przy Tobie

Stać do śmierci obiecuję, wszakżeś
śmy sobie

Słowo rzekli, y przysięgli, nie-
chże tak będzie:

Badzże moim, a ja twoim,
JEZU mój wszędzie.

MODLITWA

Do PANA JEZUSA.

PRzez Twoje najśodsze, y naj-
świętsze Imię, o dobry JEZU,
o naj-

o naypobożniejszy JEZU, o nay-
 słodczy JEZU, o JEZU Synu MA-
 RYI Panny, pełen miłosierdzia y
 słodkości JEZU, według wielkie-
 go miłosierdzia twego zmiłuy się
 nademną; o nayłaskawszy JEZU,
 Ciebie przez onę krew naydroższą,
 ktorameś dla grzeszników wylać
 raczył, proszę, abyś omył na-
 wszystkie nieprawości moje, y na-
 mnie nędznego y mizernego wey-
 zrał; który przez to święte Imię
 JEZUS odpuśzczenia pokornie ze-
 brzę: O Imię JEZUS, Imię słod-
 kie, Imię wdzięczne, Imię uma-
 cniające. Coż jest inszego JEZUS!
 tylko Zbawiciel; o toć JEZU dla
 Imienia Twego świętego bądź mi
 JEZUSEM, bądź mi Zbawicie-
 lem. Nie dopuszczay, abym był
 potę-

potępiony, któregoś z niszczego
 stworzył. O dobry JEZU niech
 mię nie gubi nieprawość moia,
 którego stworzyła wszechmocność
 Twoja. O JEZU uznay to we
 mnie, co jest twego, a zgładź to,
 co nie jest Twego. O nayłaskaw-
 szy JEZU zmiłuy się nademną,
 gdy czas jest miłosierdzia: nie po-
 tępiay mię na straszonym Sądzie
 twoim: coż będziesz miał za po-
 zytek z tego, gdy na wieczną poy-
 dę zgubę! nie umarli, ani potę-
 piency chwalić będą Imienia twę-
 go świętego, ale my, którzy ży-
 cemy. O nayłaskawszy JEZU,
 o JEZU! JEZU! pozwól mi być
 jednym z wybranych twoich; o
 JEZU zbawienie w Ciebie wierza-
 cych, o JEZU poćiecho do Cie-
 bie

bie się uciekających, o JEZU odpuszczenie wszystkich grzechów; o JEZU Synu MARYI Panny; zley ná mnie łaskę, mądrość, miłość; czystość, pokorę, abym Cię mógł doskonałe kochać, y chwalić, Ciebie zżywać, Ciebie służyć; z toba się cieszyć, y ze wszystkichmi temi, którzy wzywają y imięniowi się twemu JEZUS klaniają; Amen.

Modlitwa nábożna

Przed święta Kommunia.

Rozkaz twój jest Bożki, rozkaz twój jest Páński: podźćie do mnie wszyscy, którzy prágniecće y jesteście obciążeni, á ja was posiłę. O to ja grzeszny Pánie mój sprácowány, ná drogách niepráwości, obciążony nieznosnemi grze-

grzechów moich ciężárámí, usi-
dlony pokusámí, zgryziony gry-
zota złego sumnienia, roztárgnio-
ny próżnemi myslámí, zniszczo-
ny námiętnościami, przycisniony
złemi nálogámí, nie mam, ktoby
mnie zarátował ginacego, ktoby
mnie podźwignął upádłego, kto-
by mnie posiłił ustáiacego; tylko
ty o BOZE mój, który nikim
nie gárdzisz y nikogo nie opu-
szczasz, y owszem každemu do
siebie dáiesz przystęp, do wszy-
stkich mowiac: Podźćie do mnie
wszyscy: Idę tedy z Piotrem pła-
czącym, z Márya Mágdáléną po-
kutuiącą, z Łotrem wołáiacym:
Pánie pámiętay ná mnie: z már-
notráwnym Synem do Oycá po-
wráćáiacym. Tobie Pánie mój,
P BOZE

BOZE moy serdecznym żalem za
 wszystkie grzechy moje oddać
 Duszę, Ciało, y wszystkiego mnie
 ze wszystkimi siłami moimi,
 bo też ty moy Pánie przy tej Nay-
 świętszey Kommuniy, do ktorey
 idę, dajesz mi się z Bóstwem, Du-
 szą y Ciałem Napełniże mię o
 moy Pánie łaska twoja, poświęć
 Duszę moję, abym po tym świę-
 tym Tráktámentcie, nigdy cię nie
 obrażał, nigdy się od Ciebie nie
 oddalał. Słowa są twoje Zbáwi-
 cielu, kto pożywa ciała mego,
 y piie krew moję, będzie miał ży-
 wot wieczny. Niechże tá świętá
 Kommunia prawdziwego Ciála y
 Krwie twoicy, będzie mi zádá-
 tkiem wiecznego żywota. Złącz
 się Pánie tak z Duszą moją, aby
 się

się od Ciebie nigdy nie oddalał.
 Pośl mię tak tym Niebieskim po-
 kármem o BOZE moy, stwórcó
 moy, Zbáwicielu moy, abym ná
 wieki nie łáknał. Tu ná Cię u-
 táionego patrząc z Tomaszem
 świętym wyznáię: Pan moy y
 BOG moy, ktoremu się ná wieki
 oddáię, Amen.

A D O R A C Y A

Nayświętszego SAKRAMENTU.

Bądź pochwalony BOZE utá-
 iony,

W tym SAKRAMENCIE cudo-
 wnie zámkniony.

Tyle chwał, ile Niebo światel
 liczy,

Ogień iskierek, powietrze dro-
 bniczy,

P.

ile

Ile zamyka morze kropel w sobie;
Tyle ukłonów oddáiemy Tobie.

Ile jest piasku y prochu w tej
glebie,

Wiosna co kwieciá, y lato co
z siebie

Wydáie kłosów, wiele listów spada
W leśnieni z drzewá, tyle niech
upada

Ludzkie kolano przed Tobá
moy BOZE,

Co zimá śniegu, grádu zrzucić
może;

Ile stworzeniá naturá wyleie,

Wszystko niechay się pod twe no-
gi ścięle

Godzieneś tego wszego stwor-
zyciela,

Tu utáiony nasz Odkupicielu.

Tyle pokłonów co wszystkie mo-
żności

Uczy-

Uczynić mogą twojej Wszechmo-
cności,

Ile słów ustá, sercá pulsów dáia,

Mysli, rozumy, ile siły máia:

Niechay Cię chwala, który nam
się dáiesz

W tym SAKRAMENCIE, y z ná-
mi zostáiesz.

Ile dokazać Boską Wszechmo-
cności,

Y ile poiać Przedwieczna ma-
drości,

A dobroć Boską czego sobie życzy,
Niech od nas tyle pokłonów od-
liczy.

Badź pochwalony ná czas nie-
skończony,

BOZE y PANIE tutaj utá-
iony,

P. 3

Pokár.

Pokarmie Duszę, kto cię tu śmą-
kuie,

Ná wieki wiekow niech z Toba
kroľuie, Amen.

LITANIA

O Nayswiętszym

SAKRAMENCIE

*Z Piśma świętego y z Doktorom świę-
tych pilnie y wiernie zebrana.*

KYrie eleyson,
Chryście eleyson.

KYrie eleyson.

JEZU w Sakramencie utraiony,
Wysłuchay nas.

JEZU w Sakramencie przytomny,
Zmiłuy się nad nami.

Oycze Niebieski BOZE, Zmiłuy
Synu Odkupicielu światá BOZE,
Zmiłuy się nad nami, Du-

Duchu święty BOZE, Zmiłuy się
nad nami.

Świętá Troyco Iedyńy BOZE,
Zmiłuy się nad nami.

JEZU Chlebie żywy, któryś
z Niebá zstąpił, *Ioan. 6.*

JEZU Boże zakryty y prawdzi-
wy Zbawicielu, *Isaia 45.*

JEZU zbawienna pszenico Wy-
branych twoich, *Zach. 2.*

JEZU rokoszne wino Pánny
rodzace, *Zach. 2.*

JEZU Chlebie obfity Krolom ro-
skofzy czyniacy, *Genes. 49.*

JEZU Osiáro ustawiczna końcá
nie máiacá, *Daniel. 12.*

JEZU Osiáro czystá nagány nie-
znaiacá, *Malach. 1.*

JEZU Báránku bez zmaży,
Exodi 12.

P 4

JEZU

Zmiłuy się nad nami.

JEzu Stole y Ołtarzu nowo-
zakonny Chlebow duchow-
nych pokładnych, *Num. 4.*

JEzu przedziwny pokármie
Anielski, *Sap. 6.*

JEzu Niebiełka Máнно zákry-
tá, *Aposol. 2d3.*

JEzu ucieśzná Pamiatko cudo-
wnych spraw Bożych, *Pf. 110.*

JEzu Chlebie Duchowny po-
wzedny y nádystotny, *Matt. 6.*

JEzu przedziwne Słowo Oycow-
skie, ktoreś się stało Ciąłem
y mieszkasz między námi,
Joan. 1.

JEzu wspániały y wielebny Sá-
krámencie, *Concil. Trident.*

JEzu Osiáro ze wszech Nay-
świętsza, *Idem.*

Zmiłuy się nad námi.

Jezu

IEzu Osiáro ná ublaganie Páń-
skie, zá żywe y umarłe ná-
znaczona, *Idem.*

IEzu Cudo wszystkie Cuda prze-
chodzace, *S. Clem.*

IEzu Przenayświętsze Męki
Pańskiey wznowienie, *S. Tho.*

IEzu Upominku między wszy-
tkiemi Dary przodkuiaacy,
S. Clemens.

IEzu w Sákrámencie nayprzed-
nieysza miłości Bożey pá-
miatko, *Idem.*

IEzu w Sákrámencie, dziwna
hoyność Boskiey szczodro-
bliwość, *Idem.*

IEzu w Sákrámencie przedzi-
wnie święta y przenaydo-
stoynieysza Táiemnico,
S. Dionysius Areóp.

Zmiłuy się nad námi

Jezu

IEzu w Sákramencie pewne le-
kárstwo nieśmiertelności,
S. Ignatius Marx.

IEzu straszny y ozywiałacy w
Sákramencie, *S. Cyril. & Dam.*

○ IEzu nie krwawa ofiáro w Sák-
ramencie zostaiacá, *S. Gre-*

gorius Nazian.
○ IEzu pokármie y Gościu go-
ście częstuiacy, *S. Hieronym.*

IEzu Uczto nayśodsza. Anioły
dla posługi maiacá, *S. Ambr.*

○ IEzu w Sákramencie, niewy-
stáwiony z Boskiej łaskáwo-
ści, *S. August.*

IEzu Związku duchowney mi-
łości, *S. August.*

○ IEzu Ofiáro wiekuista y Ofiá-
rowniku, *S. Bern.*

Zmiłuy się nad nami.

○ IEzu

○ IEzu duchowná siódkości,
w samym Bogu skosztowana,
S. Thom.

○ IEzu stráwo podrożnych lu-
dzi w Bogu umieraiacych,
S. Bonavent.

○ IEzu Przenayszláchetniejszy
Eucharistia, to iest, dobra łá-
sko y dziękowanie, *S. Cypr.*

IEzu świętá Synáxis álbo Spote-
czności, *S. Damasc.*

IEzu Páńská Swiátłości, *S. Cypr.*

IEzu w Sákramencie Chrześcián-
skie hasło y znáku zmar-
twychwstania przyszłego,
Concil. Nicen.

IEzu w Sákramencie nie krwawe
Boskiej czei y pokłonu od-
danie, *S. Cyril.*

IEzu zupełná y prawdziwá ofiá-
ro, *S. Cyprian.*

○ IEzu

Zmiłuy się nad nami.

O IEzu w Sákrámencie Boská y
Zbáwienna ofiáro, *S. Theod.*
Zmiłuy się nád námi.

O IEzu niepokálaný żywot przy-
noszący w Sákrámencie, *S. Dá-
masceus.* Zmiłuy się nád námi.

IEzu pełná ogromności y wielce
straszna Ofiáro, *S. Chrysoſt.*
Zmiłuy się nád námi.

O IEzu Świátłość nád wszystkie
świátłości naydostoynieysza,
S. Dyonis. Zmiłuy się nád námi.

IEzu w Sákrámencie zaſtáwo y zá-
dátku, przyſzłej niebieskiej
chwały y ſzczęśliwey wieczno-
ści, *S. Thom:* Racz nam byđz
miłościw.

IEzu w Sákrámenie utáiony, od-
puść nám y wyſłuchay nas IEzu.

Od wſzego złego, wybaw nas Iezu,

Od

Od niegodnego używania Sákrá-
mentu tego świętego, Wybaw
nas Iezu.

Od grzechu każdego,
Od moru głodu y wojny,
Od nágłej y nieprzygotowánicy
śmierci,

Od potępienia wiekuiſtego,
Przez ono wielkie prágwienie
oſtátiecznego z Uczniámi
twemi Baránká pożywania,

Przez głęboką pokorę, któraś
wprzód nogi Apoſtółom umył,
nizeliś ten Przenayświétszy po-
ſtánowił Sákráment. Wybaw:

Przez gorącą miłość, któraś pobu-
dzony ten święty Sákráment
poſtánowić ráczył y nam ná po-
karm oddał. Wybaw nas Iezu

Przez wszystkie prace trudy y fá-
tygi

Wybaw nas IEZU.

tygi, któreś w tymże ciele, które tu wierzymy bydź przytomne, podać rączył. Wybaw: Przez krew twoję przenąydroższą, która z tegoż ciała wypłynęła, y ktorameś siedm kroć rązy za nas wylać rączył. Wybaw: My grzeszni wołamy.

Abys w nas wiarę, uczciwość, nabożeństwo gorące ku temu przenayświętszemu **SAKRAMENTOWI** rozmnożyć y zachować rączył.

Abys nas do częstego y zbawiennego używania tej S. Eucharystyi pobudzać rączył,

Abys godne sobie w nas miełkanie zgotować rączył, y nam do godnego przygotowania serca y sił dodał, Abys

Wyśłuchay nas Iezu.

Abys nas wszelkiego niedowiarstwa kácerstwa o tej świętej Tajemnicy uchować rączył, Wyśłuchay nas Iezu.

Abys nas w godzinę śmierci naszej tym niebieńskim pokarmem u-mocnić y obronić rączył, Wyśłuchay nas Iezu.

Abys wszystko Chrześcijaństwo do winney temu Sakramentowi uczciwości przywieść rączył, Wyśłuchay nas Iezu.

Synu Boży racz nas wysłuchać, Bóráńku Boży, któryś zgładził grzechy światá, Opuść nam Pánie Iezu

Bóráńku Boży, który nośisz grzechy światá, Wyśłuchay nas Iezu.

Bóráń-

Baráńku Boży ; który odpuszczasz
grzechy świata ; Zmiłuy się
nad nami.

Chryście w Sakramencie przyto-
mny , usłysz prośby nasze ;

Wysłuchay modlitwy nasze.

Kyrie eleyson , Chryście eleyson ;
Kyrie eleyson.

Oycze Nasz , Zdrowaś Marya.

W. Opatrzył ich chlebem Aniels-
kim.

R. Chlebá Anielskiego człowiek
pożywał.

Modlitwa

Panie Boże , któryś nam w tym
cudownym Sakramencie zo-
stałwł pamiątkę Męki twoiey ,
rącz nam dać , ábyśmy tak święte
Tajemnice Ciąś y Krwie twoiey
uczciwie sprawowali y przyjmowa-
wali,

wáli , zebyśmy pożytku odkupie-
nia twego sami w sobie ustawi-
cznie doznawali. Który żyjesz y
krolujesz z Bogiem Oycem y Du-
chem świętym ná wieki wiekow
Amen.

M O D L I T W A

S. Thomasz , od niego po łacinie
napisaná (*Adorate devotè latens Dei-
tas*) po polsku wytłumáczona.

C Hwałęć dać náboźnie Bóstwo
tu zakryte ,

Pod tak błáche figury z litości
podbite.

W rozum prawie obrány , zmyśł
wielce szfankuie,

Gdy się moiá duszá tym cudom
przypatruie.

Niech tu oko , dotknienie , smák ,
woniá ustapi ,

Q

Sam

Sam słuch na ich bezpiecznie płac
niechay nastąpi.

Bo wierzę twemu słowu iak niepo-
chybnemu,

Umiesz się w słowie Jezu uiszczyć
kázdemu.

Ná krzyżu sámo Bóstwo w ciebie
się ráiło,

Tu człowieczeństwo z Bóstwem
oczom się zakryło.

A ja tu bydz oboje wyznawam
prawdziwie,

Z Łotrem zá grzechy płaczac
przed tobą rzewliwie.

Niechcę się iá z Tomaszem ná rany
obglądać,

Miley mi, Bogá máiac, łáski iego
zadac.

O nádobne niewinney męki twej
wznowienie!

O żywy,

O żywy chlebie z soba co nośisz
zbáwienie!

Niech w tobie duszá moią żywot
swoy gruntuie,

Niech iey twoią przytomność ro-
skosznie smákuie.

O wdzięczny Pelikanie Jezu lu-
tościwy

Rącz moy we krwi swej obmyć
czyn káždy złośliwy.

Bo wiem, że iedná kroplá krwi
ciáła twoiego

Może obmyć nieprawość wszelką
świátá tego.

O Jezu moy! którego tu mam zá-
krytego,

Kiedysz cię wzdy ogládam od za-
stón wolnego?

Twey prágnić duszá moią wielce
szczęśliwości,

Q

Ty ja

Ty ja z łaski twej domieść Nie-
bielskiej radości Amen.

*Wczesne przygotowanie do niewiá-
domey godziny śmierci y Katolickiego
skonania.*

Nápiśať lubo Pogánin Seneká: co
raz w życiu czynić potrzebá, z
wielkim przygotowaniem czy-
nić potrzebá; ále raz umrzeć, raz
skonąć y ná sąd Boski się stáwie
trzebá, bo od tego rázu wie-
czność záwiśťá, toť się ná ten raz
z wielka pilnością gotować po-
trzebá. Ták rádźi Ekleziastyk
Páński Ecclesi: 18. *Przed Sądem
Bożym spytať sámego siebie, á przed
obliczem Bożym znaydziesz odpuszc-
zenie. y Dawid S. przydzie.*
Gdy wszystko dobrze wprzód
uważę, niebűde skonfundowány.
leśť

leśť zwyczaj chwalebny Káto-
licki, że konájącym ludziom,
obraz ukrzyżowánego Jezusá w
oczách stawiaá albo w ręce po-
dáá, więc iákiemi áktámi przy-
skonaniu chcemy z Jezusem u-
krzyżowánym certowáć, tákich
nam się wprzód zá żywotá przy-
dobrym zdrowiu pilnie náu-
czyć potrzebá, ktore ákty masz
nízey wyrázone.

M O D L I T W A

*O szczęśliwa śmierć y Katolickie sko-
nanie.*

SPráwiedliwy y stráśzny żywych
y umárłych sędzio Jezu Chry-
ste Zbáwicielu y odkupicielu moy!
pewienem tego, że niewiádomo
ieśť, moie z tym światem rozstánie,
y nieodmienna śmierć. Nietáyno
Q 3 mi

mi y to, że po śmierci, czy przy śmierci sad twoy następuje, na którym ja się stać koniecznie muszę, przetoż Jednowładco Sędzio, ale też y Zbawicielu moy, przez nieprzebrane miłosierdzie twoie Boskie proszę, rącz tak sprawić serce moje, aby się zawsze na ostatnią godzinę śmierci oglądało. Niech zawsze w uszach moich iako w uszach Hieronyma świętego brzmie trąba sadu twoiego. Niech z pamięci moicy nigdy nie wychodzą, cztery rzeczy ostateczne: Śmierć, Sad, Piekło, y chwata Niebieska. Rozwiąż Panie swego czasu w pokoiu sługę twego, iakoś rozwiązał onego dojrzałego starca Symeoną, aby oczy moje oglądały zbawienie twoie, a duszą moją
niech

niech się z toba wprzód poiedna, przez szczera spowiedź, złączy z toba przez przyięcie najswiętszego Sakramentu, oczyszczoną od wśelákich mákuł niech zostanie, przez Sakrament ostatniego pomaszczenia; przez w nętrności miłosierdzia twego Boskiego proszę, ratuj mnie w ostatnią godzinę śmierci wszechmocna dzielnością twoią. Niechwemnie wiara prawdziwą nie słabieje. Nádzieia w miłosierdziu Boskim y w zasługach Iezusowych niech nie ustaje Miłość niech nie gśnie, dla nieskończoney dobroci twoicy. Nie pomni na grzechy młodości moicy, y niewiomości moich nie bierz przed Oblicze twoie. Przybadź y ty na pomoc iedyną nadzieio konających MARYA
Q 4. Márko

Mátko miłości, Mátko wszelákiey
litości broń nas od skonaniá złego,
y od czártá przekłétego.

Aktow ośm, ktore z ko-
naniacy, gdy sam mówić nie
może, ktokolwiek mówić
będzie.

Akt I.

PAnie moy nayśłodczy IEZU ná
krzyżu w niezmiernych bole-
ściach dlá mnie konáiacy y umie-
ráiacy, wpuść proszę w serce
moie Duchá twego, y onym ożyw
duszę moię, álbowiem oświád-
czam się przed toba, iż samym du-
chem twoim ożywiony bydz chcę
tak wtym doczesnym życiu, iáko
y w godzinę śmierci y przez wszy-
tkę wieczność.

Akt

Akt II.

PAnie moy nayśłodczy IEZU
w niezmiernych boleściach
konáiacy dlá mnie y umieráiacy,
tobie się kłaniam y cześć Boska
iáko Bogu moiemu oddám, y um-
rzeć sobie zyczę, dlá tego, ábym
konaniem y śmiercią moia, iáko
naylepiey, nayprędzey, uczcił y
wyraził y nagrodił konanie y u-
mieranie y śmierć naydroższa two-
ię, dlá zbáwienia mego.

Akt III.

PAnie moy nayśłodczy IEZU ná
krzyżu w niezmiernych bo-
leściach dlá mnie konáiacy y u-
mieráiacy, moment konaniá y
śmierci moiey, pokornie odda-
wam, ofiaruję y iednoczę z mo-
mentem śmierci y konania twego,

Q

proszac

250 *Część III. Rozd. III*
proszac, aby był od niego poświę-
conym y zapieczetowanym.

Akt IV.

PAnie moy nayślodczy IEZU ná
krzyżu w niezmiernych bole-
ściach, dla mnie konający y u-
mierający, y także twym mor-
dercom nieprzyjaciółom Bogá
Oycá błagający, stów się też za
mna grzesznikiem y krzyżowni-
kiem twoim, á day mi serdeczne
grzechow moich oplatkanie, zupeł-
ne ich odpuszczenie, prawdziwe
ciebie Bogá moiego y bliźnich
moich choć też nieprzyjaciół za-
miłowanie.

Akt V.

PAnie moy nayślodczy IEZU
w niezmiernych boleściach ná
krzyżu konający y umierający
zbier

Nabożeństwo do P. JEZUSA. 251
zbieram droga krew twoię, z ran
twoich zczerkająca, y z miłości
ku mnie goraca; prosząc sobie od
ciebie, abym w godzinę śmierci
moiej był policzony między tych,
ktorychś ty męka twoia odkupił,
krwią twoią nayświętszą z grze-
chow obmył y ktorychś śmiercią
twoją ná wieczny żywot ożywił.

Akt VI.

PAnie IEZU nayślodczy ná
krzyżu w niezmiernych bole-
ściach konający y umierający,
w niczym innym nadržicie zbá-
wienia mego áni żyjac, áni umie-
rać nie pokładam, áni pokładać
chcę, tylko w przenayświętszych
Ranách twoich, y w przenayświę-
tzym konaniu y umieraniu twoim,
w ktorymś, wszystko zbawienie
moje

moje odprawił. Niechże moy IEZU śmierć twoja wiecznym żywotem moim będzie.

Akt VII.

PAnie moy najśłodczy IEZU na krzyżu w niezmiernych boleściach dla mnie konający y umierający; Ciebie ja ubożuchny niewolnik twoy wkrótce od wszystkich opuszczony, przez trzygodzinne konanie twoje, pokornie y goraco proszę, niech cię takiego podczas momentu konania mego w sercu moim mam y wyznawam wyrażonego, aby serce moje acz śmiercią ustaiace, ciebie wzywalo, wychwalalo y w miłości twoiey ostatecznie zakonczyło.

Akt

Akt VIII.

PAnie moy najśłodczy IEZU, na krzyżu w niezmiernych boleściach dla mnie konający y umierający, miłuję cię iako mogę naygorętsza dulezmoiey miłością, y taka cię miłowac postanowiam y pragne, w ostatnim punkcie, y tchu zycia moiego, wktorym aby serce moje ogniem nieustaiacey, a ciebie godney miłości zapalone zgorzalo, y tym upalem przeiete uwiedlo, ustalo y skonalo, ty moy dobrotliwy IEZU dla gorzkiey Meki twoiey racz to dobrotliwie sprawic, o co cię w ten punkt skonania mego proszę, niech umieram na chwale Twoiej Oycy Niebieskiego y Duchu Swietego, Bogu w Troycy Jedynemu, ktoremu czesc y chwala na wieki wiekow Amen.

Pobudki

*Króciusienkie z Pisma S. y OO. SS.
zebrane dla szczęśliwego skonania, które
z konającemi, gdy Kapłana nie
ma, każdy katolik mówić
może.*

Z Miłuy się nądemna Pánie Boże
według wielkiego miłosierdzia
twego. *Psal. 6.*

Odwroć Pánie oblicze twoie
od grzechow moich, á zglądź
wszystkie nieprawości moje. *Pf. 50:*

Ná grzechy młodości moiey
y niewiomości moiey nie rącz
pamiętać Pánie. *Pfal 24.*

Nie zásiaday Pánie ná Sad
z ługa twoim, boć nie będzie u-
sprawiedliwiony przed toba żaden
żywy człowiek. *Psal. 119.*

Jeżeli

Jeżeli nieprawości uważać bę-
dziesz, á krosz wyrwá Pánie ?
Psal. 129.

W tobiem Pánie nadzieię po-
kładał, niechże nie będę zawsty-
dzony na czasy wiekuiste. *Pf. 31.*

Pan nasz IEZUS Chrystus iest
zmártwychwstanie, kto weń wie-
rzy, żyć będzie. Wierzę ia grze-
szny grzechow odpuszczenie, ciáła
zmártwychwstanie, y żywot wie-
czny (tu może mówić z schorza-
łym albo Credo Apostolskie albo
Nicenskie, które kápłani we Mszy
mowia, albo Symbolum S. Ata-
nazego) potym zaś mówić te mo-
dlitwy. *Joan. 10.*

OYcze Niebieski słodkości
wszelkiego miłosierdzia peł-
na,

na, o to duch mój ściśniony boleściami mizernego ciała, wychodzi w daleką drogę wieczności, przyimiże go w ręce twoje stworco mój, na obraz twój stworzony. Nie odrzucajże dzieła rąk twoich. Niech się nie naśmiewają z niego nieprzyjaciele jego. Pamiętaj najłaskawszy Ojcze, żeś dla tego Syna swego na świat zesłał, aby nas gorzka męka swoją odkupił y zbawił. IEZU najśłodczy iedyną sercá mego pociecho oddać niegodna duszę moję, aby w tey ostatniey potyczce nie zginęła, pokaż teraz miłosierdzie twoje, abym uznał iako drogi jest krzyż y skutek świętych zasług twoich.

Ducha Przenajświętszy ożywiałeś mię tak wiele razy łaską
twoją

twoja, teraz mi nayspotrzebniejszą jest dobroć twoja, obroń mię od niebezpieczeństwa potępienia y od zguby wieczney śmierci.

IEZU dla mnie ukrzyżowany wrzucam się w Rany twoje najswiętsze, wtychże ducha mojego zamykam, tu mnie zakryj, tu mnie broń teraz, y zawsze, póki mi nie dasz łaski widzenia siebie, y kochania ciebie na wieki. O IEZU Zbawicielu mój, w tobie nadzieję pokładam, że nie zginę na wieki.

Ale y ty najmiłosierniejszą Zbawiciela moiego Mátko przybadź w tym ostatnim punkcie życia mego, a iakoś na skonanie Syna twego pod krzyżem żałostnie patrzyła, weyrzy miłosiernym o-
R kiem;

kiem, na mnie konającego, y
w ręce twoje macierzyńskie ducha
oddającego.

łóżcie S. któryś na rękach IE-
zusa y Maryi skonał, pokaż mi
się Pátronem y Obrońcą w punk-
cie skonania mego. Niech y mnie
Iezus y Marya za przyczyną two-
ją w ten ostatni punkt na ratunek
przybędą.

S. Bárbáro Pátronko umierają-
cych, S. Michale Archániele Pro-
tektorze Dusz przed Tron Boski
idących, S. Aniele strożu moy od
punktu życia mego mnie od Bo-
gą nánznaczony, S. Pátronie mnie
od Bogą na krzcie S. dany, prowá-
dźcie mizerna duszę moję, przed
Tron Stworcy iey, mowcie zemna
inmanustus Domine Comēdamo, wręce
twoje oddáiemy ja Pánie. *luż*

luż smem śmierci západające
oczy moje obracam na obraz twoy
ukrzyżowany IEZU, y zegnám
wszystkie najswiętsze członki two-
je serdecznym pocałowaniem.
Ogłowo stolicó Madrości, oświeć
mnie, śbym cię kochał, Duszo
Chrystusowá poświęć mię, Ciąto
Chrystusowe zbaw mię, Krwi
Chrystusowá ochłodź mię, Wo-
do z Boku płynąca obmyj mię,
Męko Chrystusowá pośl mi.
Dobry IEZU wysłuchaj mię, w Ra-
nach twoich zákryj mię. Nie do-
puszczay mi oddzielić się od cie-
bie Od nieprzyjaciół zástón mię y
broń, w godzinę śmierci záwołay
mię, niech usłyszę on wdzię-
czny głos twoy: odpuszczone sa to-
bie grzechy twoje. Dzisiaj będziesz

R 1 zemna

zemna w Ráiu. Iám zbáwienie
twoie. O IEZU bądź mi IEzusem,
y zbáw mię, ábym cię z Świętymi
twemi chwalił ná wieki.

Modlitwa

Zá Konáiacych z Rytuálu Rzym-
skiego y Brewiarzá wyiętá.

IDźże już Chrześciáńská Duszo
z tego swiátá w Imię BOGA
Oycá Wszechmogącego, który
cię stworzył, w Imię Páná nášzego
IEZUSA Chrystusá Syná Boskiego,
który zá cię umęczony iest. W
Imię Duchá Przenayświętszego,
który ná cię wylány iest. W Imię
dziewięci Chorów Anielskich.
W Imię wszystkich Świętych Bo-
zych, á gdy się z ciátem rosta-
niesz, niech ci ná drogę zaydzie
święte Woylko Anielskie. Nie-
chay

chay cię prowadzi okazały po-
ezet wšytkich Świętych, y Oblu-
bieńcowi swemu IEzusowi niech
cię stáwi; á ten przez niewinna
śmierć y mękę swoie niech cię nie
podáie ná utrąpienie y urąganie
wszelkim nieprziációłom twoim
dušnym y cielesnym. Niech cię
wybawi od utrąpienia y męczenia.
Niech cię od wiekuiſtey śmierci
zbáwi. Niech ci wesoła y łaskawa
twarz pokaże, á porym cię chwały
wieczney domieści.

W. Wybáw Panie duszę slugi
twego. N. z každego niehespie-
czeństvá piekielnego y zatrzymá-
niá w mękách y z každego frasunku,

R. Amen.

Wybáw Pánie duszę slugi
twego, iákoś wybawił Enochá y
Eliafzá

Część III. Rozd. III.
Eliaśz od pospolitey śmierci. *Gen. 5.*

Wybaw Pánie duszę slugi
twego, iákoś wybáwił Noego z poto-
pu. *R Amen. Gen. 7.*

Wybaw Pánie duszę slugi
twego, iákoś wybáwił Abráhámá
z ognia Cháldeyskiego. *R Amen. Ib.*

Wybaw Pánie duszę slugi
twego, iákoś wybáwił Jobá z cho-
roby iego. *R Amen. Job: ult.*

Wybaw Pánie duszę slugi
twego, iákoś wybáwił Izááká od
zábicia y ręki Oycá iego Abrá-
hámá. *R Amen. Gen. 22.*

Wybaw Pánie duszę slugi twego,
iákoś wybáwił Lotá z Sodomy
y ognia śiárczystego. *R Amē Gen. 19.*

Wybaw Pánie duszę slugi
twego, iákoś wybáwił Moyzeszá
z ręki

Naboženst. do P. Jęzusa 263
z ręki Fáraóná Krolá Egypťskiego
R Amen. Exod. 2.

Wybaw Pánie duszę slugi
twego, iákoś wybáwił trzech mło-
dźczeniaźkow z piecá śiárczystego
y z ręki Krolá złóśliwego *Dan. 3.*

Wybaw Pánie duszę slugi
twego, iákoś wybáwił Zuzánnę z po-
twarzy złóśliwych. *R Amen Dan.*

Wybaw Pánie duszę slugi
twego, iákoś wybáwił Piotrá y Pá-
włá Apostołów świętych z więzie-
nia ich; domieść go Pánie wesela
wiekuiſtego y światłość wiekuiſta
niech mu świeci, *Amen. Mat. 14.*

M O D L I T W A

Kończąca te supplikacye za kondiacych.

Nie rącz Pánie Boże w Troycy
Niedyny pámieć ná grzechy
R 4 mło-

młodościiego, y niewiádomośclego
ale według wielkiego miłosierdzia
twego wspomni nań w chwale iá-
sności twoiey: Niech się mu otwo-
rza Niebiosá. Niech go z weselem
przyima SS. Aniołowie. Niech się
zá nim przyczynia wszyscy Świę-
ci twoi, ktorzy ná tym świecie
wiele złego cierpieli, áby z więzie-
nia cielesnego wyzwolony Chwały
krolestwá Niebieskiego doszedł zá
zasługami Męki y śmierci Páná
nászego Jezusá Chrystusá. Amen.

Zá umarłego tak się krotko modlić.

Rácz mu dáć Pánie Iezu Chry-
ste wiekuiste odpocznienie, swiá-
tłość wiekuista niech mu świeci.

✠. Od bramy piekielney wyrwiy
duśkę iego Pánie, niechay odpo-
czywa w wiecznym pokoiu.

Rz. Amen.

Modlitwa

Modlitwa.

O Pánie Boże, ktoremu własna
rzecz jest miłosierdzie poká-
zować y występnyim folgować,
prosiemy cię pokornie zá duszą
ślugi twego N ábyś iey nie podał
w ręce dusznego nieprzyaciela.
Nie chćiey iey wiekuiscie zápomí-
nać, ále ia każ świętym Aniołom
przyiać y do Oyczyzny Chwały
Niebieskiey prowadzić, áby czło-
wiek ten, który w tobie nádzieię
pokładał, w tobie wierzył, nie był
wiecznie zátrácony, ále wieczney
Niebieskiey radości domieszczony
Przez Páná nászego Jezusá Chry-
stusá, który z Bogiem Oycem żyie,
y kroluie ná wieki wiekow
Amen.

Nabo-

Nabożeństwo krótkie z
rozpamiętywaniem gorzkiej
Męki Jezusowej, które Nabożni
Kaptani y Bracia w Zakonie Fran-
ciszkańskim za Dobrodzie-
iów żywych y zmarłych
odprawować
zwykli.

JEZU najśrodszy w Ogroycu
smutnie Bogu Oycu się modlacy,
w silney młodości położony, po-
krwawy z siebie wypuszczający,
zmiłuy się nad Dobrodzieiami ży-
wemi y umarłemi, day żywym
skutek, łaskę, y zupełność błogo-
ślawieństwa twego, a zmarłym wie-
kuista światłość.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya. Chwała
Oycu &c.

Jezu

JEZU najśrodszy pocałowa-
niem zdrajcy Judaszá w ręce nie-
zbożnych wydany, iako złoczyń-
cá poimany, związany, od wszyst-
kich opuszczony Zmiłuy się nad
Dobrodzieiami naszymi żywemi
y umarłemi. Day &c. iako wyżey.

JEZU najśrodszy okrutnie
związany, iako bóránek niewinny
ná zabicie prowadzony, przed A-
naszem policzkowany, Zmiłuy się
nad Dobrodzieiami naszymi. Day
&c: Oycze nasz Zdrowaś iako wyżey. &c

JEZU najśrodszy do Káifaszá
prowadzony, noc nie śpiac ná zel-
żywościách odprawuiacy, po-
gębkowaniem, uplwaním ná twarzy
záfpecony, a łaskawym okiem
ná Piotrá. pátrzacy, Zmiłuy się
nad Dobrodzieiami. &c:

iako

Iako. wyżey Oycze nasz Zdrowaś. &c.

JEZU najstodszy od nie-
zbożney rady Zydowskiey go-
dnym śmierci obwołany, y do
Pitará iáko złoczyńcá wiedziony,
náygrawany, y od złośliwego He-
rodá wzgárdzony y wysmiany,
Zmiłuy się nád Dobrodzieiami.

Iako. wyżey. Oycze nasz. Zdrowaś. &c.

JEZU najstodszy z odziania
obnázony y ułupá okrutnie bi-
czowany, Zmiłuy się nád Dobro-
dzieiami nášzemi. &c.

Iako. wyżey. Oycze nasz. Zdrowaś. &c.

JEZU najstodszy cierniem
koronowany, policzkowany, trzeci-
na bity, z twarza zákryta w czer-
wona szátę obleczony, rozmáicie
náygrawany, zelżywością nákar-
miony, Zmiłuy się nád Dobro-
dzieiami nášzemi &c. *Iako*

Iako. wyżey Oycze nasz. Zdrowaś. &c.

JEZU najstodszy goršzym
nád Łotrá y Bárabaszá mianý, od
Zydow odrzuconý, y ná śmierć
krzyżowá niespráwiedliwie potę-
piony, Zmiłuy się &c. *Iako. wyżey*
Oycze nasz, Zdrowaś. &c.

JEZU najstodszy drzewem
krzyżowym obciążony y iáko ó-
wieczká ná zabićie prowadzony,
Zmiłuy się nád Dobrodzieiami.

Iako. wyżey. Oycze nasz, Zdrowaś. &c.

JEZU najstodszy między Ło-
try policzony, bluźnierstwámi
znieważony y wysmiany, oćtem
poiony y stráśznemi mękámi od
godziny dziewiatey ná drzewie
krzyżowym męczony, Zmiłuy się
Iako. wyżey. Oycze nasz, Zdrowaś. &c.

JEZU najstodszy ná fromo-
tnym

tnym drzewie krzyżowym umarli,
 a przed twoja Mátka Nayświętsza
 włócznia przebity, krew y wodę
 toczący, Zmiłuy się, &c. Iako
 wyżey, Oycze nasz, Zdrowas Marys
 y Chwała Oycu.

IEZU nayśłodczy z krzyża
 zdjęty, y łzami Nayświętszey
 Maryi Mátki swoiey zlany. Zmi-
 łuy się, iako wyżey, Oycze nasz,
 Zdrowas, Chwała Oycu.

IEZU nayśłodczy okrutne-
 mi plagami otoczony, piacia Ra-
 nąznaczony, w grobie złożony,
 trzeciego dnia zmartwych po-
 wstały, czterdziestego dnia do
 Niebá wstępujący y ná prąwicy
 Oycowkiey zasiadający, zka-
 przydzielisz sadzić żywych y umar-
 łych, Zmiłuy się nád Dobrodzieci-

mi

Nabożeńst. do Pana Jezusa. 271
 mi naszymi żywymi y umarłymi,
 day żywym skuteczna łaskę y zu-
 pełność błogosławieństwa twego,
 a zmarłym wiekuista światłość,
 Oycze nasz, Zdrowas, y Chwała Oycu.

Po tych modlitwach przydaia Ps.
 66 Deus misereatur nostri, który
 się tak po polsku tłumaczy.

Niech się nád nami Bog zmi-
 łuje y błogosławi nam.

Niech rozświeci oblicze swoje
 nád nami, a zmiłuje się nád nami.

Zebyśmy poználi ná ziemi
 drogę twoję: miedzy wszemi ná-
 rodami Zbawienie twoie.

Niech cię wyznawáia ludzie
 Boże, niech cię wyznawáia wszy-
 ścy ludzie.

Niech

Niech się wesela y rǎduia náro-
dy, iż sadzisz lud sprǎwiedliwie,
y národy ná ziemi sprǎwuiesz.

Niech cię wyznáwáia ludzie
Boże, ziemiá dáá swoy owoc.

Niech nas błogostǎwi Bog,
Bog nasz, niech nas błogostǎwi Bog,
niech się go boia wšytkie kráie
ziemie, *Cbwata Oycu Ec.*

R. Modlmy się zá Dobrodzieie
nasze.

R. Rǎcz Pǎnie sowiéie nádgro-
dzie wšytkim Dobrodziciom ná-
szym dla imienia twego świętego
zywotem wiecznym.

MODLITWA

Racz Pǎnie Boże nasz wielce
dobrotliwy wšytkim Dobro-
dziciom naszym, każda ich u-
czyn.

Czynność y dobrodzieystwá nam
pokazane stokrotna zápláta dla
Imienia twego świętego nagrodzić,
y zniewystǎwioney łáskawości two-
iey, przystoynie ie dobrámi du-
sznemi y cielesnemi y świeckimi
tu ná świecie opátrzywszy, rǎcz
im dáć po śmierci ich w chwale
twoiey niebieskiey zá mále rzeczy
wielkie, zá ziemskie niebieskie, zá
doczesne nieskończone. Przez
Chrystusá Páná nášzego, który
z tobǎ żyie y kroluie ná wieki wie-
kow, Amen.



S

Kro

Krotkie Rozmyślanie
 Męki Iezusowej, przez Grzegorza S. Papieża napisane, przez Leoná dziesiątego Odpustami nadane y uprzywileiowane, które jako ludziom grzesznym żyjącym, tak duszom w czyśćcu ratunku potrzebującym wielce jest potrzebne y doświadczone.

Panie IEZU Chryście, kłaniam ci się na krzyżu wiszącemu, y koronę cierniową na głowie mającemu, proszę cię aby mnie krzyż twój, obronił od Anioła zabiłającego.

Oyżce nasz, Zdrowaś, Chwała Ojcu.

Panie IEZU Chryście, kłaniam ci

ci się na krzyżu zranionemu, zotcia y octem nápoionemu, proszę cię, aby rany twoje były lekarstwem duszy mojej.

Oyżce nasz, Zdrowaś Marya, y Chwała Ojcu.

Panie IEZU Chryście, dla oney gorzkości, któraś dla mnie mizernego ponościł na krzyżu ośbliwie w owę godzinę, kiedy najszlachetniejsza dusza twoja, z Błogosławionego Ciąła twego wychodziła, zmiłuy się nad duszą moją, przywysciū iey z ciāła grzesznego, y zāprowǎdź iā na żywot wieczny.

Oyżce nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu. Ecce.

Panie IEZU Chryście, kłaniam ci się zstępującemu do odchłaniów,
 S a niów,

niow, y wyprowadzającego z tam-
tad więźniow, to jest dusze Oy-
cow świętych, uwolni mnie od
wszelkich więzow grzechowych,
y zachoway rąkas piekielnych.
*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwata
Oycu &c.*

Panie JEZU Chryście, kła-
niam ci się w grobie położonemu,
drogiemi maściami namaszczone-
mu, proszę cię, aby śmierć twoją,
była żywotem moim.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya Chwata
Oycu &c.*

Panie JEZU Chryście kła-
niam ci się Zmartwychwstają-
cemu, do Niebá wstępującemu,
y na prawicy Oycowskiey siedzą-
cemu, proszę cię, niech mi się tam
godzi stać przed toba y żyć
z toba na wieki. *Oycze*

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwata
Oycu &c.*

Panie JEZU Chryście Pás-
tzu dobry, któryś Bóstwo, Duszę
y ciało, za owieczkę twoję y o-
wieczkom oddał, strzeż sprawiedli-
wych, usprawiedliwiy grzeszni-
kow, nád wszystkimi zmártłemi,
osobliwie żadnego rátunku nie
mającymi, rácz się zmiłować á
mnie wielkiemu grzesznikowi, dla
nieograniczonego miłosierdzia tve
go chćiey byđz miłościwy.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwata
Oycu &c.*

Paćierz, który Oćiec nasz
S. FRANCISZEK wytłumaczył,
samy z inżemi mawiał.

Oycze nasz, Najswiętszy Oy-
cze

cze nasz, Stworzycielu, Odkupicielu, Zbawicielu y Pocieszycielu nasz, który nam jesteś wszystkim wszystko, Oycem prawdziwym, miłościwym, lutościwym, cudnym, choć też nayni godniejszym Synem nie gárdzacy, bądź Oycem naszym teraz przy śmierci, y nawieki.

Który jesteś w Niebieszech: Jesteś w Aniołach y Świętych, oświćciaj ich ku poznaniu samego siebie, albowiem ty Panie jesteś światłością y Najswiętsze Dobro wieczne, od którego pochodzą wszystkie dobra, bez którego nie ma dobrego, oświeć nas o prawdziwą światłość, abyśmy cię poznali y kochali nawieki.

Święć

Święć się Imię twoie: Niech będzie objaśnione w nas poznanie twoie, żebyśmy poznali szerość Dobrodziejstw twoich, długość obietnic, wysokość Máięstwu, głębokość sądów twoich

Przydź królestwo twoie: Żebyś królował w nas przez łaskę twoją, abyś nas uczynił godnymi Królestwa Niebieskiego, kiedy jest jasne widzenie ciebie samego, miłość doskonała, z Tobą Towarzystwo święte, y ciebie wieczne zżywanie.

Bądź wola twoja iako w Niebie tak na ziemi, abyśmy cię miłowali z zupełnego serca, o tobie zawsze myśleli ze wszelkiej duszy. Ciebie zawsze pragneli ze wszelkiej myśli, y ze wszelkiej

S 4

mocy

mocy naszej, y ze wszystkich sił dusze y ciała naszego. Zebyśmy bliźnich naszych według nauki twojej miłowali, y onych ku miłości twojej ciągneli

Chleba naszego powszedniego day nam dzisiaj: Day nam o wszystkich stąraiaacy się BOZE, z Prowidencji twojej nieustąiaacy pokarm ten, bez ktorego ciało nasze żyć nie może, ale osobliwie dla dusz naszych day nam Pánie chleb Anielski Jezusa Syna twoiego w Najswiętszym Sakramencie utraionego, niech posila dusze nasze teraz y ná wieki.

I odpuść nasze winy: Dla dobroci twojej nieskończoney, dla miłosierdzia niewymownego, dla zasług y niewinney Męki Jezusa Chry-

Chrystusa Zbawiciela naszego, dla przyczyny Błogosławioney MARYI Panny y wszystkich świętych twoich Boskich.

Jako y my odpuszczamy naszym Winowáycom: wiesz ná sercá pátrzacy Boże y co się w nich dzieie wszystko wiedzacy y widzacy, iż niedoskonale odpuszczamy, dla ułomności naszej. Ty nas Pánie umocnij łaska twoja, abyśmy szczerze prawdziwie tak iako ty chcesz y każesz odpuścili nieprzyjaciółom naszym, zebyśmy im dobrze czynili, za nich się modlili á potym z nimi ciebie Bogá ná wieki ogladáli.

Y nie wódz nas ná pokuszenie, ktore iest czworákcie, iáwne, táciemne, nagłe, y nieopátrzne, od

od káždego z tych zachoway nas
Panie. Niech nas káždego mo-
mentu łáská twojá y Anioł Stroz
nász od wszelkiego złego strzeże
y broni.

Ale nas zbaw odezłego
Zbaw nas Pánie od przeszłych
rzeczy, ktorycheśmy doświadczy-
li, od ninieyszých w ktorych
zostáicemy, y przyszłych ktorych
się lękamy, osobliwie utráty łá-
ski twoiey y wiecznego potępie-
nia. Zbaw nas Pánie dla tego
zasługi Imienia, ktory nas tey mo-
dlitwy náuczył Jezusá Chrystusa
Syná twoiego, któremu niechay
będzie cześć y chwálá na
wieki wieczne.

Amen.

Trzy

Trzy krotkie Modlitwy ktore Ociec S.

Franciszek złożył y mowit.

MODLITWA I.

O Ycze Niebieski proszę cię w
Imię JEZUSA Chrystusá Na-
záráńskiego Syná twoiego, ábyś
mi odpuscił wszystkie grzechy
moie, y niedbáłość moję, także
niepráwośći młodości moiey.

MODLITWA II.

O Ycze z Niebá Boże proszę cię
w Imię JEZUSA ukrzyžo-
wánego Syná twoiego, użyć mi
skuteczney łáski, ábym ci szcze-
rze służył y we wszystkim wola-
twoię pełnił.

MODLITWA III.

O Ycze Niebieski Boże proszę
cię w Imię JEZUSA Chry-
stusá Nazáráńskiego Ukrzyżowa-
nego

nego Syna twoiego lednorodzonego, abyś się przy ostatnim punkcie żywota moiego raczył zmiłować nademną mizernym y grzesznym, raczył mi odpuścić wszystkie grzechy moje, y przyać ducha moiego w ręce twoje, przez zasługi IEZUSA Zbawiciela moiego.

Pozdrawiamy cię y kłaniamy się Panie Jezu Chryste tu y po wszystkich Kościołach w Najświętszym Sakramencie przytomny; dziękujemy żeś przez święty Krzyż odkupił świat, za co niechay będzie Chwała Oycu Synowi y Duchowi Świętemu, &c.

V. Oto Krzyż Páński:

R. Uciekaycie strony przeciwnie.

MO:

M O D L I T W A.

W Szechmogacy, wieczny, sprawiedliwy y miłosierny Boże day nam to nędznym, dla ciebie samego, abyśmy tu czynili, co ty po nas chcesz y do możność naszą wystarczyć potrafi. Niech będziemy łaska twoja na ciebie oczyszczeni, na duszy ogniem miłości zapaleni; a idąc ścieżkami JEZUSA Chrystusa Zbawiciela naszego Syna twego lednorodzonego, dośli tam szczęśliwie, gdzie ty Bog w Troycy ledyny, bez końca żyjesz y krolujesz na wieki wieków, Amen.

Dla tych, którzy nieradzi długich nabożeństw, rozżalcow, koronek odprawiają kruciu-

króciusienska Koronka Oycá Święt: FRANCISZKA Odpustami uprzywilejowana, zamykająca w tobie pięć pacierzy, pięć Zdrowaś Máryi, ty-leż Chwała Oycu z pozdrowieniem Rąn Pána Jezusa wych. Szosty zaś pacierz do Serca Jezusowego, aplikując go za Kościół Święty, Oycá Świętego, y dusze w Czyśćcu żadnego ratunku nie mające.

Panie JEZU Chryste proszę cię przez Rąnę lewey Nogi twoiey, day mi prawdziwa skrucenie y odpuszczenie grzechow, także stanać na Sądzie twoim między sprawiedliwemi po prawicy. Dobry

bry Jezu przyimi tę prośbę moję á duszę moję zákryj w tey Rąnie twoiey.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu, &c.

Panie Jezu Chryste proszę cię przez Rąnę najświętszey prawey Nogi twoiey, ábym z tego świata nie zehodził bez szczerey pokuty, przyięcia Ciąta twego Najświętszego, y ostatecznego Oleiem S. pomaszczenia. Panie przyimi prośbę moję, á w rąnie twej zákryj duszę moję.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu, &c.

Panie Jezu Chryste proszę cię przez Rąnę lewey Ręki twoiey wybaw mię od wiecznego potępienia. Dobry lezu przyimi prośbę

sbę moję, a duszę moję zakryj w
tey ranie twoiey.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała
Oycu, &c.

Panie Iezu Chryste proszę
cię przez Ranę Nayswiętszey,
práwey Ręki twoiey, niech będę
Uczestnikiem Chwały wiekui-
stey. Dobry Iezu przyimi pro-
sby moie.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała
Oycu, &c.

Panie Jezu Chryste proszę
cię przez Ranę, któraś miał w
Nayswiętszym boku y sercu two-
im, day mi tę łaskę, aby te pięć
ran twoich nayswiętszych zawsze
zostawały w pamięci y sercu mo-
im, iakoś je odnowić y wyrazić
rączył na sercu y ciele sługi twego
wiernego

wiernego Oycá y Pátryárchy ná-
szego Fránciszka Świętego.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała
Oycu, &c.

MODLITWA

Wszczegulności do Serca Pana JE-
zusowego.

O Nayałkawszy Jezu, który
abyś serce nasze do miłości
twoiey pociągnął, Ciebie samego
y serce twoje nayswiętsze dałeś
nam ná pokarm w Nayswiętszym
Sákrámencie, rácz nam to dáć lu-
tościwie, aby ktorzy w nagrodę
nieuczciwości y zapamiętałości
ludzkiey o Świętym Sercu twoim,
temusz Sercu twemu, wszelka
cześć y honor oddáiemy, tegoż
Serca miłością nápełnieni y zápa-
leni, tosz Serce y tu docześnie y
T wiecznie

wiecznie kochali y czcili. Amen.
*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała,
 Wierzę w Boga Oycę, &c.*

Dzieściec pozdrowienia Nabożnego Najsświętszey MARYI Panny, za które mowiacemu jednemu kaptłanowi nabożnemu samą Najswiętszą Panną podziękowała, y w godzinę śmierci przybyć obiecała.

Pozdrawiam cię Najswiętszą Panno, z tym affektem, którym cię pozdrawia Ociec Przedwieczny iako Corkę swoją. Zdrowaś MARYA, &c.

2. Pozdrawiam cię Najswiętszą Panno z tym affektem, z którym cię affektem pozdrawiało Słowo przedwieczne iako Matkę swoją. Zdrowaś &c.

3. Pozdrawiam cię Najswiętszą Panno z tym affektem, iakim cię affektem pozdrawia Duch S. iako Oblubienicę swoją. Zdrowaś MARYA, &c.

4. Pozdrawiam cię Najswiętszą Panno z tym affektem, którym cię pozdrawiał Chrystus ile ciałowiek, iako Matkę y Pania swoją. Zdrowaś MARYA, &c.

5. Pozdrawiam cię Najswiętszą Panno z tym affektem, z którym ty samą affektem pozdrawiała byś była Matkę Bożą, gdyby był Bóg Ociec Przedwieczny insza za Matkę Synowi swemu oddał. Zdrowaś MARYA, &c.

6. Pozdrawiam cię Najswiętszą Panno z tym affektem, y uniością, która cię pozdrawiał na ziemi

ziemi Archanioł Gábryel. Zdróśza Panno z tym áffektem, z któ-
wás MARYA, &c: tym cię pozdrawiáia wszyscy Świę-

7. Pozdrawiam cię Nayświętsza ci z tego światá do Niebá przycho-
Panno z tym áffektem y unizonodźcy, po oddánym pokłonie Troy-
ścia, z którym cię áffektemcy Przenayświętszey y Chrystu so-
y unizonością pozdrawiáia Elżbie-wemu człowieczeństwu.

tá Święta, Ianowie, Apostołowie, Oyczenaś, Zdrowás Marya, &c:
Święci, y wszyscy ludzie, którzy Gorące Prośby y serdeczne do BOGA
cię ná świecie żyłaczáli. Zdro: wzdychaniá, o nabytíe miłóści iego
wás MARYA, &c: doskonatey.

8. Pozdrawiam cię Nayświętsza. Nie skończony w dobroci two-
Panno, z tym áffektem, z którym Niey Boże, kiedysz przyidzie
cię pozdrawiáia y aż do sadnego dñiá szczęśliwy? kiedysz zawi-
dñiá pozdrawiáć będą wszyscy do ta tá godziná złota y pożądana?
ciebie nabożni. Zdrowás Már: &c: kiedy ia nędznik miłować cię bę-

9. Pozdrawiam cię Nayświętsza de ze wszystkich sił dusze moiey,
Panno z tym affektem, którym ze wszystkiego rozumu, mego, ze
cię pozdrawiáia dusze w czyściu wszystkiey woli y całego serca me-
będace. Zdrowás Márya &c: go?

10. Pozdrawiam cię Nayświętsza 2. O Iedyne pociecho nędzney
T 3 dusze

dużę moję iako ja chcę y pragnę poświęcić się wszytek w miłości twojej świętej, y dziw, iako od tego pragnienia nierospływam się, y nie topnieć iako śnieg od słońca!

3. Tysiąc tysięcy serc gdybym miał, y owszem wszystkich na świecie ludzi od pierwszego aż do ostatniego, chętniebym wszystkie poświęcił miłości twojej o najgodniejszy wszelkiej miłości Bożej!

4. Jak wiele w sobie ma ziarno piasku wielki Ocean, y cała ziemia, iak wiele zawiera proszkow powietrze w promieniach słonecznych, iak wiele ma czas momentow w sobie, tak wiele razy oddałem ja serce moje miłości twojej. Naydobrotliwszy Boże, chcąc y pragnąc tego, żebym tak zawsze po wszytek

wszytkę wieczność trwał w miłości twojej.

5. A długosz tak grażyć mię będzie ku ziemi ciężar grzechow moich, dla ktorego Affekt moy podźwignąć się ku tobie nie może Boże moy? cy niech więcej nie czołga się po ziemi iako wąż iaki, y nie wala w prochu swiatą tego do ciebie stworzona duszą moją; spraw dzielnością łaski twojej, niech się lekka y lotna stary, niech wyleci w górę do ciebie Boga miłości swojej.

6. A kiedyś o szcudroblivy Panie z stołu twego Pańskiego dośtanie się głodney duszy mojej odrobina pośilająca miłości twojej Boskiej, czy podobna, ażebym ja tak głodny zostawiać miał? Biedni

pieśkowie żywią się przy stołach
Pánów swoich, a ja tak będę niez-
częśliwy, że mi się nic z stołu two-
iego nie okroi? nie odeydę od cie-
bie Boże moy, nie puszczę się cie-
bie, wołać ná cię będę y nie prze-
stąnę, Pánie Zmiłuy się! Głodni
pieśkowie ná Pánów swoich pogła-
daiac znáyduia miłosierdzie y po-
żywienie, niechże y ja niegodny
grzesznik znaydę y otrzymam
porcykę miłości twoiey.

7. Topewna dobrotliwy Pánie,
że ja trudno mam bydz bez mi-
łości twoiey, a czemuśz nie łożę
náto wszytkiey substancyi dusze
moiey, ábym mógł przyść do pra-
wdziwey miłości twoiey?

8. Wstyd mnie tego Bożemoy,
że ja ná tak wielkie upały miłości
twoiey

twoiey Boskiey przeciwko mnie
nie goreję, iáko wagieli od ognia
miłości twoia Boska prawdziwa!

9. O iákośty jest piękny, śliczny,
naydoskonálszy, naylepszy, a cze-
muśz ja ciebie nie miłuię? iákosz
zniesć możesz o Stworco Wsze-
chmocny, gdy stworzenie twoie To-
bie wielce dłużne, nie miłuię cię?
Ey nie cierp tego we mnie, proszę,
ále wtargni gwałtem w serce
moie y pokażz moc y miłosierdzie
twoie, a nierozdzielny zwią-
zek miłości przywiąsz się do
mnie.

10. Powiedz mi Boże moy, co
ja tész mam czynić, co łożyć, że-
bym przyść mógł do miłości two-
iey? áto ważę to wszystko y ofia-
ruję, coby łożyli y ofiarowali owi
ducho-

duchowic wszyscy Niebiescy, Cherubinowie, Seráfinowie, gdyby tak miłości twojej potrzebowáli, iáko ja potrzebny jestem.

11. O Dobro moje nierychłopoznáne, niedbále szukáne, czemuś ja się teraz nie wylewam wszystkich ná otrzymánie miłości twojej ná dewszystko?

12. A długosz mi się táć będziesz o miłości moiá Boże! że ja ciebie poznać nie mogę, obecnym jesteś, ja nie znam cię. Tyś iedyna nadgrodá moiá, á nie służę ci. Miłowałeś mię, choć mnie nie było, y tyś spráwił, że jestem. Ty mnie trzymasz, żywisz, y chowasz, ey uczynź to dzielnością twoią, niechże ja ciebie zawsze prágne, prágnać szukám, szukájąc nie ustáię

stáię, áz cię ná wieki znaydę, y końać bez końcá będę. Niechże się stánie zemna według woli twojej świętey, iákoś postanowił od wieków, niech tak będzie w czásię. Ja grzesznik jestem, tyś Bogiem uspráwiedliwiáiacym, więc w ręce twoie oddáię wszystko siebie. Bądź miłościw nędznemu grzesznikowi, niech w miłości twoiej życie y umiera, Amen.

ODPUSTY

Kościół Łagiewnickiego.

TRzeba naprzód wiedzieć, że w Kościele Łagiewnickim ANTONIEGOS. Cudotwornego sa: solennie wprowadzone trzy Bráctwa: Bráctwo Szkaplerza Najswiętszey Pánný, Chordy S. Fránciszká, albo paská, y Bráctwo ANTONIEGO S. Wszystkie te Bráctwa máia wielkie Odpusty od Stolicy Apostolskiej nádáne, o ktorych będzie obszerniey w inzey

inżey Książce, ktorey Tytuł *Skarb utracony w gorze Łagiewnickiej swiatu obławiony*. Tu fulguiać krotkości, to się tylko przydać dla wiadomości ludzkiej.

W tym Kościele codziennie dwie Mszy grane y śpiewane, od czterdziestu lat, w każdy Wtorek na wotywie bywá expozycya Najswiętszego Sakramentu, po Mszy śpiewaney Antyphony *Siquis miracula &c. Salve S. Pater. &c.* Ołtarz wielki uprzywileciowany za zmarłych w każdy Wtorek y Piątek przez Rok, y przez całą oktawę záduszną, ile się Mszy odprawuie za zmarłych, tyle dusz z czyścá uwolnionych bywa.

W każdá Sobotę y Święto Najswiętszey Panny, kto będzie na Litánii, dostępuie odpustu dni sto. W dzień S. Rocha w Káplicy iego, w dzień S. Wálentego y Sebástyaná w ich Káplicách zupełny odpust. Ktoby sobie obrał ieden dzień na obchodzenie siedmi Ołtarzow w Kościele Łagiewnickim y tam się modlił za Kościoł S. y zgodę Pánow Chrześcianskich, dostępuie takiego Odpustu, iako ci, ktory siedm Kościołow Rzymskich álbo stáncyc w nich odprawuia. Teráźniejszy Oćiec S. In-

S. Innocentius XIII. nádał temu miyscu Odpust ná lat siedm, w Piátki Márcowe zupełny, ktorego kto dostąpi raz, drugi raz áplikowác może duszom w Czyścú będącym. Táżce w każdy Piątek ktoby się modlił za náwrocenie grzesznikow, dostępuie sto dni Odpustow.

PIESN

O S. ANTONIM
ŁAGIEWNICKIM.

W Itay ANTONI, miyscá Łagiew-
skiego,
Cudo, Pátronie Krolestwa Pol-
skiego,
Obywatelu Kráiu Łęczyckiego,
Powszechny Oycze ty swiatá wszyt-
kiego;
Na wielu miyscách oraz obecnego,
Różnie Cię widza, tego nie innego;
Tu słowo Boże iednym opowiadasz,
Drugich od śmierci okrutney wyba-
wiasz.
Lęka się Ciebie sámó przyrodzenie,
Gdyć jest posłuszne wszelakie stworze-
nie,
Zguby

Zguby znayduiesz, leczysz y choroby ;
Umierlych wkrzeszalsz, świadczą same
groby ,

Martwym ięzykiem, two wynoszą dzieła,
Ktore sprawuie Boska w tobie siła :
Zelazne petá, mężnie rozwiązuiesz,
Młodych y starych leczysz y ratujesz ;
Pragnęła Polska twoiey obecności,

Przez długie czasy, życząc gotowości,
Mieyscá takiego, gdzieby wiekowála,
Sławá twych Cudow, y tam zostawála.

Oddálać Gorę, mieysca Łagiewskiego,
Boś tak rozkazał przez Ciesłę Ierzego,
Abyć Káplićę ZELESKI zbudował:

A Fránciszkanow przy nieyże fundował.
Dziedzic wykonał rozkazanie Twoie ,
Zá toś mu oddał Dzieatek żywych

dwoie ,
Moc bowiem Boska przez Cię doka-
zála ,

Ze Syn wkrzeszony, a Corká przy-
zrzáła.

Ná taką sławę wiele skáliczonych,
Slepych, ułomnych, od czartá strá-
pionych ;

Przychodzą mnostwá, pośiechy od-
noszą,

Odálsze

O dálsze láski przez Cię BOGA proszą.
Wieleś w śmiertelnym ciełe dokázował,
Gdys wiele zmarlych y żywych rá-
tował ;

Ozyw to mieysce z BOGIEM kro-
tusiacy ,

Po wizytkę wieczność nie umieráiacy.
Iuż w pięknym Braći stanałeś twych
gronie ,

Ná to, żebyś był Polszcze ku obronie,
Bronić nas Oyce , broni Święty Pá-
rronie ,

Broni nagley imierci Wielki Opiekunie.
Zá co my BOGA w Tobie Cudownego,
Wicbó będziemy, á Ciebie samego ,
Czcic powinniśmy, iáko Opiekuná ,
Obywatelá oraz y Pátroná. Amen.

Koniec tej Kziaszki.

Ná większa cześć BOGA, Mátki
Nayświętszey y S. ANTONIEGO
Cudotworce, Temu się oddać
y konsekruie, który bez koń-
cá żyje y kroluie.

Amen.

Ad M. D. G.

APPROBATIO

Admodum Reverendi Patris Ministri Provincialis
Commissarij Generalis.

Ego Pater Frater PAULUS GAWORSKI, Sacrae Theol.
Doct. Minister Provincialis & Commissarius Generalis
Provinciae Poloniae, partis Silesiae & Prussiae, Ordinis Min-
orum Conventualium S. Patris FRANCISCI, perlegi dili-
genter librum intitulatum (*Informacya o poczatkach y dal-
szym progresie Cudownego Micyla Lagiewnickiego*) labo-
riosè & fructuosè conscriptum ab Adm: Rndo Patre Mar-
tino Kozowski Sacrae Theol. Doctore, Patre Provinciae No-
strae, & prout Custode Culmensi, nihilq; contrarium
Fidei Catholicae, & bonis moribus in hoc libro adverte-
ntes, ideo, ut typis detur, facultatem do, si iis, ad quos de
jure, ira videbitur. Dat Lagiewnicis, die 12 Maij.
Annò Domini 1722.

(L.S.)

Idem qui supra,

Approbatio Ordinarij.

Opus hoc non solum contentis in se, sed etiam ipso
suo Authore praeclarum vidi, legi & dignum luce
publica judicavi, ideo, ut praelum subeat, facultatem do.

FELIX IGNATIUS in Kretkow **KRET-
KOWSKI**, Referendarius Regni
Praepositus Gnesnensis, Loviciensis
Sede vacante Administrator Archie-
piscopatus Gnesnensis; Electus Prae-
sidentis Tribunalis Regni mpp.

Datt Lopicij, die 27. Aug. Annò Dom, 1722.

Paul. Jag.

Paulus Gaworski

Paulus Gaworski

Probatio Colanij

Paulus Gaworski

Erpinn I. To 6 zu au

King Maff ills obel

Johny Josephus

Ladego mioravimien

M.
38.